

PROGRAM BEZPOŚREDNICH PRZELOTÓW CZARTEROWYCH
DO POLSKI NA SEZON 1992
NOWOCZESNYMI SAMOLOTAMI BOEING 767
POLSKICH LINI LOTNICZYCH LOT



Presented by



Exclusive Wholesaler



TORONTO-WARSAW

Round trip rates

Adult Child (2-11)

MAY 3, 6, 10	899	599
MAY 13, 16, 17, 20, 23, 24, 27, 30, 31	949	639
JUN 3, 6, 7, 10, 13, 14	999	699
JUN 17, 20, 21, 24, 27, 28	1099	799
JUL 1, 4, 5, 8, 11, 12	1099	799
JUL 15, 18, 19, 22	1099	749
JUL 25, 26, 29	1039	699
AUG 1, 2, 5, 8, 9, 12, 15, 16	999	699
AUG 19, 22, 23, 26, 29, 30	969	639
SEP 2, 5, 6, 9, 12, 13, 16, 20, 23, 27, 30	899	599
OCT 4, 7, 11, 14, 18, 21, 25, 28	869	599
NOV 1, 8, 11, 15, 22, 25, 29	849	569
DEC 2	899	629
DEC 6, 9, 13	969	679
DEC 16, 20, 23	1039	739
JAN 3, 6, 10, 13, 17, 20, 24, 27	829	579

WARSAW-TORONTO (Flexible Returns)

MAY	3, 6, 10, 13, 16, 17, 20, 23, 24, 27, 30, 31
JUN	3, 6, 7, 10, 13, 14, 17, 20, 21, 24, 27, 28
JUL	1, 4, 5, 8, 11, 12, 15, 18, 19, 22, 25, 26, 29
AUG	1, 2, 5, 8, 9, 12, 15, 16, 19, 22, 23, 26, 29, 30
SEP	2, 5, 6, 9, 12, 13, 16, 20, 23, 27, 30
OCT	4, 7, 11, 14, 18, 21, 25, 28
NOV	1, 8, 11, 15, 22, 25, 29
DEC	2, 6, 9, 13, 16, 20, 23
JAN	3, 6, 10, 13, 17, 20, 24, 27, 31

UWAGA! Prosimy pamiętać, że dzieci poniżej 6 lat mogą podróżować tylko w towarzystwie osoby dorosłej.

Dziecko poniżej 2 lat (INF) podróżujące z jednym z rodziców nie podlega żadnej opłacie. Nie może jednak zajmować osobnego miejsca i mieć bagaż.

UWAGA! Ważny paszport i wiza są wymagane do przekroczenia granicy. Osoby podróżujące na paszportach innych niż kanadyjskie muszą posiadać dokumenty pozwalające na wjazd z powrotem do Kanady.

Dodatkowe Koszty

Podatek lotniskowy \$40.00

Ubezpieczenie biletu \$30.00



Pekao Travel

1610 Bloor St. W., Toronto, Ont. M6P 1A7

Tel: (416) 588-1988

287 Roncesvalles Ave. Totonyo; Ont. M6R 2M3

Tel: (416) 588-2982

35 King St. E. #15, Miss., Ont. L5A 4E2

Tel: (416) 279-4331

Pekao Travel już dzisiaj czeka na Twoją rezerwację.

WARUKI DOKONANIA REZERWACJI: Zadatek w wysokości \$100.00 plus koszty ubezpieczenia biletu na wypadek choroby musi wpłynąć do Pekao przed upływem 7 dni od zrobienia rezerwacji. Pozostała należność musi wpłynąć do Pekao nie później niż na 21 dni przed datą odlotu.

Prosimy zwrócić uwagę, że zarówno zadatek jak i pozostała należność jest niezwracalna. Dozwolona ilość bagażu: 64 kilogramy (DWIE SZTUKI) PLUS PODRĘCZNY.

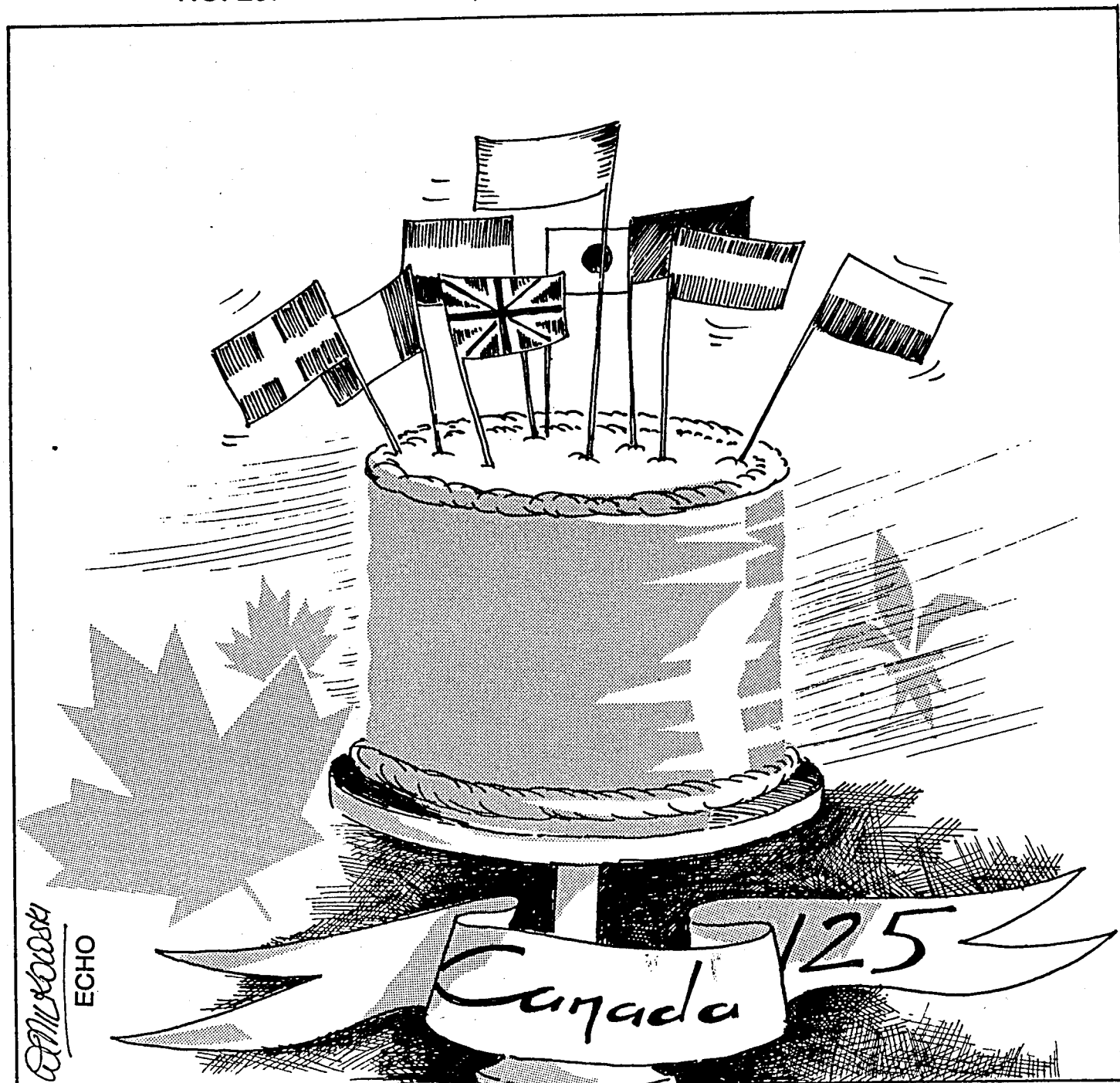
In accordance to NTA and Government approval
Lic. No. 2486503

Poleć z nami i skorzystaj z wysokiej klasy serwisu pokładowego.

ECHO

NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI

NO. 237 • TORONTO, JULY 1, 1992 • \$ 1.64 + TAX



DIRECTLY TO WARSAW - QUICK DELIVERY AT LOW PRICES

CARGO TO POLAND. NOW A LOT EASIER.



POLISH AIRLINES

LOT

**TORONTO-WARSAW
MONTREAL-WARSAW**

LOT POLISH AIRLINES
c/o VCC CARGO SERVICES
6500 SILVER DART DR.
MISSISSAUGA, ONT.
TEL.: (416) 676-5903

LOT POLISH AIRLINES
2000 PEEL, SUITE 680
MONTREAL, QUE.
TEL.: (514) 844-8221

ECHO

NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI

WYDAWCA

Redaktor naczelny: Grażyna Farmus

REDAKTORZY:

Leszek Szaruga

Stanisław Siekanowicz

Tadeusz Pruss

Karolina Jankowska

Hania Sokolska

dr Lidia Dobosz

Ryszard Bieryło

Marek Kawka

Janusz Pietrus

Danuta Kukułka

- Po mojemu

- Kulisy światowej sceny

- Faxem z Vancouver

- Lektury nieobojętne

- Imigracja

- Zdrowie

- Pieniądz robi

pieniądz

- Film

- Angielski dla ambitnych

WSPÓLPRACUJĄ:

Wiesława Czapińska (Polska), Ryszard Łada (Polska),
Andrzej Kobos, Andrzej Stawicki, Nina Geysztor-Za-
wirska, Waclaw Liebert, Andrzej Werbel, Stanisław
Dubiski, Miłosz Aleksander F., Adam Tomaszewski,
Iwona Majewska, A.Nike-Mineyko, Wojciech Wojna-
rowicz, Krzysztof Ostrowski, Jerzy Zieleniewski (WNP),
Krystyna Niepokólczycka-Weber (Austria, Europa
Zachodnia), Kazimierz Wodziński (Bliski Wschód),
Jerzy Skoryna (Meksyk, Ameryka Łacińska), Marek
Janik (RPA, Afryka)

Skład, łamanie: Olimpia Orlewicz

Przedstawiciel działu reklamy: Krzysztof Drożdż

Druk: Związkowiec. Okładka: Futura Graphics

ECHO schodzi do druku w środę przed południem. Numer za-
mykany jest we wtorek o godz. 5 po poł. Pismo ukazuje się
w sklepach w środę i w czwartek. Regularnie dostarczane na
pocztę do wydziału II klasy pocztowej po selekcji, w czwartek.
Opóźnienia w dostawach prenumeraty nie wynikają z naszej
winy. Wszystkie reklamacje, zmiany adresów i zamówienia
prenumerat przyjmujemy na piśmie. Inne informacje -
maszyna. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść
ogłoszeń i komunikatów. Materiałów nie odsyłamy.

ADRES

POCZTOWY:

ADVERTISEMENTS:

GST

R120882998

SUBSCRIPTION

PRENUMERATA:

51A Thistle Down Blvd., Rexdale, Ont. M9V 4A6, Canada

TEL. (416) 747-6034, FAX: (416) 748 8046

\$7 per column, Special: minimum 3 months' display (12 issues) 1 col. - 1 1/2 inch.

\$75.00, 2 col. - 1 1/2 inches \$150.00, 2 col. - 3 inches \$290.00, photo extra \$5.00.

Full page special rate \$200.00, half page \$130.00, back cover \$450.00, in. cover \$250.00

Add 7% GST to all prices.

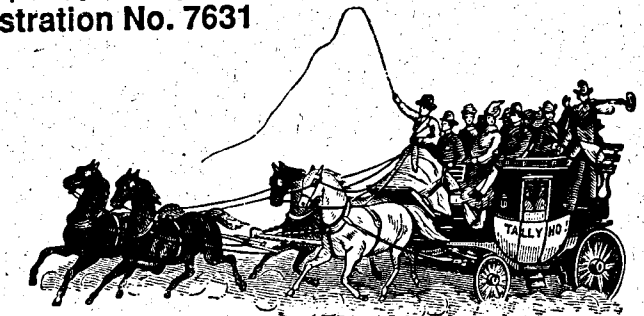
Półroczna \$32 + 7% GST \$2.24 = \$34.24, roczna \$56 + 7% GST \$3.92 = \$59.92,

dla nowo przybyłych bezpłatnych 12 numerów.

Zagraniczna półroczna \$35 US, roczna \$60 US, lotnicza 100% więcej.

Prenumerata dostarczana na pocztę w każdy czwartek.

Publications Mail Registration No. 7631



NOWO PRZYBYLI!

BEZPŁATNA, 3-MIESIĘCZNA PRENUMERATA NA ZAGOSPODAROWANIE
DLA KAŻDEGO NOWO PRZYBYŁEGO

(obecnie przyjmujemy zgłoszenia osób przebywających do 2 lat w Kanadzie, które nigdy nie otrzymały
bezpłatnej prenumeraty ECHA)

Zgłoszenia przyjmujemy wyłącznie listownie. Proszę podać imię, nazwisko, adres wraz
z kodem pocztowym oraz czas pobytu w Kanadzie.

Okres oczekiwania na bezpłatną prenumeratę według kolejności zgłoszeń.

PAPRZĄCY SCHIŻ

Wszystkie chwytby dozwolone. Po Polsce właśnie puszczone plotkę, że były minister Spraw Wewnętrznych, główny wykonawca lustracji jest zwykłym sobie schizofrenikiem. Plotka na pozór ma ręce i nogi. Przecież tylko wariat mógłby podjąć nierówną walkę z wciąż wszechmocnymi agenturami pozornie rozbitego KGB. Ale coś tu nie gra. Premier, znany prawnik, schizofrenika poparł, sejm przegłosował, a prezydent obdarzony ponoć polityczną intuicją utrzymał na tym stanowisku? Dopuszczono wariata do największych tajemnic państwowych? Przecież szaleńcza odwaga to za mało by wpuścić człowieka w archiwum UOP i SB. Czyżby chodziło o przyspieszenie w wariackim tempie?

Ile razy bezpłeka miewała kłopoty z jakimś drapieżnym działaczem i nie udało się go skompromitować robiono z niego "schizja". Świetny, bo trudno sprawdzić pomysł na załatwienie człowieka. Etatowym "schizjem" był np. Modzelewski tuż po "Liście otwartym do partii", Joanna Gwiazdowa, w której zdrowe zmysły trudno powątpiewać, zrobiono wariata z Kołodzieją. Mówiąc o Morawieckim poniekąd czynili znaczące, acz dyskretne kółka. Czasem wykorzystano drobne załamanie nerwowe pod wpływem inwigilacji i przesłuchań, ukrywając się po szpitalach podczas stanu wojennego a najczęściej ładowano fakty z palca. Okrzykniętych wariatów nie pakowano, jak w bratnim kraju do szpitali, ale dość skutecznie odstraszano od nich zwolenników. Etatową wariatką magdalenkowych polityków i rzecz jasna SB była Anna Walentynowicz. Głównie z tego powodu, że w 80-tym to ona zatrzymała stocznolowców na strajku i że na nieszczęście znała chłopaka, który ich do domu odesłał. Miły ten wąsacz kręcił się koło wolnych związków zawodowych i Robotnika w latach 70 tych. Anna żywiła wobec niego różne podejrzania.

I jak raz, wzięło ostatnio panią Annę na wspomnienie z tych pięknych czasów. Nagromadziło się też trochę ciekawych materiałów ilustracyjnych. Książkę może dziś wydać każdy, nawet generał Jaruzelski, ale nie jakaś tam stara wariata z Gdańska. Zdrowe siły muszą temu

zapobiec. Jak za czasów swych wspomnień panią Annę ktoś przekonał, że drukować nie nada. A żeby przypadkiem nie zmieniła zdania "nieznani sprawcy" porwali maszynopisy i materiały z domu spisującego wspomnienia młodego dziennikarza. By się biedakowi w głowie nie przewróciło nieznani sprawcy złamali mu nos i ząb, bowiem są to organy w zawodzie dziennikarskim wprost niezbędne. Paweł Rabej zaznał na własnej skórze do czego prowadzi grzebanie w mętnej przeszłości Ciekawe, czy podobnych nauk zaznają archiwiści Macierewicza?

Mimo różnych prób zrobienia z i tawariata minister Macierewicz schizofrenikiem nie jest. Natomiast my nie dajmy się zwarłować. Przyjrzyjmy się kto tę plotkę tu na miejscu po Polonii roznosi. I nie powtarzajmy klasycznej bezpieczkiej fałszywki.

Warto też zwrócić uwagę na sążone przez starych speców od propagandy epitety POPULISTA, DEMAGOG, CHORY Z NIENAWIŚCI, oraz tłumaczenia prób dekomunizacji wal-ką o stolki. Jest to oczywiste etykiety służące do odwrócenia uwagi od rzeczywistych spraw. Nie idźmy na łatwiznę.

"SPAPRAŁ ROBOTĘ"

Gdzie się nie ruszyć gawędz recytuje gotowy inny, zapasowy szablon wycięty na tą okoliczność. "Macierewicz spaprał zadanie sporządzenia list agentów." Można z góry założyć po tym jak się manipuluje opinią, że tak to też orzeknie mało dociepliwa komisja sejmowa. Pomijając już to, że o ocenie pracy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych nie powinna decydować jednak komisja w dużej swej części dyletancka i stronnicza, to przecież o tzw papraniu tego typu zadań decydują między innymi prerażeni nomenklatury nie było. Nawet niechlubny tygodnik Wprost irytował się, że drzwi ministerstwa są szczelnie zamknięte.

Nie było przecieków w najbliższych nawet sferach ministerialnych. Nikt nawet się nie domyślał, dlaczego Olszewski nie chce koalicji z Unią i Liberalami, KPN a rozmowy ciągną się w nieskończoność. W tej grze weryfikacji i

sprawdzania dokumentów liczył się każdy dzień pracy. Od miesiaca było już jasne, że prace nad archiwami posuwają się zbyt szybko i za daleko. Dogrzebano się rzeczy, które burzą z takim trudem utkane autorytety. Tej ekipy trzeba się było jak najszybciej pozbyć. Macierewicz zdążył przedstawić wąskiemu gronu w zalakowanych kopertach nie, jak się sugeruje spis agentów, lecz spis osób spośród senatorów, posłów i ministrów, których teczki znajdowały się w archiwach MSW. Zamiast zająć się wyjaśnieniem ich tam obecności oraz zniknięciem z MSW już za solidarnościowych czasów części dokumentów i prawdopodobnie teczek zajęto się błyskawicznie Macierewiczem i rządem. Ten pośpiech dopiero zrodził podejrzenie że chodziło o rzeczywistych agentów. I to sprawiło, że już z sejmu wyszły słuszne w tym momencie przecieki- tzw. listy nazwisk Jak powiedział autor ustawy lustracyjnej Korwin Miłke "Cale to gadanie o niewinnie skrzywdzonych ofiarach Macierewicza służy ukryciu faktów, że większość wymienionych znajduje się tam zasadnie.". A więc kto z premedytacją spaprał? Stawiam na mityczną postać tego felkonu paprzącego schizja. Boję się że jakoś nikt mi nie uwierzy.

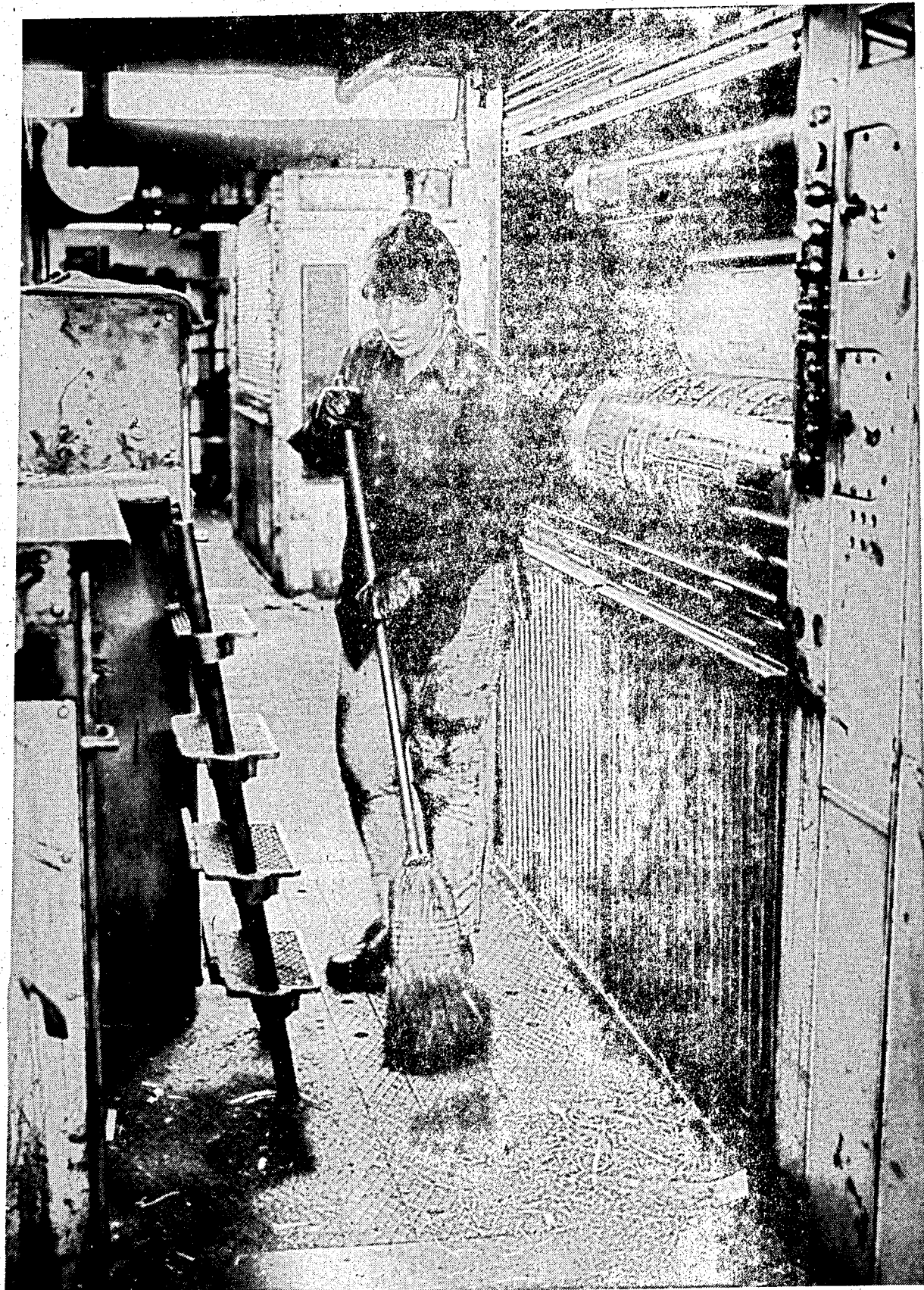
NACZELNA

BIZNES CHCE WŁADZY

I Krajowy Zjazd Prywatnych Przedsiębiorców Polskich potwierdził, że biznesmeni polscy chcą stworzyć lobby polityczne, aby mieć tak jak w rozwiniętych gospodarczo krajach świata - wiele do powiedzenia w swych własnych i krajowych sprawach gospodarczych. Polski kapitał jest jeszcze bardzo młody i nie zdążył wypracować do tej pory rzeczywistego wpływu na bieg polityki - zwłaszcza w aspekcie gospodarczym. Jest to jeden z powodów, że Polska jest krajem wielkiego ryzyka inwestycyjnego nie tylko dla kapitału zagranicznego, ale i rodzimego. Bez wpływu lobby przedsiębiorców na te i pokrewne sprawy wiele reform ekonomicznych skazanych jest na niepowodzenie. Aby polityka i u nas była pochodną gospodarki, a nie na odwrót - prywatni przedsiębiorcy w Polsce muszą współuczestniczyć w pobieraniu decyzji politycznych i gospodarczych.

Biznes chce władzy. Baczmy, czy dla umocnienia monopolu czerwonej burżuazji czy dla wolnego rynku.

Jadwiga Dobór



Na 125 lat Kanady kraj zzerają spory i konflikty. Strajk w "Toronto Star" bardzo osłabił pozycję popularnej gazety. Na zdjęciu robotnica w halli maszyn. Archiwum Andrzeja Stawickiego.



MITTERRAND W SARAJEWIE

Prezydent Francji Francois Mitterrand wprost z konferencji przywódców EWG w Lizbonie udał się do obłożonego przez Serbów Sarajewa. Prezydent zdecydował się na ten niecodzienny krok po wysłuchaniu opinii członków francuskiego konwoju humanitarnego. Znany filozof, Bernard Levy, który przedostał się z konwojem do Sarajewa przekazał Mitterrandowi dramatyczny apel prezydenta Bośni i Hercegowiny. Sarajewo jest powtórką warszawskiego getta. Umrzemy co do jednego.

Mitterrand próbował wylądować w Sarajewie już w sobotę, uniemożliwił mu to ciężki ostrzał artyleryjski miasta przez Serbów, stacjonujących na wzgórzach wokół miasta. Prezydent Francji wylądował w Sarajewie w niedzielę, mimo że starcia nie ustały. Mitterrand rozmawiał w Sarajewie z prezydentem Aliją Izetbegovicem i negocjatorami ONZ. Wcześniej, w sobotę Mitterrand wraz z innymi przywódcami konferencji szefów dwunastki nie wykluczył użycia siły wobec Serbii w celu odblokowania lotniska, by drogą powietrzną przesłać pomoc humanitarną dla głodującego Sarajewa. Agencje przypominają, że niebezpieczna misja Mitterranda odbyła się w 78 rocznicę zabicia w Sarajewie księcia Ferdynanda, co zapoczątkowało I wojnę światową.

"Chcę otworzyć Sarajewo dla świata" - powiedział prezydent Francji. W niedzielę wieczorem Francja skierowała do Sarajewa dwa samoloty z pomocą humanitarną i medyczną. Przyłot Mitterranda spowodował również chwilowe ustanie

walk między Serbami i oddziałami republikańskimi, stworzonymi przez Muzułmanów i Chorwatów.

Samolot wysłany po prezydenta z Paryża, został uszkodzony na pasie startowym sarajewskiego lotniska przez samochód miejscowej policji. Odlot prezydenta opóźnił się także z powodu strzelaniny, która wybuchła w okolicach portu lotniczego. Serbskie czołgi i ciężkie karabiny maszynowe na pasie startowym otworzyły nagle ogień do celów w dzielnicy Bubrinja. Prezydent Mitterrand musiał schronić się w budynku odległym o 200 m od miejsca strzelaniny.

NOWA "PUSTYNNNA BURZA"

Sytuacja w Bośni i Hercegowinie była tematem telefonicznych rozmów prezydenta USA Geoga Busha m.in. z Borysem Jelcynem, prezydentem Kanady Brianem Mulroneym i premierem Wielkiej Brytanii Johnem Majorem. Uaktywnienie się polityków światowych w sprawie Sarajewa może oznaczać ustalenie interwencji zbrojnej na terytorium byłej Jugosławii.

POTĘŻNE WSTRZĄSY W KALIFORNII

W wyniku największego od lat trzęsienia ziemi w Kalifornii zabite zostało jedno dziecko, a rannych jest co najmniej sto osób. Pierwszy wstrząs, oceniany przez Służbę Sejsmologiczną USA na 7,4 miał miejsce w rejonie Pustyni Mojave oddalonej o sto kilkadziesiąt kilometrów na wschód od Los Angeles. Drugi, oceniany na 5,7 - 7,0 miał epicentrum koło Wielkiego Jeziora Niedźwiedziego. Oba ułokowane były w pewnej odległości od uskoku San Andreas, co rodzi obawy, że może dojść do kolejnego silniejszego wstrząsu właśnie na tym uskoku.

W wyniku trzęsienia zniszczeniu uległo kilka domów, część sieci wysokiego napięcia, wybuchły pożary. Najpoważniejsze skutki zaobserwowano na pustyni, w pobliżu epicentrow, w pustynnych wozach osuwały się ściany. Mieszkańcy Kalifornii są jednak od dawna przygoto-

wani do poważnego nawet kataklizmu. Słusze się kosztowne konstrukcje zabezpieczające przed trzęsieniami.

RABBANI PREZYDENTEM AFGANISTANU

Nowym prezydentem Afganistanu został 50-letni Rabbani, naukowiec islamski i przywódca antykomunistycznej partyzantki.

W odróżnieniu o umiarkowanego Modżadidiego, Rabbani jest radykałem, przez zwolenników pierwszego nazywany jest nawet ekstremistą. Rabbani wzywa m.in. do zdecydowanej przemiany Afganistanu na podstawie prawa islamskiego i zasad Koranu. Zdanem Modżadidiego afgańskie społeczeństwo nie chce takich zmian.

AMATO UTWORZYŁ RZĄD WE WŁOSZECH

Premierowi Włoch, socjalistę Giuliano Amato udało się wreszcie, po 83 dniach od wyborów parlamentarnych sformować pełny skład rządu. Jest to - jak przypominają agencje - 51 rząd w tym kraju od zakończenia drugiej wojny światowej. Rząd nowego premiera składa się z chadeków, socjalistów, liberalów, socjaldemokratów i z grupy bezpartyjnych specjalistów. Po raz pierwszy od 45 lat nie ma w nim Giulio Andreottiego.

RABIN PANEM SYTUACJI

Partia Pracy Icchaka Rabina wygrała nieoczekiwanie wybory powszechne w Izraelu.

W pierwszym przemówieniu wygłoszonym przed siedzibą partii w Jerozolimie nowy premier oświadczył, że "sam będzie mianował ministrów" i że ludzie ci zajmą poszczególne stanowiska zależnie od posiadanych kompetencji, a nie przynależności partyjnej. Opowiedział się też za zawarciem takiego pokoju z Arabami, "który zapewni bezpieczeństwo krajowi".

Były premier Icchak Szamir oraz minister obrony Mosze Arens oświadczyli, że w wyniku klęski Likudu w ostatnich wyborach postanowili wycofać się z życia politycznego.

THATCHER PRZECIWI INTEGRACJI

Pani Thatcher stwierdziła, że wyborcy duńscy, którzy odrzucili traktat podczas referendum 2 czerwca okazali jej zdaniem słuszny "instyngt". Thatcher oświadczyła, że według niej ludzie czują się lepiej w państwach narodowych.

Natomiast premier Major zagroził rezygnacją, jeśli "euroceptycy", jak nazywa się w Londynie przeciwników pogłębiania integracji z EWG, mieliby uniemożliwić ratyfikowanie przez Izbę Gmin układu o unii europejskiej podpisanego w Maastricht.

BUNDESTAG DOPUSZCZA ABORCJĘ

Niższa izba parlamentu niemieckiego (Bundestag) przyjęła nową ustawę o aborcji. Liberalizuje ona obowiązujące dotychczas w zachodniej części Niemiec przepisy dotyczące przerywania ciąży.

Przyjęty przez Bundestag projekt dopuszcza zabieg w pierwszych 12 tygodniach ciąży pod warunkiem, że co najmniej 3 dni wcześniej kobieta zasięgnie porady lekarskiej, której celem ma być dopomożenie zainteresowanej w podjęciu decyzji na rzecz utrzymania ciąży. Ostateczną decyzję podejmuje sama kobieta. Projekt przewiduje opiekę socjalną dla kobiet, które zdecydują się nie przerywać ciąży, m.in. miejsce w przedszkolu dla dziecka.

Nowa ustawa o aborcji, która ma wejść w życie 1 stycznia 1993 roku, musi zostać jeszcze przyjęta przez Bundesrat - Izbę wyższą parlamentu niemieckiego.

30 MILIONÓW UCHODZCÓW

W okresie po zimnej wojnie na całym świecie liczba uchodźców przekroczyła 30 mln - powiedziała pani Sadako Ogata, wysoki komisarz ONZ ds. uchodźców. Wśród nich 17 mln do uchodźcy w pełnym tego słowa znaczeniu, 15 - 20 mln zaś - ludzie zmuszeni do zmiany miejsca zamieszkania we własnym kraju. Codziennie ich liczba powiększa się o 10 tys. Najszybciej rośnie w Sudanie,

Somalii, Etiopii, Jugosławii i Birmie. LOS MODLITW W AMERYKAŃSKICH SZKOŁACH

Sąd Najwyższy USA wydał orzeczenie zgodnie z którym modlitwy zawierające cytaty z Biblii, odmawiane podczas uroczystości żegnania absolwentów szkół publicznych, są sprzeczne z Konstytucją USA i zawartą w niej zasadą oddzielenia Kościołów od państwa. Orzeczenie to - będące rozstrzygnięciem sprawy wniesionej przez osobę prywatną w 1989 r. - uważa się za porażkę administracji George'a Busha popierającego modlitwy w szkołach.

DOZWOLONE OD LAT 20

Liechtenstein pozostaje jedynym krajem w Europie, gdzie obywatele uzyskują prawo wyborcze po ukończeniu 20 lat. Parlament tego księstwa odrzucił 23 głosami przeciwko 2 projekt ustawy, który obniżał wiek uprawnionych do głosowania do 18 lat.

SZPIEDZY Z OXFORDU

W archiwach rosyjskiego wywiadu znajdują się dokumenty świadczące o tym, że w latach 30 na rzecz ZSSR pracowała w Wielkiej Brytanii nie tylko słynna grupa "szpiegów z Cambridge", ale także grupa z Oxfordu. Informacja o działalności grupy, która była mniej znana, ale równie znacząca jak ta z Cambridge ukazała się na łamach dziennika "The Guardian". W artykule "Guardiana" nie pada żadne nazwisko, jedynie pseudonim "Scott". Pięciosobowej szpiegowskiej grupie z Cambridge udało się dotrzeć na najwyższe szczeble władzy; od 1938 roku ZSSR m.in. stale otrzymywał raporty z posiedzeń rządu brytyjskiego.

Mt. EVEREST ROŚNIE

Najwyższy szczyt świata - Czomolungma, czyli Mt. Everest - stale rośnie podnosząc się o 1 cm rocznie - wykazały najnowsze pomiary geodezyjne, prowadzone przy wykorzystaniu sztucznych satelitów. Płyta indyjska, przesuując się na północ z szybkością 5 cm rocznie, napiera na płytę syberyjską - co powoduje

wypiętrzanie się masywów górskich od Pamiru po Himalaje. Dodatkowym efektem jest duża aktywność sejsmiczna.

Badania ruchu kontynentów prowadzone przez amerykańskich uczonych wiążą się z programem śledzenia trzęsień ziemi, szczególnie intensywnych i groźnych w Himalajach. Wielkie trzęsienie ziemi w tym rejonie w 1934 r. spowodowało śmierć ponad 100 tys. ludzi. Obecnie zagrożenie jest znacznie większe. Wiele przed laty pustych dolin w Himalajach jest dziś gęsto zaludnionych. W pobliżu potencjalnych ognisk sejsmicznych powstały duże miasta.

NOWE CIA W ROSJI

Od 1 lipca Rosja wprowadza cła praktycznie na wszystkie wwożone towary.

Osoby prywatne będą mogły wwieźć bez cła przedmioty o łącznej wartości najwyżej 10 tys. rubli, pięć litrów alkoholu i tysiąc sztuk papierosów. Na większość towarów cło będzie wynosić 5 proc. ich wartości. Cło 15-25 proc. płacić się będzie za alkohol, aparaturę wideo i telewizory. Samochody wyprodukowane poza Rosją objęte będą cłem w wysokości 0,1 ECU za jeden cm sześć. silnika (obliczane według kursu od 120 do 130 rubli za ECU).

W stosunku do krajów nie objętych rosyjską klauzulą największego uprzywilejowania (takie prawo Rosja przyznała 120 krajom) stosowane będą cła dwa razy większe od normalnych stawek. Zwolnione od cła będą towary importowane z krajów rozwijających się oraz przywożone w ramach pomocy humanitarnej i technologicznej.

PRZEŻYŁ 126 LAT

Zmarł najstarszy człowiek świata - 126-letni Chińczyk I. Vilegas. Był mieszkańcem niewielkiego portowego miasteczka Puerto Alcon. Urodził się w roku 1866. Jego pogrzeb zgromadził niemal wszystkich mieszkańców miasta.

Według Księgi Rekordów Guinnessa, dotychczas najdłużej żyjącym człowiekiem świata był Japończyk Czigezjo Izumi, który przeżył 120 lat i 237 dni.



(LIBERUM) VETO I LICZBA SENATORÓW NA PRZESZKODZIE W JEDNOŚCI KANADY

Premier Brian Mulroney spotkał się z wodzem Rady plemion Assembly of First Nations, by zapewnić go, że prawa autochtonów będą w rozmowach konstytucyjnych premierów prowincji dyskutowane wyłącznie w obecności zainteresowanego. W poniedziałek Mulroney urządził lunch z premierami prowincji w swoim domu jako nieoficjalne spotkanie przed właściwymi negocjacjami. Na spotkaniu nie pojawił się jedynie Bourassa. Mercredi - wódz Indian chciał być też obecny, ale nie został zaproszony. Mulroney tłumaczył, że przedmiotem wstępnego roboczego spotkania jest jedynie znalezienie wspólnych i spornych punktów, stojących na przeszkodzie konstytucyjnym umowom, a nie jak podejrzewał Mercredi - obalenie uzgodnień o stworzeniu indiańskich i eskimoskich samorządów terytorialnych. Clark i Mulroney mają dużo poważniejszy problem na głowie. A mianowicie jak przekonać Quebec, by zrezygnował z przywileju prawa weta wobec ustaleń pomiędzy premierami. Byłoby to zbyt dużym wyróżnieniem tej prowincji ponad innymi. I wreszcie, dojść do porozumienia w sprawie liczby senatorów w przyszłym senacie. Jak wiadomo Ontario, Quebec i rząd federalny uważają, że liczba senatorów powinna odpowiadać wielkości prowincji. Alberta i Nowa Fundlandia chcą dla każdej prowincji równo. Na razie najtrudniej przekonać do zmiany stanowiska Dona Getty'ego, pre-

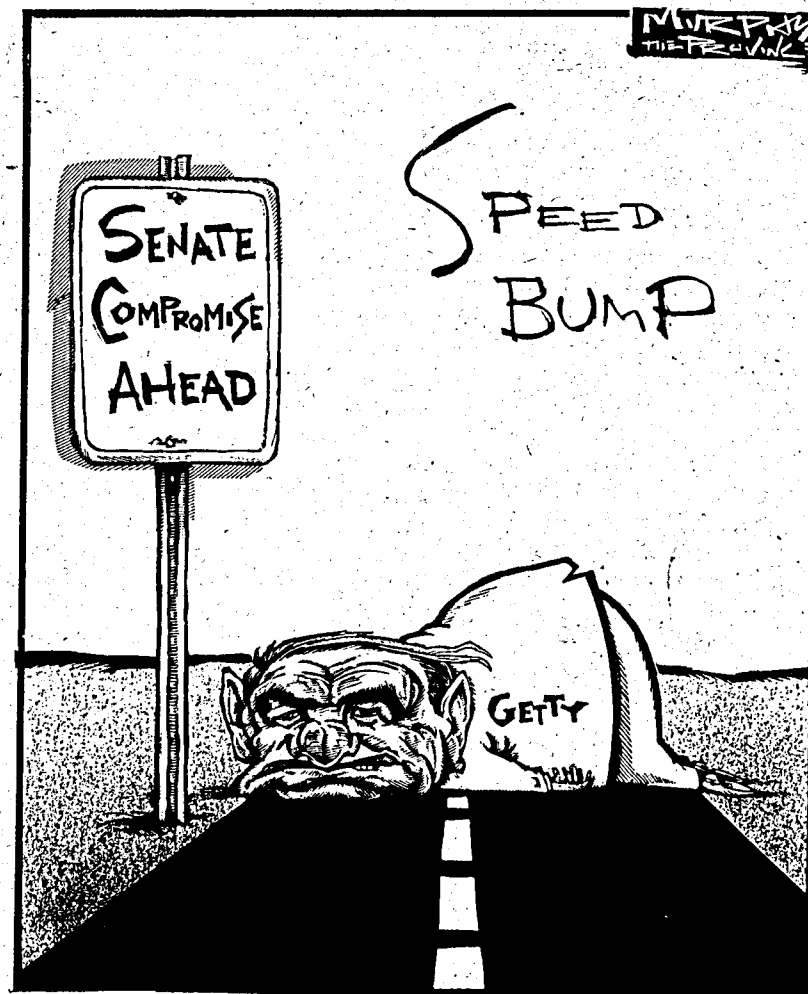
mera Alberta, co nieźle ilustruje karykatura z "The Province".

Po lunchu w domu państwa Mulronego oficjalny komunikat stwierdza, że nie zapadły żadne uzgodnienia. Premierzy spotykają się znów w ten piątek w Toronto z zamiarem przewyższenia sporu o senat. W obradach będzie uczestniczył Joe Clark (ale nie zamierza przewodniczyć). Quebec znów ignoruje spotkanie.

ZACZYNAJEMY WOJNĘ?

Rada Bezpieczeństwa ONZ jednomyślnie zaaprobowala w poniedziałek wysłanie kanadyjskiego batalionu sił pokojowych do Sarajewa. General Lewis MacKenzie Kanadyj-

czyk głównodowodzący sił ONZ w operacji pokojowej w byłej Jugosławii powiedział, że zgodnie z rezolucją 800 żołnierzy pod osłoną nocy wyruszyło już z Daruvar w Chorwacji. 300-pojazdowy konwój porusza się w kierunku Sarajewa. Kanadyjczycy sił pokojowych mają przed sobą bojowe zadanie zajęcia lotniska, aby umożliwić ewakuację ludności i przerzut sprzętu wojskowego drogą powietrzną. Lotnisko okupują siły serbskie od dwóch miesięcy. Akcję zaplanowano tak, by właśnie Kanadyjczycy mogli w niej wziąć udział jako pierwsi w dniu święta Kanady. Zakłada się, że jeśli pokojowe siły kanadyjskie zostaną zaatakowane nastąpi zmasowana akcja sił ONZ. W-



czwartek może się okazać, że rozpoczęła się kolejna wojna ONZ.



Lewis MacKenzie

KRÓLOWA PRZYBYWA CONCORDEM

Z dwudniową wizytą z okazji 125-lecia Kanady przybywa do Ottawy królowa Elżbieta II. Jest to 16 wizyta w naszym kraju podczas 40-letniego panowania Jej Wysokości. Królowa przybywa czarterowym Concorde'iem oszczędzając 6 godzin na locie w obie strony. Królowa weźmie udział w spektaklu na cześć Kanady i przecięciu gigantycznego kanadyjskiego tortu. Ma też dokonać odsłonięcia swego pomnika.

PRACOWAĆ CZY LENIUCHOWAĆ

Nasze ukochane kanadyjskie święto przypada akurat na środek tygodnia. Poczyniło to sporo zamieszanie w sektorze prywatnym, bowiem państwowy zawsze wybiera wolne. Rzecznik Ministerstwa Pracy

wystąpił z następującym rozwiązaniem. W sektorze produkcyjnym i usługowym można popracować 1 lipca, by zamknąć zakład na przykład w piątek dla rozciągnięcia weekendu. Ale robotnicy muszą się na to zgodzić i jeśli zechcą mieć wolne muszą mieć prawo do zapłaty za ten dzień. Ci, co zgodzili się na pracę w święto mają prawo do wypłaty dniówki oraz do zapłaty za inny wolny od pracy dzień. Mogą też na 1 lipca przepracować święto za stawkę 2 1/2. Nowi pracownicy oraz ci, którzy pracują w inne dni tygodnia niż 1 lipca nie mogą dostać pieniędzy za kanadyjskie święto, ale mają prawo do 1 1/2 stawki za inny dzień. Pracownicy handlowi mają prawo uchylić się od pracy w święto. Pracownicy szpitalni mają prawo do innego wolnego dnia i premii.

Piękne święto, ale dla ECHA to upiorny tydzień. Drukarnie i introli-gatornie - urlop w środku tygodnia. Począta na zwolnionym tempie od poniedziałku (gdzie czeka?). Prenumeratorzy zgrzytają zębami. Sklepy w piątek jeden otwarty, drugi zamknięty. Czytelnicy za miastem. Przez ży zyczymy Państwu przyjemnego święta Kanady załączając okładkę naszej jak zwykle rodzimej produkcji.

KTO MIAŁ PAŚĆ JUŻ PADŁ

Kolejnym objawem wychodzenia z recesji jest spadek liczby bankructw. W kwietniu zbankrutowało o ponad 7% mniej przedsiębiorstw niż w marcu. O 8% spadły w skali miesiąca bankructwa prywatne, zwykle związane z niemożnością spłacania kart kredytowych, na których stopa procentowa mimo wciąż spadającego oprocentowania jest bardzo wysoka i wynosi ponad 18%. Wiele osób nie wytrzymuje takiego obciążenia, jednak obecnie w wyniku kryzysu wiele osób zmniejszyło impulsywne zakupy na kartę na rzecz zakupów gotówkowych. W okresie świąt Wielkanocnych w kwietniu wydano o 0,8% więcej na zakup towarów konsumpcyjnych niż w marcu.

KEEGSTRA TWIERDZI, ŻE TO PRAWDA

Nie wszyscy to pamiętają, bo miało to miejsce w 1982 roku, gdy nauczyciel z Red Deer w Albercie Jim Keegstra został usunięty ze szkoły i postawiony przed sądem "za szerzenie nienawiści przeciw Żydom". Ow Keegstra znów stanął przed sądem za to, że w latach 1978-1982 powiedział swym uczniom, że żydowska zмова przez kilkaset lat dąży do zniszczenia chrześcijaństwa i objęcia władzy nad światem. Keegstra uważa, że jego obowiązkiem było ostrzec uczniów i przyszłą generację przed zagrożeniem wobec wartości chrześcijańskich. Na rozprawie mówił o judeo socjalizmie - czy jak się to w Polsce określało - żydokomunie, która przez dezinformację i propagowanie niemoralności niszczy cywilizację. W poprzedniej rozprawie nie udało się mu udowodnić, że nie jest prawdą, że grupa bankierów i finansistów, głównie pochodzenia żydowskiego, dążyła do unicestwienia cywilizacji chrześcijańskiej.



Jim Keegstra

Keegstra przedstawił wówczas materiały historyczne, mówiące o roli jaką odegrali bankierzy z Wall Street w finansowaniu rewolucji bolszewickiej.

Wznowienie jego sprawy nastąpiło tuż po wyroku w USA wobec programu telewizyjnego kościoła baptyistów, którym zarzucono za podobne tezy, że sięją propagandę nienawiści. Tymczasem sąd w USA uniewinnił producentów programu, w którym przedstawiono nurt faryzejski w kulturze żydowskiej jako niszczyciela chrześcijaństwa. Program ten wbrew protestom środowiska żydowskiego emitowano satelitarnie w Kanadzie. Ostatnio nastąpił zmasowany atak na ultrapravicowe organizacje w USA. Keegstra występuje przed sądem w Red Deer bez prawnika.

W KIERUNKU LUZU

Kanadyjski Instytut Gallupa przeanalizował stosunek do idealistów ruchu feministycznego u statystycznego Kanadyjczyka. I co się okazało - 60% ankietowanych popiera feministki, 29% zdecydowanie odrzuca ich żądania, 12% nie ma zdania lub nie chce go wyrazić. W mniejszym stopniu, ale wciąż z tendencją wzrostową jest tolerancja Kanadyjczyków na ruch homoseksualistów.

W ubiegłym tygodniu 7000 lesbijek i homoseksualistów przemarszerowało przez centrum Toronto z okazji tzw. "Pride Day". Wśród haseł powtarzało się żądanie zwiększenia środków na leczenie AIDS. Demonstracje są od kilku lat już doroczną imprezą gromadzącą coraz więcej uczestników i gapiów.

ZBRODNIĄ ZA ZBRODNIĄ

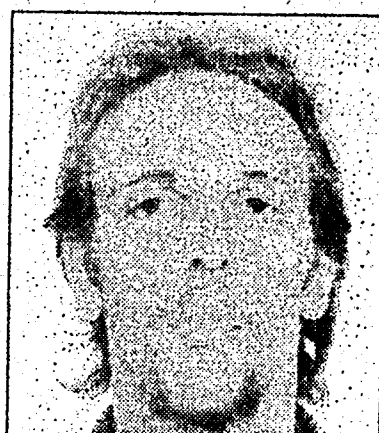
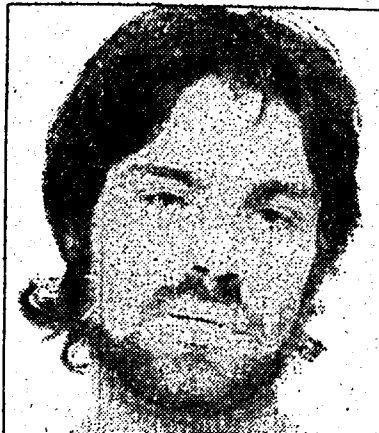
Jeszcze nie ochłoneliśmy ze śmierci 22-letniego studenta Paula Semple zamordowanego podczas próby obrony bitej kobiety, a tu następny równie ohydny mord. Dwóch 19-latków Wesley Michelin i Wesley Young zostało zamordowanych przez zabranego z wypadku pasażera strzałem w głowę w pobliżu

Bracebridge. Morderca polakomili się na ciężarówkę, którą wieźli go dobroczyńcy. W ściganej ciężarówce oficer policji Scott Couse zauważył dwóch mężczyzn. Jeden z nich po uprzejmym "Have a nice day officer" wpakował mu kulę w brzuch. Policja zaaresztowała w Hamiltonie dwóch 27-letnich sprawców tych zbrodni. Udało się również aresztować zabójcę Paula Semple.

Szczególnie uderza w obu przypadkach cynizm i brak skrupułów. Prasa nazwała zamordowanych dobrymi Samarytanami. Kolejne ataki na ludzi udzielających pomocy innym mogą sprawić, że ten humanitarny odruch tak charakterystyczny dla Kanadyjczyków zaniknie w wyniku strachu i obaw o życie.

GIGANTY CHCĄ UCIEKAĆ

12 piłkarska + rezerwista z zawodowej drużyny futbolowej Borisa Aletina The Giants postanowiło pozostać w Kanadzie. 35 pozostałych graczy weźmie udział w rozgrywkach północnoamerykańskich. Piłkarze schronili się na kampanię w Carlton i nie chcą gadać z menadżerem i reporterami. Aletin twierdzi, że wystąpi przeciw nim na drogę sądową o zwrot kosztów podróży i treningu. Paradoxem jest, że "The Giants" uzyskali światowy rozgłos przez ubiegłoroczny magazyn "Life",



Można zabić człowieka dla zdobycia ładnego auta? Policja aresztowała Keitha Blacklocka i Marka Simpsona pod zarzutem morderstwa. Obecna fala przemocy i zbrodni ujawnia głęboki kryzys kanadyjskiego społeczeństwa.

w którym poświęcono duży reportaż drużynie "glasnosti".

KANADYJSKIE TELEFONY DLA POLSKIEJ WSI

Kontrakt wartości 24,6 mln dolarów, przewidujący dostawę sprzętu dla Telekomunikacji Polskiej SA, podpisali przedstawiciele kanadyjskiej firmy Northern Telecom z Zakładami Elektronicznymi "Elwro" we Wrocławiu. Urządzenia te przeznaczone dla województwa bielsko-bialskiego. Ich montaż zwiększy o ponad 100 tys. liczbę abonentów w tym rejonie Polski.

Northern Telecom - dostawca sprzętu telekomunikacyjnego m.in. dla Białego Domu i armii amerykańskiej oraz na rynek japoński, uzyskał jako pierwszy w naszym kraju lokalizację na centrale dla potrzeb wsi. Sprzęt tej firmy sprawdził się już w województwie kieleckim i rzeszowskim, gdzie pracuje już kilka cyfrowych central DM-10.

Stanisław Komorowski, dyrektor ds. marketingu spółki NT Polska Ltd. nie krył, że nasz kraj ma się stać bazą w ekspansji tej firmy na rynki Europy centralnej i wschodniej. Dodał także, że dobiegają końca negocjacje, dotyczące poważnego kontraktu, dzięki któremu sprzęt tej firmy zostanie zamontowany w kolejnym, dużym rejonie naszego kraju.

Z OSTATNIEJ CHWILI

PAWLAK MIAŁ TRUDNOŚCI

Premier Waldemar Pawlak wygłosił w środę 1 lipca w sejmie expose programowe, ale nie przedstawił jak oczekiwano składu rządu. Pawlak powiedział, że stanowisko małej koalicji, która odmówiła ostatecznie poparcia jego misji skłoniło go do wygłoszenia wyłącznie expose. Pawlak zaproponował aby sejm wyraził stanowisko wobec jego expose, zaznaczając że jeśli sejm je zaaprobuje wówczas przedstawi skład rządu. Jeżeli nie, wówczas poda się do dymisji. Jednakże sejmowy konwent seniorów zobowiązał Pawlaka do przedstawienia także składu rządu zanim dojdzie do głosowania. Pawlak ma przedstawić ten skład w czwartek 2 lipca. W swym przemówieniu Pawlak położył nacisk na zwalczanie recesji oraz prywatyzację. Powiedział, że dekomunizacja i sprawa teczek to są dla społeczeństwa sprawy marginalne. Zaapelował o zrozumienie dla swej misji. Podkreślił, że nadal jest otwarty na prowadzenie negocjacji z małą koalicją oraz innymi sprzyjającymi mu ugrupowaniami.

4 ROZWIĄZANIA PREZYDENTA

Prezydent Wałęsa powiedział, że w razie niepowodzenia misji Pawlaka ma co najmniej 4 rozwiązania. Jednym z nich jest powołanie przez niego zarówno premiera jak i rządu. Ostatecznym dopiero byłoby rozwiązanie parlamentu i ogłoszenie wyborów. Pawlak: 2 lipca, poda się do dymisji.

SPRAWOZDANIE KOMISJI KONGRESU POLONII KANADYJSKIEJ PROWADZĄCEJ ZBIÓRKĘ NA FUNDUSZ KATEDRY HISTORII POLSKI NA UNIWERSYTECIE TORONTOŃSKIM

Osiągnięcie pierwszego etapu zbiórki

Z przyjemnością zawiadamiamy Polonię Kanadyjską, że dzięki ofiarności jednostek, fundacji i organizacji polonijnych z całej Kanady, osiągnięliśmy już pierwszy etap zbiórki na Katedrę, to jest przekroczenie sumy \$ 450,000.

Według umowy między Kongresem Polonii a Uniwersytetem, suma która jest celem ogólnym naszej zbiórki to \$ 750,000. Z tej kwoty \$ 450,000 jest potrzebna na samą profesurę, a pozostałe \$ 300,000 będzie włączonym funduszem badawczym, z którego procent będzie użyty na działalność naukową profesora, a także na rozwinięcie tej działalności poza murami samego Uniwersytetu.

Z końcem maja tego roku zebraliśmy prawie \$ 470,000, z czego przeszło \$ 400,000 jest w gotówce, a reszta przedstawia pozostałość sum wpłaconych przez ofiarodawców rocznymi ratami według podpisanych zobowiązań. Uniwersytet rozpoczął proces poszukiwania i selekcji profesora w tej jesieni, co umożliwił instalację profesora w lecie 1993 r. i rozpoczęcie wykładów we wrześniu 1993 r.

Ważność następnego etapu

Wobec powyższego, sukces podstawowej części naszego przedsięwzięcia, a to jest samej profesury, jest już zapewniony. Chodzi teraz o drugą część projektu, a mianowicie o \$ 300,000, która utworzy włączony fundusz na badania w dziedzinie historii Polski. Ten fundusz będzie nie mniej ważny jak sama profesura w rozwinięciu znajomości o historii Polski w Kanadzie. Bez tego funduszu, działalność profesora byłaby ograniczona do wydziału historii na Uniwersytecie i dotykałaby tylko studentów tego przedmiotu. Natomiast fundusz badawczy pozwoli profesorowi szerzenie znajomości o historii Polski poza murami uniwersytetu, przez odczyty, publikacje, wystawy historyczne i tym podobne imprezy. Ta działalność, skierowana na całe społeczeństwo Kanadyjskie, będzie najbardziej efektywną w osiągnięciu podstawowego celu naszego projektu, którym jest zaznajomienie wszystkich Kanadyjczyków o bogactwie i ważności historii Polski na scenie światowej. Chodzi o to, żeby białoczerwona nić naszego dziedzictwa została wpleciona na stałe w samą tkaninę zaplecza kulturowego Kanady.

Historia Polski jest nie tylko jednym z najbogatszych skarbów naszego polskiego dziedzictwa, ale także jednym z najbardziej przystępnych, bo nie wymaga znajomości języka polskiego. Dlatego też nauka historii Polski może być najefektywniejszym sposobem uświadomienia przyszłym pokoleniom naszych potomków Kanadyjskich, że są spadkobiercami bogatego i chwalebnego dziedzictwa. Niech pamiętają że kiedy my, ich przodkowie, schodziliśmy ze statku w Halifax, przywieźliśmy do Kanady nie tylko nasze skromne tobołki i ręce chętne do pracy, ale także tysiąc lat historii i kultury.

Prosimy o wasz udział

Prosimy o waszą pomoc w osiągnięciu tego celu, przez wasze własne dary, a także przez propagowanie tej sprawy w waszym środowisku. Dotacje można przysyłać na adres Kongresu, 288 Roncesvalles Ave., Toronto M6R 2M4, lub bezpośrednio do "Department of Development, University of Toronto, Toronto M5S 1A1", lub składać w jakimkolwiek biurze "Credit Union" Sw. Stanisława i Sw. Kazimierza. Czeki prosimy wystawiać na "Polish History Professorship". Wszyscy ofiarodawcy dostają pokwitowania na podatek dochodowy; a listy ofiarodawców są publikowane miesięcznie w polskiej prasie w Ontario.

Aby zachęcić firmy handlowe do ofiar na ten cel, będziemy publikować indywidualnie podziękowania w tych gazetach, w formie ogłoszeń, za donacje firmowe na \$ 500 lub większe.

Będziemy się także starać, aby po zakończeniu zbiórki, nazwiska wszystkich Fundatorów tej Katedry, to jest osób i organizacji które dały po \$ 1,000 lub więcej, były umieszczone na tablicy pamiątkowej, albo na Uniwersytecie, albo w odpowiednim budynku polonijnym.

Pomóżcie przechować dziedzictwo naszych przodków w kraju naszych dzieci.

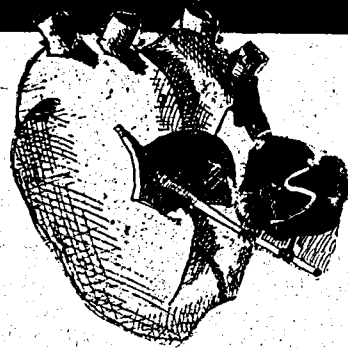
Irena Kremblewska Skarbniczka Kazimera Bladek Wice-Przewodnicząca Andrzej Derkowski Przewodniczący

KATEDRA HISTORII POLSKI NA UNIWERSYTECIE TORONTOŃSKIM LISTA Nr. 31: MARZEC 1992

Białczyk Władysław	\$ 100	Royal Can. Legion 149,	
Bubel, D. i J., Tor.	30	Thunder Bay	2,000
Federacja Polek w Kanadzie,		Royal Can. Legion 621,	
Ognio 8, Ottawa	100	Toronto (8 raz)	1,500
Federacja Polek, Ognio 4,		Sieciechowicz W. (4 raz)	200
Vancouver (2 raz)	100	Stow. Kombatantów # 18,	
Jastrzębski Mirosław	40	Calgary	100
Kieloch, Ala, Toronto	15	Stow. Kombatantów # 20,	
Knights of Columbus,		Toronto	5,000
Parafia Sw. Maksymilliana		Stow. Pol. Marynarki	
Kolbe, Mississauga	1,000	Wojennej (5 raz)	100
Komisja Edukacyjna, St.Stan.		Tworkowski, Chr.	50
St. Cas. Credit Union 3,026		Tymul Bronisław	100
Major, Dr. A. Delta B.C.	100	Wieczorek, Genowefa	
Malicki Stefan, W'dbrdg	25	Barbara (2 raz)	1,000
Malinowska Barb. (2 raz)	25	Zambrzycki, Katie	50
Pasek, Tadeusz, Toronto	160	Zbroja Stanisław	100
Polish Mutual Benefit Soc.,		Zochowski Vivian	250
Brantford Ont.	5,000	Żuk, Ania, Toronto	10
Reynert K., Ott. (3 raz)	60		

SUMA TEJ LISTY : \$ 20,241
Suma list poprzednich: 449,040
SUMA OGÓLNA : 469,281
Pozostało do zebrania: 280,719

Wszystkim ofiarodawcom serdeczne "Bóg Zapłać". Dalsze ofiary prosimy przysyłać do biura Kongresu, Canadian Polish Congress, 288 Roncesvalles Avenue, Toronto M6R 2M4, lub składać w jakimkolwiek biurze "Credit Union" Sw. Stanisława i Sw. Kazimierza na konto 42261. Czeki prosimy wystawiać na Polish History Professorship. Wszyscy ofiarodawcy dostaną kwity na podatek dochodowy.



POLITYKA

**Szaber majątku po armii
byłego ZSSR**

Wycofujące się z Polski wojska byłego ZSSR wyprzedają i grabią majątek, który w myśl prawa należy do państwa polskiego. Wysłanie do baz sowieckich żołnierzy polskich poprawiło sytuację tylko w niewielkim stopniu. Ziemię zachodnie i północne znów są terenem szabru.

Jak poinformował płk. Sławomir Goździk z Biura Pełnomocnika Rządu ds. pobytu wojsk sowieckich, grabione jest wszystko począwszy od armatury łazienkowej po pompy i bazy paliwowe ze znajdującą się w nich benzyną i olejem, a na budynkach kończąc.

Jak ustalili Główny Inspektorat Kontroli Paliw ponad 8,5 miliona litrów benzyny i oleju napędowego kupiły trzy polskie firmy: Kombud, Horpol z Wrocławia i Trykona Oil z Lubartowa w jednostkach byłej Armii Czerwonej stacjonujących na Dolnym Śląsku, nie płacąc za nie ani cła, ani podatku obrotowego. Straty budżetu z tego tytułu wyniosły 9 mld 206 mln 787 tys. złotych. Wartość rynkowa tego towaru wyniosła ponad 9 mld złotych. W myśl polskiego prawa zakup towarów i jego późniejsza odsprzedaż traktowana jest jak import z innego kraju.

Bronisław Kaczmar, będący pełnomocnikiem wojewody jeleniogórskiego, poinformował, że sprzedano wszystkie urządzenia, które się do tego nadawały: pompy, agregaty, a nawet lampy uliczne. Na terenie tych baz miało miejsce rozebranie garaży, z których korzystała Armia Czerwona. Pozostałe garaże sprze-

dano za sumę 118 mln złotych. W pewnym stopniu grabież ograniczyło wysłanie do przejmowanych baz i lotnisk, wojsk polskich.

Istnieje podejrzenie, że bazy rozkradają założone tam już potajemnie spółki, których istnienie miał zalegalizować traktat podpisany w Moskwie w maju 92 roku. Do formalnego zatwierdzenia spółek nie doszło w wyniku protestu Olszewskiego, co było gwoździem do trumny jego rządu. Jeden tylko przykłąd:

w szczecińskim, na terenie gminy Chojna, skarb państwa miał przejąć od byłej Armii Sowieckiej część lotniska. Okazało się jednak, że gmina już sprzedała teren polsko-amerykańsko-rosyjskiej spółce "Arpol". Jej dyrektorem jest Zbigniew Szalajda, wicepremier w latach 1985-1988. Można by zapytać, co to za Amerykanie, czy to nie ktoś o prowiniencji Bogatina?

Spółki z udziałem KGB

Agenci KGB mieli pracować w polsko-rosyjskich spółkach tworzonych przy wykorzystaniu obiektów armii czerwonej wycofującej się z Polski - powiedział b. wiceminister obrony narodowej Romuald Szeremietiew na spotkaniu w Szczecinie.

Zdaniem Szeremietiewa, "agenci KGB byli do tego zadania specjalnie szkoleni. Spółki te, których powstanie przewiduje polsko-rosyjski traktat, umożliwiłyby KGB utworzenie w Polsce sieci wywiadowczej z systemem podsłuchów i zbierania informacji". Szeremietiew dodał też: "Nie mamy żadnej gwarancji, że pewne akta (dotyczące tajnych współpracowników służb specjalnych - przyp. red.) nie znajdują się w Moskwie i że u określonych osób mogą zjawić się ludzie z Moskwy żądający postępowania zgodnego z ich interesami".

**Dane o polskich agentach
byli w centrali
komputerowej w Moskwie**

Podejrzenie to potwierdził Naimski występując w Klubie Politycznym Porozumienia ponad Podziałami. Były

szef UOP potwierdził fakty współpracy i zależności MSW i UB w okresie PRL-u z sowieckim KGB. Rezydenci KGB jako oficjalni przedstawiciele ościennego mocarstwa przebywali w resorcie na Rakowieckiej nie tylko przez cały okres PRL-u, ale jeszcze w latach 1989-91, czyli wówczas, gdy szefami MSW byli Krzysztof Kozłowski, Henryk Majewski, a szefem UOP był Andrzej Milczanowski. Mimo zniszczenia w rozkaz gen. Kiszczaka dokumentów obrazujących współpracę MSW i KGB, zachowały się szczątkowe archiwalia potwierdzające fakty tej współpracy (szczątki systemu zintegrowanego PSED, którego centrala komputerowa była w Moskwie, a którego końcówki znajdowały się we wszystkich stolicach bloku komunistycznego, w tym na Rakowieckiej w Warszawie). Naimski ujawnił, że teczki byłych członków Biura Politycznego i innych prominentów PRL znajdują się nie tylko w Moskwie, ale są również utajnione w polskim MSW. W MSW do 1991 roku znajdował się zbiór agentów Kiszczaka, czyli wykaz 560 posłów i senatorów wybranych w czerwcu 1989 roku. Natomiast jesienią 1991 roku w MSW zestawiono charakterystyki ok. 7 tys. osób, które kandydowały w wyborach do Sejmu i Senatu obecnej kadencji.

Według Naimskiego ujawnienia współpracowników byłej SB należało dokonać znacznie wcześniej, albowiem zagrażali oni i zagrażają nadal bezpieczeństwu państwa.

Są przecieki

Antoni Macierewicz oświadczył, że powstrzyma się od zeznań przed komisją badającą wykonanie uchwały lustracyjnej dopóki nie zostaną zlikwidowane przecieki stenogramów do prasy. Fragmenty stenogramów opublikowała na początku tygodnia "Trybuna". Były szef MSW odmówił jakiegokolwiek komentarza do swej wypowiedzi, w której stwierdził, że dokumentacje MSW badał równoległe z zespołem Piotra Wojciechowskiego także zespół najlepszych polskich archiwistów.

**"Uwolnić Polskę
od Wałęsy"**

W Warszawie w manifestacji zorganizowanej przez "Solidarność Walcząca" i Partię Wolności pod hasłem "Uwolnić Polskę od Wałęsy" protestowała około 300-osobowa grupa przeciwników prezydenta. Przemaszerowała z pl. Trzech Krzyży do Belwederu. Wznoszono okrzyki domagające się powrotu Olszewskiego, Macierewicza i Parysa.

Przechodniom wręczano listę 57 agentów SB i UB otrzymaną przez Kornela Morawieckiego od "osób godnych społecznego zaufania".

Na drugiej liście był Wiesław Chrzanowski, który miał zadeklarować współpracę w 1945 r.

**Zamach, wybory,
albo zamieszki**

"Jeżeli nie znajdziemy w Sejmie rozwiązania, trzeba będzie sytuację rozwiązać legalnie przez nowe wybory. Dotychczas tylko dwie partie w Sejmie opowiedziały się za nowymi

wyborami, powiedział Janusz Korwin-Mikke.

Według lidera UPR Polska stoi przed alternatywą: albo zamach stanu, albo przyspieszone wybory na wszystkich szczeblach władzy. Trzeci wariant to uliczne zamieszki.

**Czytelny podział
polityczny**

"Od czwartego czerwca scena polityczna się uporządkowała. Wiemy kto jest kto, bo wiadomo jak kto głosował. Wiemy kto chciał powołać pana Pawlaka na premiera, wiemy kogo on reprezentuje, wiemy kto przeszkadzał w ujawnieniu agentów" - powiedział były minister obrony narodowej Jan Parys podczas spotkania z mieszkańcami Warszawy.

W Polsce nastąpił wyraźny podział na lewicę preferującą opcję wschodnią i utrzymanie Polski w strefie byłego ZSSR, będącą za nadaniem dużych kompetencji prezydentowi.

Omawiając cele Ruchu Trzeciej Rzeczypospolitej Parys podkreślił, że ma mieć on charakter prawicowy

i odebrać władzę lewicy w drodze wyborów. Wcześniejsze wybory mają dotyczyć również urzędu prezydenckiego. Wałęsa powinien ustąpić, ponieważ skompromitował się tak stylem rządzenia, jak i ukrywaną współpracą z SB.

Tadeusz Stański poinformował, że rozpoczęto zbieranie podpisów pod petycjami domagającymi się ustąpienia prezydenta. Podczas spotkania listy te krążyły po sali i były wypełniane przez większość zgromadzonych.

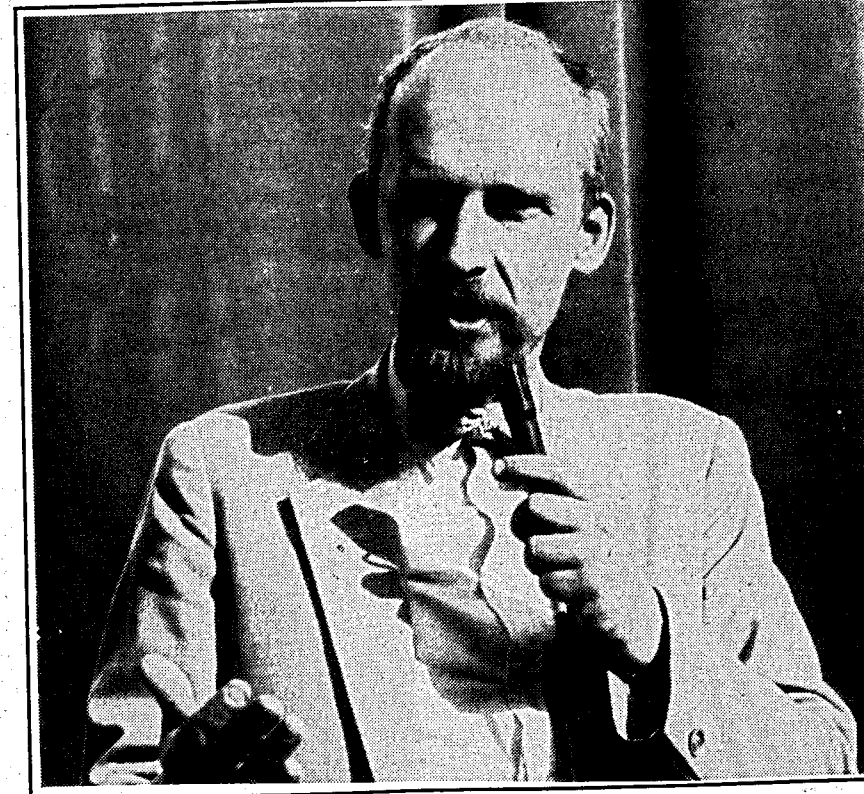
**Teczki nie były jedynym
powodem**

Poseł ZChN Jan Lopuszański stwierdził, że o upadku gabinetu Olszewskiego na pewno nie zdecydowała tylko sprawa teczek. "Przypomnę - podkreślił Lopuszański - kilka znanych faktów: 21 maja nastąpiło porozumienie między Unią Demokratyczną a Sojuszem Lewicy Demokratycznej o współdziałaniu dla podkopania rządu Olszewskiego. Następnie mała koalicja zgłosiła wotum nieufności, po czym prezydent wymienił Pawlaka jako potencjalnego kandydata na urząd premiera. Dopiero 28 maja wypłynęła kwestia lustracji. Toteż pierwsze trzy fakty przesądziły o upadku rządu. Sprawa teczek i prezydenckie wotum nieufności jedynie przyspieszyło ich proces, najwyżej o 24 godziny.

Do odwołania gabinetu przyczyniła się także bardzo nielejalna postawa PSL. Zaním Pawlak i jego koledzy rozpoczęli konstruowanie nowego rządu, parałowali z nami i Porozumieniem Ludowym porozumienie o współpracy politycznej i poparciu gabinetu Olszewskiego. A w ciągu trzech dni PSL dokonało wolty. To wszystko przesądziło losy gabinetu".

**"Solidarność"
to dzieci komunizmu
(według prezydenta RP)**

"Nawet ja powtarzam coś czasami i myślę komunistycznie - powiedział



Janusz Korwin Mikke

w wywiadzie dla francuskiego dziennika "Le Figaro" prezydent Lech Wałęsa, mówiąc o wpływie kilkudziesięciu lat komunizmu na zachowania i reakcje polskiego społeczeństwa.

"Społeczeństwo jest pokomunistyczne, myśli dokładnie tak, jak komuniści kazali mu myśleć - dodał prezydent. - Dwa albo trzy pokolenia muszą minąć, zanim my się z tego wyleczymy". Zdaniem Wałęsy delegaci na zjazd "Solidarności" zachowali się tak wobec niego, jak w systemie komunistycznym: on wszystko powinien załatwić, on wszystko może. Ale kiedy przychodzi czas dać mu prawo, dać mu system - narzekali prezydent - a to nie! Jako prezydent muszę to wszystko widzieć. Nie mam pretensji do nich, to są wyjątkowe dzieci dobrze wychowane komunistycznie".

"Musiałem mieć premiera, który musiał mieć natychmiast dwóch ministrów - podsumował Wałęsa swoje manewry z pierwszych pięciu godzin. Warto przypomnieć, że Zjazd wcale nie oczekiwał, żeby prezydent coś załatwiał, żądał natomiast wyjaśnienia dlaczego Wałęsa działał w interesie komunistów i agentów SB.

Potrzebna lustracja i nowe wybory

Rząd sił postsolidarnościowych były premier Jan Olszewski uznał za najkorzystniejsze obecnie rozwiązanie. Forum, jako ugrupowanie dopiero tworzące się, do żadnego rządu obecnie nie wejdzie i świadomie w grze o powołanie takiej czy innej koalicji udziału nie bierze - poinformowano dziennikarzy po zakończeniu pierwszego spotkania Krajowego Komitetu Organizacyjnego Forum Chrześcijańsko-Demokratycznego. Kongres statutowy Forum odbędzie się jesienią.

Zdaniem Jana Olszewskiego obecny impas polityczny stawia na porządku dziennym problem przyspieszonych wyborów parlamentarnych, "może jeszcze nie dziś, ale w określonej perspektywie". Forum Chrześcijańsko-Demokratyczne opowiada

się za kontynuowaniem procesu lustracji w sposób zgodny z interesami państwa, potrzebami społeczeństwa, a także chroniący interes jednostek. Za konieczne uznaje "zdynamizowanie budowy i konsolidacji centroprawicowego bloku sił patriotycznych i niepodległościowych, które we współpracy z "Solidarnością" będą zdolne przeciwstawić się zagrożeniu rekommunikacją Polski".

Ruch Trzeciej RP dziękuje Episkopatowi

Ogólnopolski Komitet Koordynacyjny Ruchu Trzeciej Rzeczypospolitej wystosował do Episkopatu Polski podziękowanie za ostatni komunikat z Konferencji Plenarnej, poruszający sprawy oceny ludzi współpracujących z reżimem komunistycznym - poinformował rzecznik prasowy Lech Jęczynek.

Rozszerza się akcja zakładania kół terenowych Ruchu Trzeciej Rzeczypospolitej - informuje rzecznik. W Warszawie do koła w dzielnicy Mokotów zgłosiło się ok. 4000 osób.

Prowadzona jest ogólnopolska akcja zbierania podpisów pod listem domagającym się ustąpienia Lecha Wałęsy ze stanowiska prezydenta - informuje rzecznik.

Milion zł grzywny dla Szeremietiewa

Na przesłuchanie nie stawiał się (już po raz trzeci) były kierownik MON Romuald Szeremietiew. Komisja postanowiła wymierzyć mu karę pieniężną w wysokości 1 mln zł.

Przypomnijmy, że Szeremietiew swoją odmowę stawienia się na przesłuchanie motywował tym, że nie zna listy sporządzonej przez Macierewicza i nie wie czy w składzie komisji nie ma osób podejrzanych o współpracę z SB i UB. Grupa zawodowych żołnierzy zorganizowała już zbiórki pieniędzy na opłacenie Szeremietiewowi kary. - Suma jest śmieszna - powiedział jeden z oficerów. - Ale pan Szeremietiew musi wiedzieć, że go nie zapomnieliśmy.

30 czerwca były szef MON nie

stawiał się przed komisją po raz czwarty.

Komisja Ciemniewskiego

Ksiądz kanonik Franciszek Cybula, kapelan prezydenta Lecha Wałęsy, kategorycznie zaprzeczył przed Sejmową Komisją Nadzwyczajną badającą wykonanie uchwały lustracyjnej Sejmu, jakoby w jego obecności minister spraw wewnętrznych Antoni Macierewicz był szantażowany. Ks. Cybula potwierdził, że był jednym z trzech świadków belwederskiej rozmowy prezydenta z Macierewiczem w dniach poprzedzających przekazanie Sejmowi listy osób odnotowanych w archiwach MSW.

Członek komisji poseł Lech Pruchno-Wróblewski oświadczył, że szef komisji Ciemniewski umożliwił nie tylko przesłuchanie ks. Cybuli, ale nawet zadawanie mu pytań.

POLONIA I EMIGRACJA

Parys w USA

B.minister obrony Jan Parys wyjechał w podróż do Stanów Zjednoczonych. Parys odwiedzi Detroit, San Francisco, Los Angeles, Waszyngton, a także Chicago, gdzie zebrano 1200 podpisów pod listem popierającym. Parys zamierza ponadto spotkać się ze swymi znajomymi i przyjaciółmi z Pentagonu i Rady Bezpieczeństwa. Podkreślił, że będą to spotkanie nieoficjalne, przyjacielskie, jako że "nie pełnię w tej chwili żadnej funkcji politycznej". Wśród celów podróży wymienił przyjrzenie się z bliska kampanii wyborczej. W Detroit Parys będzie miał odczyt w kościele Księża Chrystusowców. Informacja: Pomost Detroit - 885-5674.

Teczki konsularne jawne

Jak poinformował dyrektor Departamentu Konsularnego i Wychoźstwa MSZ, od sierpnia wprowadzone zostaną zasady jawności "teczek konsularnych" zakładanych

dla każdego z Polaków odwiedzających nasz kraj, lecz na stałe przebywających za granicą. Oznacza to swobodny wgląd zainteresowanych do swoich dokumentów. Podjęto również kroki przyznające szefom placówek konsularnych większą samodzielność w podejmowaniu decyzji. Faktem jest jednak, że materiały przeciw działaczom polonijnym zbierane od 1986 roku pod kryptonimem "Polonia" uległy zniszczeniu najprawdopodobniej w 1990 roku. Teczki są więc jeśli nie chudsze to puste.

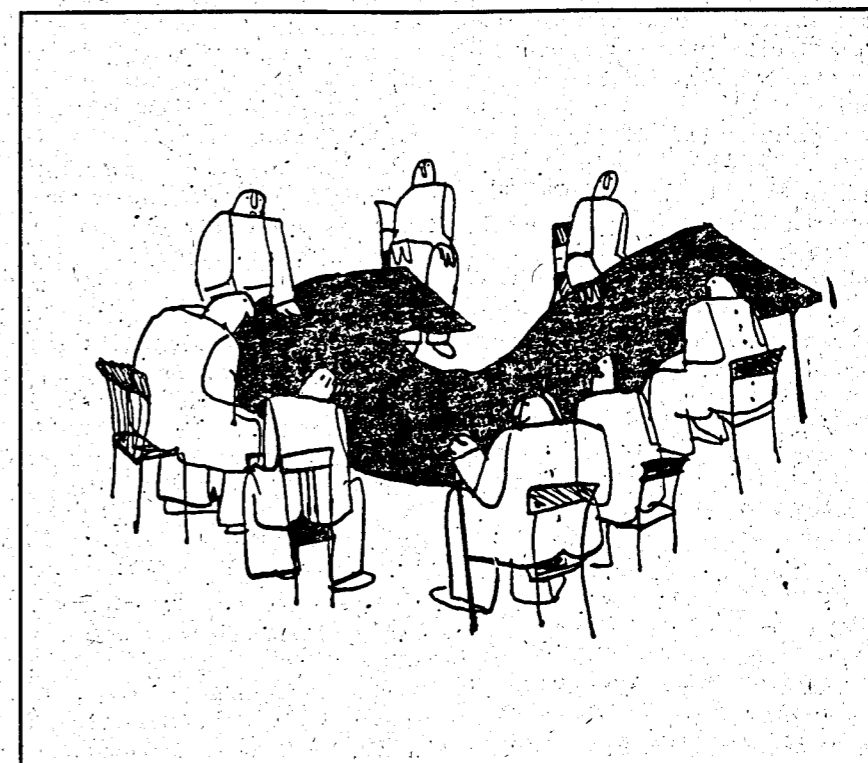
Dowódca Dywizjonu 303 w Belwederze

Prezydent Lech Wałęsa przyjął ostatniego dowódcę Dywizjonu 303, pułkownika Wojciecha Kołaczkowskiego mieszkającego w Stanach Zjednoczonych. "Szkoda, że was tu nie ma, a inni jeszcze nie dorośli" - skomentował prezydent sugestię płk. Kołaczkowskiego, by kraj częściej sięgał po doświadczenie i wiedzę Polaków żyjących za granicą - podało Biuro Prasowe Prezydenta.

Papież do Polaków

Papież Jan Paweł II odprawił w niedzielę uroczystą mszę świętą, której przysłuchiwało się ok. 3 tys. Polaków - znakomita większość poza jego murami, bowiem świątynia jest w stanie pomieścić nie więcej niż 400 osób. Mszę koncelebrował opiekun polskiej emigracji biskup Szczepan Wesoły oraz ośmiu przybyłych z Polski arcybiskupów. Ojciec Święty wygłosił skierowaną do wszystkich Polaków homilię poświęconą wolności. Cytując słowa świętego Daniela "miłością służcie sobie wzajemnie" papież powiedział m.in.: "Jak bardzo ta lekcja wolności potrzebna jest dzisiaj nam, Polakom, kiedy ojczyzna po długim okresie totalitarnego zniewolenia odzyskała wolność, jawi się bowiem na horyzoncie widmo "złotej wolności" z minionych czasów. W każdym razie "wolności, która nie buduje, lecz niszczy".

"Słowa świętego Pawła - powiedział Ojciec Święty - "a jeśli jeden



drugiego kasa i pożera, patrzcie, byście się wzajemnie nie zjedli" budzą w nas smutne skojarzenia. Nie tak buduje się prawdziwą wolność. Jest tylko ta jedna droga: "miłością ożywieli służcie sobie wzajemnie!". Całe prawo wypełnia się w tym jednym nakazie: "będziesz miłował bliźniego jak siebie samego". I oto podstawowe prawo wolności.

Zakończenie walki

"Ten Zjazd się nie powtórzy. Po raz pierwszy się zdarzy, że żołnierz wróci do Polski - wolnego kraju, jeszcze za swego życia" - powiedział Cz. Zychowicz z Londynu podczas konferencji prasowej poświęconej organizowanemu w połowie sierpnia Światowemu Zjazdowi Kombatantów.

Zdaniem gen. Komornickiego sierpniowy Zjazd "zakończy szlak wojenny żołnierzy AP rozpoczęty w 1939 roku". Stanie się również symbolem przekazania tradycji oręża polskiego obecnemu wojsku.

Organizatorzy przewidują udział ponad dwóch tysięcy weteranów z frontów I i II wojny światowej, w tym 750 ze Stanów Zjednoczonych, po-

nad tysiąca z Wielkiej Brytanii i około dwustu z terenów b. ZSSR.

Z uczestnictwa zostali wykluczeni tzw. utrwalacze władzy ludowej, ponieważ nie służyli oni Polsce.

"Żądło" formalnie w areszcie

Sześciu Polaków zatrzymanych w związku z aferą "Żądło", pozostanie nadal w areszcie - zdecydował Senat Karny Sądu Najwyższego Hesji we Frankfurcie.

Sąd zamienił tymczasowy areszt na formalny areszt ekstradycyjny. Oznacza to, że Polacy muszą poczekać jeszcze około dwóch tygodni na rozpatrzenie amerykańskiego wniosku o ich ekstradycję.

PAMIĘĆ NARODOWA

Pomnik Poległych i Pomordowanych na Wschodzie

Powołana przed rokiem Fundacja Poległym i Pomordowanym na Wschodzie, wystąpiła z apelem o

wsparcie jej działań na rzecz powstania pomnika ofiar agresji 17 września 1939 r. Pomnik ma stanąć w Warszawie.

Powstał już projekt, autorstwa Maksymiliana Biskupskiego. Wykonany z brązu przedstawia platformę sowieckiego wagonu deportacyjnego wiozącego dziesiątki krzyży oraz nagrobki żydowski i muzułmański. Wagon ustawiony jest na osi wschód-zachód. Na podkładach toru, na którym stoi platforma umieszczone zostały nazwy miejscowości związanych z martyrologią Polaków na terenie b. ZSSR.

Projekt pomnika można oglądać w głównym Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie.

Fundacja apeluje do wszystkich, którym droga jest pamięć obrońców Kresów Wschodnich, ofiar zbrodni sowieckich, więźniów, o wsparcie na konto: Fundacja Poległym i Pomordowanym na Wschodzie, Wydział Finansów JW 2529 NBP Okr. Oddz. Warszawa 1052-3287-130-1.

ZDROWIE I POLITYKA

Prezydent o konflikcie w Laskach

W telewizyjnym programie dla młodzieży "Luz", do którego zaproszono prezydenta RP Lecha Wałęsę, poruszono problem konfliktu w Laskach. Prezydent powiedział, że Marek Kotański jest według niego prowokatorem. Uważa, że siedzibę dla dzieci z HIV trzeba było wybrać bardziej precyzyjnie, aby w jak najmniejszym stopniu antagonizować otoczenie. Ludzie dopiero muszą oswoić się z tym problemem. Nie należy doprowadzać do konfrontacji. Według pana prezydenta konflikt w Laskach odbywa się kosztem tych bezbronnych nieszczęśliwych dzieci. We wsi Laski doszło do burzliwych demonstracji w ub. tygodniu.

EDUKACJA

Nauczyciele roku

nagrodzeni małymi fiatami
Dwa zielone małe fiaty otrzymali laureaci Konkursu na Nauczyciela Roku ogłoszonego przez Fundację Innowacja. Zostali nagrodzeni za osiągnięcia w zakresie opieki nad szczególnie uzdolnionymi uczniami. Nagrody przyznano w dwóch kategoriach: nauk matematyczno-przyrodniczych - zdobył ją Aleksander Dobrzycki, matematyk i dyrektor XIV L.O. we Wrocławiu - oraz nauk humanistycznych, której laureatem został Krzysztof Karulak, polonista z L.O. im. Henryka Sienkiewicza w Płońsku.

Konkurs ogłoszono w tym roku po raz pierwszy, ale prezes Fundacji, prof. Wojciech Pomykało ma nadzieję, że stanie się on imprezą doroczną. Przystąpić do konkursu mógł każdy nauczyciel. Zgłosiło się ponad czterdziestu kandydatów. Wybierając zwycięzców, dwie komisje brały pod uwagę nie tylko ilość laureatów ogólnopolskich i międzynarodowych olimpiad, ale także popularyzowanie doświadczeń poprzez publikacje prasowe, odczyty, itp.

GOSPODARKA

Denominacja złotych

Prezes NBP Hanna Gronkiewicz-Waltz podała, że przygotowania do denominacji złotego dobiegają końca. Zapewniła, że na operacji nikt nie straci.

Denominacja złotego oznacza w praktyce skreślenie kilku zer: np. obecny banknot 100 tysięcy zostanie zastąpiony banknotem 10 zł albo 100 zł. Prezes NBP nie powiedziała jeszcze, ile zer ma być "odcięte". Zdaniem specjalisty z Departamentu Systemu Bankowego Ministerstwa Finansów, Bogumiła Ciborowskiego, przy tej wersji utrzymano by grosze. Obcięcie tylko trzech zer wyeliminowałoby grosz jako środek płatniczy.

Na denominacji nikt nie straci - zapewniła prezes NBP. Wymiana będzie w pełni ekwiwalentna. Niezależnie od tego, gdzie pieniądze są przechowywane, w banku czy w portfelu. Poza tym stare banknoty będą obowiązywały nadal, obok nowych. Podobnie jak w wielu innych krajach, które przeprowadziły denominację swoich walut, przez pewien czas w użyciu będą stare i nowe nominały.

"Odchudzenie" złotych stało się konieczne choćby ze względów technicznych: brakuje miejsc na zera w maszynach liczących, kasach elektronicznych i formularzach. Obieg pieniądza stał się drogi ze względu na liczbę nominałów. Trzeba wozić dużo banknotów. Poza tym koszty wyprodukowania banknotów o nominalnie poniżej 200 zł przekroczyły ich wartość. Denominację zaczęto przygotowywać już w 1990 roku - powiedział były minister finansów Andrzej Olechowski. (Donosiło o tym ECHO na jednej z okładek).

Początkowo zapowiedz wymiany pieniędzy wywołała niepokój - pamiętano o wymianie z 1950 roku, która pozbawiła społeczeństwo 70 proc. oszczędności. Dlatego ówczesny prezes NBP zapewnił w 1990 roku, że tym razem cała operacja odbędzie się przy odsłoniętej kurtynie. Społeczeństwo zostanie uprzedzone pół roku wcześniej, po czym o denominacji zadecyduje Sejm przyjmując stosowną ustawę.

Nowe banknoty wydrukowane już zostały w Niemczech. Mają nominały: 1, 2, 5, 10, 20, 50, 100 i 200 zł. Znajdują się na nich wizerunki polskich miast. Prezes NBP nie ujawnia innych szczegółów dotyczących nowych banknotów.

Nieopłacalne kopalnie

Straty w górnictwie węgla kamiennego w ub. roku wyniosły 3,5 bln zł, w tym roku wyniosą 12,5 bln - poinformował dyrektor Państwowej Agencji Węgla Kamiennego Przemysław Gruca na spotkaniu z członkami związku zawodowego dozoru górniczego "Kadra".

I KRAJOWY ZJAZD PRYWATNYCH PRZEDSIĘBIORCÓW POLSKICH

Pieniądzom potrzebna siła polityczna

Aula Mała Politechniki Warszawskiej okazała się za mała, aby pomieścić wszystkich uczestników zjazdu przedsiębiorców zwołanego przez Konwencję Przedsiębiorców, Handlowców i Producentów Rolnych. Spodziewano się 300 osób, a stawiło się 700.

Przewodnicząca Konwencji, Danuta Piontek, hasło zjazdu zawarła w słowach: Biznes - gospodarność.

Zebrało nas nieszczęście - powiedział Stanisław Szewczyk z Klubu Kapitału Łódzkiego - z każdym miesiącem jest coraz gorzej. Musimy postawić skuteczną zaporę degradacji gospodarczej kraju. Każdy z ministrów czuje się ekspertem gospodarczym, a wobec nas obowiązuje zasada - drobni się nie liczą, a wielcy to złodzieje.

Cierpliwość społeczna wyczerpuje się. Symptomy tego stanu rzeczy to z jednej strony nieodpowiedzialne poczynania krzykliwych grup, z drugiej próby zapobieżania konstruktywnemu działaniu. Roman Nowicki, jeden z uczestników forum polskiego biznesu powiedział, że politycy są głównymi nosicielami wirusa niezgody, który można pokonać tylko siłą jedności.

Na I Krajowym Zjeździe Prywatnych Przedsiębiorców Polskich zorganizowanym przez Konwencję polscy biznesmeni nie ukrywali frustracji. Do pesymizmu skłania ich przeświadczenie o braku wpływu na politykę ekonomiczną i prawo regulujące gospodarkę.

Biznesmeni nie ukrywali, że zebra-

li się po to, aby skonsolidować środowiska przedsiębiorców polskich i stworzyć lobby mające wpływ na decyzje gospodarcze władz centralnych i terenowych. Chcieliby współpracować: politykę monetarną, kredytową, podatkową, a także opłaty lokalne, współpracę gospodarczą z zagranicą, a nawet kursy walut. Wielokrotnie mówili o potrzebie kierowania się zasadami etyki w interesach i odpowiedzialności przedsiębiorców za kraj oraz gospodarkę.

Powracała kwestia umacniania przedstawicielstw pracodawców, które, jak powiedział prawnik Ryszard Kalisz, powinny stać się równorzędnymi partnerami silnych związków zawodowych.

J. Korwin-Mikke z UPR stwierdził, że jeśli nie nastąpią zmiany prawidłowe "rozjedzie nas walec sprawiedliwości społecznej". Ważniejsza od doraźnych korzyści w gospodarce jest jej normalność, którą można osiągnąć tylko przez: prywatyzację, radykalną obniżkę podatków, stabilne warunki inwestowania i ograniczenie ingerencji rządu w gospodarkę.

Jan Wejchert, szef Polskiej Rady Gospodarczej powiedział, że do końca września jego organizacja przedstawi raport "odbudowy polskiej gospodarki". Tylko kto go przeczyta, skoro nikt się z naszym zdaniem nie liczy. Wejchert proponował oparcie strategii gospodarczej o dominację prywatnej własności i dobrą kondycję małego i średniego biznesu. Walery Amiel uznał za nieporozumienie obciążanie

wina za stan gospodarki brak dyscypliny budżetowej. Opinię taką sformułowaną przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy uważa za błędną. Deficyt wynika ze spadku dochodów budżetowych, a nie ograniczania wpływów. Brak lobby polskiego biznesu - to największe nieszczęście - mówił.

Siła i możliwości polskiego biznesu są dzisiaj niedoceniane, ale to się skończy - podkreślił Grzegorz Swiderski, prywatny przedsiębiorca z Poznania. - Musimy jak najszybciej wyłonić własną reprezentację parlamentarną, a nawet utworzyć środowiskową partię polityczną, tylko to bowiem pozwoli nam uzyskać realny wpływ na kierunek przemian w kraju.

Obawy przed objęciem jednoczących się biznesmenów manipulacją polityczną wyraził m.in. Krzysztof Ruciński z Klubu Kapitału Polskiego. "Jeżeli nie stworzymy dzisiaj wspólnej organizacji - powiedział - jutro stworzy nam ją ktoś inny.

Konia z rzędem temu, kto odpowie na pytanie, czy Zjazd spowoduje powstanie takiego lobby. Wielu uczestników wyraziło bowiem wątpliwość, czy obrady nie sprowadzą się do jeszcze jednej "wymiany zdań i opinii". Tymczasem oczekiwali oni wybrania przedstawicielstwa Zjazdu, które sformułowałoby propozycje pod adresem władz i polityków.

Powołując się na przykład z Zachodu gość Zjazdu Helmut Becker - przewodniczący niemieckiego Związku Średniego Biznesu powiedział: "Bez małego i średniego biznesu nie sposób tworzyć zdrowej gospodarki". - Gdyby w Niemczech odbywał się taki zjazd, to byłby tu cały rząd - dodał Becker.

Zjazd zakończył się przyjęciem przez aklamację Deklaracji Programowej Konwencji. W 12 punktach sformułowano w niej m.in. potrzebę stworzenia ochrony działalności gospodarczej i własności prywatnej, regulację systemu prawnego, reformę banków.

Zdaniem związkowców, odwołanie decyzji systemowych wobec górnictwa spowoduje całkowite załamanie i upadek tego przemysłu, a wcześniej "nie kontrolowany wybuch niezadowolonej społeczności górniczej", którego skutków gospodarczych i politycznych "nie można przecenić".

Bariery przedsiębiorczości

Polska jest krajem bardzo rozwiniętym, tylko że nasza gospodarka przybrała niewłaściwy kierunek - powiedział prof. Stefan Kwiatkowski z Uniwersytetu Warszawskiego na seminarium zorganizowanym przez Komitet Badań Naukowych, pod egidą Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ. Dyskutowano na nim o wspieraniu przez państwo innowacji w przemyśle, w krajach, w których gospodarka jest w okresie przejściowym. Profesor zwrócił ponadto uwagę na ogromną rolę w gospodarce marketingu i kanałów dystrybucji. W Japonii np. marketingiem tylko leków zajmuje się 55 tys. osób, a przeznaczane na to kwoty odpowiadają wysokości funduszy wydawanym na badania rozwojowe. Polską przedsiębiorczość zabija brak normalnego rynku kapitałowego i zaufania do stabilności i uregulowań ekonomicznych oraz politycznych - mówiono. Prof. Mieczysław Kabaj z Instytutu Pracy powiedział, że nawet geniusze przedsiębiorczości padną z powodu błędów w naszej polityce gospodarczej. Nie możemy konkurować z produktami zachodnimi i EWG, nie dlatego, że jesteśmy "nieudacznikami", tylko z powodu tego, że nasi przedsiębiorcy otrzymują kredyty na lichwiarskich procentach, płacą wysokie podatki w stosunku do obowiązków na Zachodzie itd. Stąd nasze produkty są drogie, choć jakościowo nie gorsze.

Susza niszczy plony

Brak deszczu od kilku tygodni spowodował, że niemalże w całym kraju zapas wody łatwo dostępnej dla roślin został prawie całkowicie

wyczerpany. Plony zbóż i rzepaku mogą być w związku z tym, przy mniejszym obszarze zasiewów, niższe o kilkanaście procent niż w ubiegłym roku. Na plantacjach ziemniaków w wielu rejonach zaobserwowano masowe występowanie stonki, buraki cukrowe są z kolei atakowane przez mszyce. Należy oczekiwać także masowego rozwoju chwastów.

Kolejarze niegospodarni

115 mld zł straciły Polskie Koleje Państwowe w ub. r. w wyniku nieprawidłowego obliczania należności za przewożenie towarów, nieterminowych rozliczeń z klientami i nieegzekwowania od nich niektórych należności - stwierdza Najwyższa Izba Kontroli w opublikowanym raporcie.

Na przełomie 1991 i 1992 roku NIK skontrolował 38 stacji oraz dyrekcję okręgową i dyrekcję generalną PKP. Okazało się, że przedsiębiorstwo będące w fatalnej sytuacji finansowej (w ub.r. poniosło straty w wysokości 4,4 mld zł) nie dba o należycie o dochody z przewozu towarów mimo, że są one podstawowym źródłem jego zysków.



Marian Krzaklewski - ponownie wybrany w dramatycznej pierwszej turze zjazdu przewodniczący Solidarności Trwa druga tura. Czy dojdzie do zasadniczych zmian w związku?

W minionym roku dochody PKP z tytułu przewozu towarów wyniosły 19,3 mld zł i stanowiły 65 proc. ogólnych przychodów przedsiębiorstwa. Zysk z tej działalności wyniósł 4,9 mld podczas gdy przewóz pasażerów przyniósł straty w wysokości 9,3 mld zł.

Kontrola wykazała, że powszechnym zjawiskiem było nieprawidłowe obliczanie należności za usługi świadczone przez przebadane stacje, nieprzestrzeganie zasad dyscypliny finansowej oraz niedostateczne sprawowanie nadzoru i kontroli nad kontrahentami. Straty z tego tytułu sięgają 115 mld.

Najwięcej - bo aż 100 mld PKP straciła w wyniku nieegzekwowania należności od klientów oraz nienaliczania karnych odsetek za zwłokę. Kolejnymi pod względem wielkości przyczynami strat były: naliczanie zaniżonych należności za przewozy oraz przetrzymywanie i uszkodzanie wagonów przez klientów, za co kolejarze często nie pobierali kar.

Gdy my, Kanadyjczycy, działamy razem, możemy wygrać z całym światem.

By odnieść sukces we współczesnym świecie, Kanadyjczycy muszą rywalizować, ponieważ od tego zależą nasze miejsca pracy. Przygotowanie się do tego poprzez szkolenie umożliwi nam konkurowanie i zabezpieczenie dobrobytu, jakiego pragniemy dla siebie i dla naszych dzieci.

Musimy inwestować w siebie, i stać się krajem, który twierdzi - Potrafimy.



ROZMOWY ŚRODOWISKOWE



COREL SYSTEMS CORP., OTTAWA

Ta firma z Ontario opanowała 50% światowego rynku przy pomocy CorelDraw, komputerowego programu dla maszyn systemu IBM. Eksportuje 90% swej produkcji do Europy i USA i uważa, że to dzięki umowie o Wolnym Handlu może z takim powodzeniem działać z Kanadą, korzystając z kanadyjskich umiejętności i inicjatywy.

Potrafimy, i mamy na to dowody.

Kanadyjczycy odnoszą sukcesy stale. Wiele poszczególnych osób i firm odniosło sukcesy, z korzyścią dla pojedynczych ludzi, dla społeczności, w których żyją, i dla kanadyjskiego przemysłu.

Setki kanadyjskich firm osiąga zaskakujące powodzenie na arenie międzynarodowej. Tworzą miejsca pracy, rozwijają nowe umiejętności i możliwości dla tysięcy Kanadyjczyków i otwierają na całym świecie rynki dla kanadyjskich wyrobów.

Grupa Sterująca Inicjatywą Dobrobytu pracuje w porozumieniu ze środowiskami nad planem akcji, który ma być przedstawił Kanadyjczykom we wrześniu. Kanadyjczycy uznali, że chcą uczestniczyć w przygotowywaniu tego planu. Postuchaliśmy. Poprzez serię rozmów środowiskowych tysięcy osób w 186 miejscowościach z całej Kanady włączyła się w proces ze swymi koncepcjami. Mówili o tym jak sprostać wyzwaniom i możliwościom przed jakimi stoją we wszystkich rodzajach rywalizacji i wykształcenia. Mówili o tym jak utrzymać standard życia i zabezpieczyć naszą gospodarczą przyszłość. Uznali, że wszyscy musimy w tym odegrać pewną rolę. Władze słuchają.

Potrafimy. Możemy dyskutować nasz sukces.

Mamy tradycje współpracy prowadzącej do sukcesów na światową skalę w zakresie nadzoru przestrzegania rozejmów, w medycynie i w badaniach przestrzeni kosmicznej. Jeśli środowiska przemysłowe, związkowe, rządowe, akademickie i społeczne będą współpracować, możemy wypracować dobrobyt dzięki konkurencyjności na skalę światową. Istnieje jednak czynnik o znaczeniu krytycznym - ostateczny potencjał Kanady zależy od woli poszczególnych Kanadyjczyków, by być najlepszymi.



FREEWILL SAUNDERS, BRITISH COLUMBIA

Musiałem podjąć decyzję o zmianie zawodu. Wybrałem programowanie komputerów, a część mojego szkolenia stanowiła praca połączona z kursami w BC Tel, gdzie teraz pracuję jako analityk programowy. Szkolenie naprawdę otworzyło przede mną drogi do przyszłości w fascynującej gałęzi przemysłu.

Potrafimy. Mamy ludzi.

Pora skoncentrować wysiłek na największym jak dotychczas wyzwaniu gospodarczym, i przygotować się do zamożniejszego jutra.

Canada

Yes, we can!

LESZEK SZARUGA

SIĘGNAĆ DO DNA

Sprawa ujawniania danych dotyczących współpracy osób publicznych z dawnymi strukturami Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa jest, jak to określili byli ministrowie spraw wewnętrznych, jedną z najbardziej żywotnych spraw dotyczących suwerenności państwa. Nie można dopuścić do tego, by politycy polscy mogli ulegać szantażowi - zarówno wewnętrznemu i za granicą. Posłowie, senatorowie, urzędnicy państwowi muszą być wolni od tego rodzaju nacisków, muszą zatem być czysti, nie uwikłani w system zależności. Jest to w zasadzie teza słuszna, trudno z nią dyskutować.

Drugim argumentem przemawiającym za ujawnieniem danych o współpracy ze strukturami policji politycznej jest ten, który powołuje się na poczucie społecznej sprawiedliwości. Jest to argument o dużej sile moralnej. Trudno powierzać sprawy publiczne komuś, kto nieraz latami był donosicielem, agentem sił przemocy paraliżujących społeczne ambicje. Nie można też dopuścić do tego, by podobni ludzie w systemie demokracji byli premiowani za współpracę z systemem totalitarnym. Jak słusznie powiedział jeden z polityków - nie ma żadnego powodu, by ludzie skażeni w ten sposób mieli koniecznie zajmować stanowiska publiczne: mogą działać gdzie indziej. Tym bardziej, że nie chodzi tutaj o ich karanie sądowe.

Jest też oczywiste, że ujawnianie agentów związane być musi z dużymi kosztami zarówno indywidualnymi i

społecznymi. Już w wyniku pierwszej fazy tego procesu, ujawnienia "danych archiwalnych" - co jeszcze nie oznacza "list współpracowników" - nastąpił olbrzymi wstrząs polityczny. Nie obyło się przy tym bez ewidentnych pomyłek w przygotowywanych wykazach. Co prawda nie nastąpiła fala samobójstw, lecz przynajmniej dwie z osób, których nazwiska pojawiły się na przygotowanych przez ministra wykazach, znalazły się w szpitalu. Podważone zostały liczne autorytety społeczne. A przecież to dopiero pierwsza faza tej operacji.

W zasadzie jej zasięg trudno w tej chwili jasno sprecyzować. Wiadomo, że winna ona - gdy już się zaczęła i gdy uznano jej niezbędność (choć nie we wszystkich krajach postkomunistycznych tego rodzaju akcje są przeprowadzane) - objąć stosunkowo duże grupy obywateli. Nie jest to też operacja jednorazowa - winna się powtarzać praktycznie w trakcie każdego wyborów. Dotyczyć musi zarówno obecnych członków parlamentu i administracji państwowej, jak i - w przyszłości - wszystkich kandydatów biorących udział w wyborach czy typowanych na wysokie stanowiska. Nie jest też jasne, do jak wysokiego szczebla winna ta ilustracja sięgać. Słyszycy się też głosy, że winna objąć także inne grupy osób publicznych - dziennikarzy, pisarzy, być może w ogóle członków wszystkich stowarzyszeń twórczych.

Nie należy zapominać też o tym, że nasi politycy nie żyją w izolacji - kontaktują się z wieloma osobami, mają rodziny: wszystkie te osoby w

zasadzie też mogą być szantażowane, każda z nich - teoretycznie rzecz biorąc - mogła być współpracownikiem służb specjalnych. W trosce o bezpieczeństwo państwa może więc i te osoby należałoby prześwietlić. Brzmi to być może jak głupi żart, jest jednak wnioskiem konsekwentnym i logicznym. Podobne wnioski można zaryzykować w odniesieniu do wszelkich grup ekspertów pracujących na rzecz instytucji państwowych - ci ludzie też winni być oczyszczeni z wszelkich podejrzeń.

W rezultacie postulat winien brzmieć następująco: ministerstwo spraw wewnętrznych musi przygotować kompletne, dobrze udokumentowane listy wszystkich agentów służb tajnej policji z lat 1944-1990. Być może też należałoby poczynić starania o ustalenie takich list wśród osób (i ich rodzin), które w latach 1939-1944 znalazły się na terenach okupacji hitlerowskiej i sowieckiej: jak wiadomo, archiwa niemieckie i sowieckie są dość dobrze prowadzone i materiały w nich zawarte mogą służyć do wywierania nacisków. To też nie jest żart, lecz konsekwentne, logiczne wnioskowanie.

Jest rzeczą oczywistą, że nie wystarczy przygotowanie takich wykazów. Należy je jeszcze uczynić operatywnymi: muszą być przez odpowiednie służby używane w momentach, w których okażą się potrzebne - w czasie wyborów na przykład. Ktoś winien w jakimś blurze móc szybko porównać listy ubiegających się o stanowiska z listami byłych agentów. Nie musi to być operacja publiczna, odbywająca się

na oczach wszystkich. Wystarczy, że po ustaleniu, iż dana osoba znalazła się na liście agentów, odpowiedni urzędnik powiadomi ją o tym zmuszając tym samym do wycofania swej kandydatury.

Nie ulega jednak wątpliwości, że nie wszyscy spośród tak prześwietlanych ludzi muszą się pogodzić z ustaleniami dochodzeniowymi. Konieczne jest stworzenie im możliwości wyjaśnienia ewentualnych nieporozumień, oczyszczenia się ze stawianych im zarzutów. Trzeba zatem powołać odpowiednie ciała odwoławcze, być może tylko jednej instancji, lecz przecież niezbędne dla zachowania podstawowych reguł państwa prawa. Tym bardziej, iż wiadomo, że wiele materiałów - być może nie zbyt wiele, ale jednak - zostało zbyt policjacyjnie spreparowanych. Wszystko to musi doprowadzić do powołania wcale nie tak małej - w końcu w grę wchodzić może dziesiątki tysięcy osób - struktury państwowej.

Ta struktura, działająca chyba wewnątrz ministerstwa spraw wewnętrznych, lecz też poddana kontroli ze strony parlamentu i władzy sądowniczej, przesądzać będzie o byciu albo nie byciu poszczególnych ludzi. Każdy przypadek w końcu powinien być rozpatrywany indywidualnie, tego nie da się zatławić w żaden inny sposób - przynajmniej jeśli zakładamy, że nie mają zostać naruszone podstawowe prawa człowieka, przede wszystkim zaś prawo do obrony. Działalność tej struktury musi być jednocześnie objęta klauzulą tajności: nie można dopuścić do żadnych przecieków, gdyż te mogłyby stanowić poważne zagrożenie społeczne. Trzeba zatem dla tej struktury stworzyć odpowiedni system zabezpieczeń. Trzeba też założyć, że struktura taka musiałaby działać przez dziesięciolecia - praktycznie tak długo, jak długo żyć będą osoby mogące znaleźć się na listach współpracowników tajnej policji komunistycznej. Można założyć, że winna ona działać tak długo, jak długo żyją osoby urodzone do roku - powiedzmy - 1970, a więc te, które w roku 1990 miały lat 20. Struktura taka musiałaby więc działać, jeśli



wziąć pod uwagę przeciętną życia w Polsce, gdzieś do roku 2040.

Tylko takte, konsekwentne, rozwiązanie mogłoby być w miarę sprawiedliwe. Podkreślam przy tym, że wcale nie zamierzam budować jakichś efektownych paradoksów. Jest bowiem rzeczą oczywistą, że względy bezpieczeństwa państwowego muszą być traktowane ze śmiertelną powagą. Zwłaszcza w świetle doświadczeń historycznych naszego kraju. W tym względzie nie możemy sobie jako społeczeństwo pozwolić na żadne kompromisy. Ocalenie i umocnienie odzyskanej suwerenności państwowej - po tak długim okresie zniewolenia - nie może być przedmiotem przetargów, a tym bardziej żartów. To kwestia naszego życia.

Jest oczywiste, że powołanie i utrzymywanie takiej struktury musi kosztować. Nie będą to koszty niskie i trzeba przyjąć, że - jeśli jako spo-

łeczeństwo nie możemy podejmować ryzyka niekonsekwencji działania - musimy je, mimo dość rozpaczliwej sytuacji budżetu państwa, ponieść. Już dziś jednak należy owe koszty choć w przybliżeniu określić. W końcu nie chodzi jedynie o wstępne czynności, do których należy przebadanie całości archiwów policyjnych, lecz o utrzymanie zdolności operacyjnej właściwych komórek i o działalność komisji odwoławczych. Chodzi o koszty - często czasochłonne i wymagających weryfikacji już przebadanych materiałów - ekspertów. To wszystko nie są zapewne sprawy białe i społeczeństwo winno wiedzieć o tym, ile je będzie cała ta kilka dziesięcioleci trwająca akcja kosztować.

Należy też pamiętać o tym, że operacja owa nie może być powierzona byle komu. Pracownicy, a właściwie wszyscy w niej biorący udział ludzie - w wypadku zaś mło-

dych, także ich rodziny - muszą zostać dokładnie prześwietleni, należy bowiem mieć pewność nie tylko co do ich obiektywizmu, lecz także co do tego, że sami nie są w jakikolwiek sposób zamieszani we współpracę z dawną policją polityczną. Należy, oczywiście, rozpocząć to wszystko z domniemaniem niewinności każdego, kto do podobnej służby został powołany. Lecz przecież, zważywszy najnowsze doświadczenia, nie można też być pewnym, że osoby dotąd wykonujące owe czynności, są całkowicie wolne od podejrzeń - skoro na listach sporządzonych przez ministra spraw wewnętrznych znalazły się nazwiska ludzi, których do niedawna nikt nie śmiałyby podejrzewać o jakakolwiek uległość wobec tajnych służb, czujność nasza winna być posunięta do najdalszych granic.

Demokracja kieruje się żelaznymi prawami i jeśli mamy zachować jej zasady, musimy te prawa stosować. Jeśli już sprawdzamy ludzkie życiorysy, winniśmy być w tym konsekwentni - nie może być żadnych wyjątków, nie może być osób chronionych. Dotyczy to tak prezydenta państwa, jak ministra spraw wewnętrznych czy wójta. Trzeba prawo stosować z nieubłaganą konsekwencją. Musimy sięgnąć aż do samego dna.



Ekspozowane na wystawie prace, powstałe w okresie niespełna dwuletniego pobytu Renaty Bero-Koch w Kanadzie, stanowią rezultat doświadczeń i pogłębionych refleksji artystki nad krajem nowego osiedlenia, wyrażonymi przy tym w częstokroć prowokujący sposób. Zostały one zaaranżowane na zasadzie jakby dwóch odmiennych w plastycznym wyrazie i tematyce cykli. Przyciągał szczególnie uwagę cykl kilku "ekspresjonistycznych" obrazów malowanych impastem, o silnie kontrastowych zestawieniach kolorystycznych, w których odnaleźć można silne odwołania do ikonografii chrześcijańskiej.

Cykl ten otwierał obraz zatytułowany "Exit". Przedstawia on zde-

POLACY W KANADYJSKIEJ SZTUCE

"EX ORIENTE LUX"

... Dwie duże sylwetki są jakby przecięte w połowie na dolnej krawędzi obrazu, w tle którego widnieje rozpoznawalny natychmiast zarys panoramy downtown Toronto z królującą CN Tower. Twarze, jakkolwiek zamazane, noszą wyraźne cechy "Dalekiego Wschodu".

Motto "Ex Oriente Lux", które jest tytułem opisanego wyżej obrazu przyświecało też ideal całej wystawy malstwa (jedna rzeźba rodzaju papier-mache) Renaty Bero-Koch, która odbyła się niedawno w "Lucky Star Art Gallery" przy 3053 Lake Shore Blvd. W. Renata Bero-Koch pochodzi z Warszawy; studiowała na Wydziale Grafiki tamtejszej Akademii Sztuk Pięknych oraz w Akademii voor Beldende Kunsten St. Joost w Bredzie w Holandii; uprawia malarstwo i grafikę.

Ekspozowane na wystawie prace, powstałe w okresie niespełna dwuletniego pobytu Renaty Bero-Koch w Kanadzie, stanowią rezultat doświadczeń i pogłębionych refleksji artystki nad krajem nowego osiedlenia, wyrażonymi przy tym w częstokroć prowokujący sposób. Zostały one zaaranżowane na zasadzie jakby dwóch odmiennych w plastycznym wyrazie i tematyce cykli. Przyciągał szczególnie uwagę cykl kilku "ekspresjonistycznych" obrazów malowanych impastem, o silnie kontrastowych zestawieniach kolorystycznych, w których odnaleźć można silne odwołania do ikonografii chrześcijańskiej.

Cykl ten otwierał obraz zatytułowany "Exit". Przedstawia on zde-

formowany akt kobiecy ukazany we frontalnej pozycji, który "wystawia wszystko co ma do pokazania" z "ginekologiczną wręcz wyrazistością".

Tak wyzywające obnażenie zdaje się parafrazować przeraźliwie wszechobecny w ludzkich działaniach i doprowadzony obecnie do skrajności komercjalizm w traktowaniu samego siebie. Obdarty jest on tylko całkowicie na obrazie z tego zewnętrznie nienagannego i celebrowanego do obłędu formalizmu, z którym najczęściej idzie w parze uczuciowa i intelektualna pustka. Nie mniej dramatyczna sprzeczność, swoisty dualizm świętości i podłości wyłiera z postaci na obrazie "Ceasfire". Niekształtna - określona podwójnym czerwonym i zielonym konturem, z głową owianą złotym nimbem, postać niby proroka wyłania się z oczyszczającego morza rozpalonych do żółtości płomieni, które przesłaniają cały horyzont. Wydaje się przy tym

występować coraz bardziej do przodu, usuwając w dal oczyszczające sacrum. I - co niełatwo zauważyć - prozaičnym aktem siusiania wchodził w sferę profanum.

Nadzieja wyrwania się z tego odwiecznego dramatu pojawia się na obrazie "The Wind Cries Mary II" w postaci sprawczej ręki Boga (Manus Dei), która wyłaniając się z obłoków daje światu Odkupiciela. Ale "Historia zbawienia" toczy się dalej i prowadzi przez wypalone kontury boskiego posłannika-anioła na obrazie "Departure I" do wniebowzięcia w pracy "Departure II". Boski wir

porywa ku górze graficznie potraktowane figury ludzkie (w widoku od tyłu), przywołując przed oczy sceny z ilustracji Williama Blake'a do "Boskiej Komedii" Dantego.

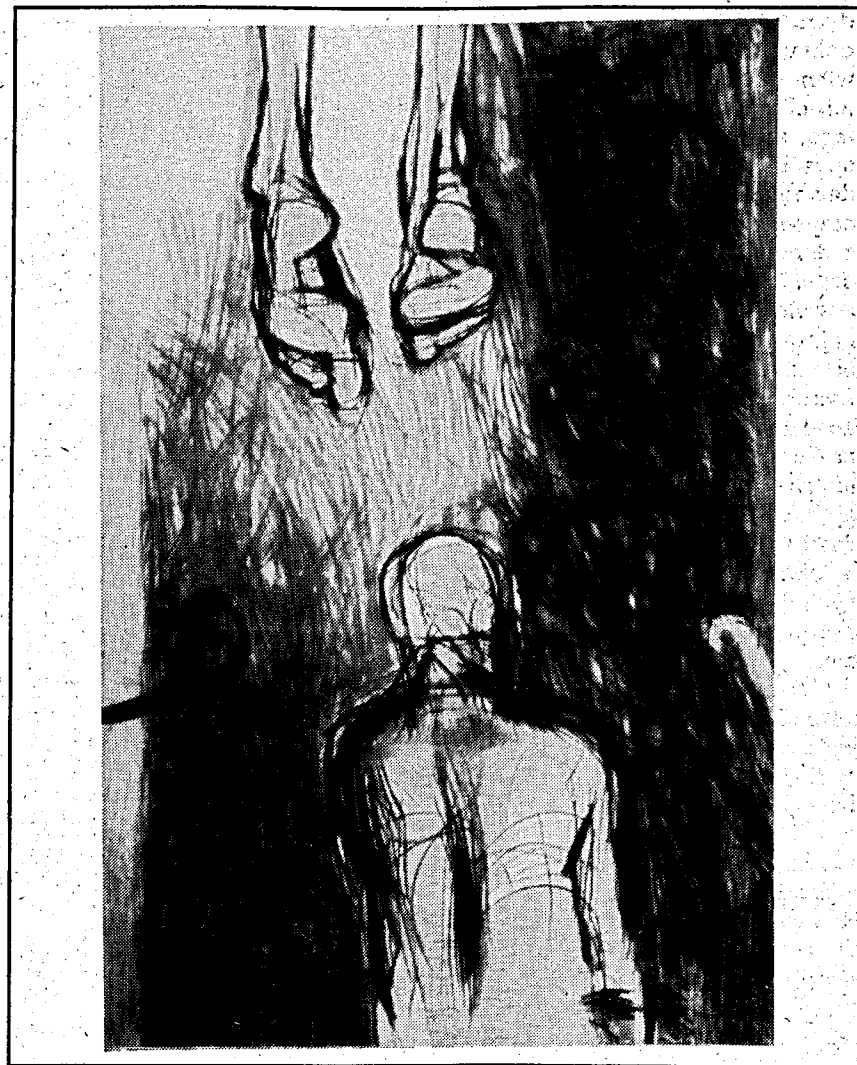
Wisząca obok praca, o analogicznie dużym formacie czysto płóciennego podobrazia, wprowadzała nas do grupy obrazów stonowanych w nastroju i wyrażonych bardziej realistycznymi środkami (nie bez silnych akcentów symbolicznych), które są refleksjami autorki na temat Toronto.

Tematem wprowadzającego dzieła "Passage" jest otwarty przystanek TTC z grupą osób-fantomów, które wydają się niejako zamrożone w akcie czekania. Scenę urealnają i nadają jej dodatkowych znaczeń fragmenty autentycznych opakowań dołączone w kilku miejscach np. z Kentucky Fried Chicken czy kopert po rządowych czekach.

Uwagę przyciąga obraz zatytułowany "Borough", który imituje tryptyk. Kwatery boczne skrzydeł wypełniają widoki świątyń różnych wyznań ze Scarborough, część środkową pokazuje natomiast jezioro Ontario z kawałkiem urwiska skalnego z lewej strony.

Jak i w poprzednich, tak i w obrazach tej grupy dominuje temat kobiecy - prowokującej w "Fries and Gravy" i w "The Wind Cries Mary I" oraz niezwykle zmysłowej w "Productiver Künstler". Wyczuwa się przy tym wiele sympatii i ciepła oraz pogłębione, nieschematyczne widzenie kobiecy przez drugą kobietę.

W odniesieniu do omówionych prac, szczególnie tych w pierwszej kolejności, należałoby rozważyć kwestie ekspresji w relacji do wpływu neoekspresjonizmu. Formalne zbliżności każą nam patrzeć przede



Renata Bero-Koch, Departure II, technika mieszana.

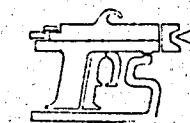
wszystkim w stronę nowego ekspresjonizmu - wiodącego kierunku w sztuce pierwszej połowy lat 80, który wyłonił się i którego najlepsze przykłady znaleźć można w Niemczech (Neue Wilde Malerei) i Włoszech (Trans-avant-gardie) oraz z pewnym opóźnieniem i wtórnie w USA (New Savage). Ale w przypadku

artystycznej osobowości Renaty Bero-Koch wynika to również z jej silnie ekspresywnego sposobu wyrażania samej siebie, co można znaleźć w sztuce różnych okresów i wielu artystów niezależnie od panującej mody czy dominującej tendencji, kierunku czy stylu.

GRZEGORZ BUJEK

DEALERS WANTED! Exciting new opportunity! Market beautiful pipal leaf paintings imported from India. Send \$1 for product sample and price list. IDEAS MAIL ORDER CO., P.O. Box 2, St. Henri, Montreal, PQ, Canada H4C 3J7

THE PAINT SHOPPE SERVICES



Zdejmowanie starej farby, malowanie łodzi, ciężarówek i urządzeń farbami i emaliami w znakomitym gatunku, specjalne zamówienia

TED BANFIELD

6198 Netherhart Road, Unit 2
Mississauga, Ontario L5T 2G7
TEL.: (416) 670-5820 Fax: (416) 670-5821

DUŃCZYCY MISTRZAMI EUROPY

Pilkarze Danii zdobyli po raz pierwszy tytuł mistrzów Europy, zwyciężając w finałowym meczu w Goeteborgu reprezentację Niemiec 2:0 (1:0). Bramki: John Jensen (19 min.) i Kim Vilfort (79). Spotkanie obserwowało 37800 widzów. Sędziował Bruno Galler (Szwajcaria). Żółte kartki: Effenberg, Haessler, Reuter, Bull, Klinemann (wszyscy Niemcy) i Piechnik (Dania).

Po spokojnym początku meczu próbowali atakować Niemcy. Grali jednak nieskutecznie. Albo nie trafiali do bramki, albo też nie potrafili pokonać znakomitego tego dnia Petera Schmeichela. Duńscy rzadziej byli w posiadaniu piłki i rzadziej strzelali, lecz to oni zdobyli bramkę w 10 min. meczu. Povisen odegrał do tyłu, do Jensena, a ten pięknym strzałem z około 16 metrów nie dał szans Bodo Illnerowi.

Druga część meczu - to długi rejestr nie wykorzystanych szans zespołu niemieckiego, który jakby chciał roznieść zmęczonych turniejem i kontuzjami rywali. Znow jednak szczęście sprzyjało Skandynawom, którzy szczęściu umieli pomóc świetnym piłkarskim rzemiosłem. Schmeichel okazał się zaporą nie do przebycia, rozegrał życiową partię.

Przypomnijmy, że pilkarze Danii weszli do szwedzkich finałów mistrzostw Europy "kuchennymi drzwiami", w miejsce izolowanych przez ONZ, a zatem i przez UEFA, Jugosłowian. To pierwszy ich złoty medal mistrzostw, wcześniej dwukrotnie zdobywali medale brązowe. Duńscy rozegrali mecz z Niemcami znakomicie pod względem taktycznym.

Rozstrzygnięcie Euro 92 jest nie tylko sensacyjne, ale całkowicie sprawiedliwe. Dania od pierwszego

meczu z Anglią prezentowała futbol radosny, ofensywny, przysparzający jej sympatyków wśród tych, którzy jeszcze nie wiedzieli, komu będą kibicować. Nawet w przegranym spotkaniu ze Szwecją Duńscy wcale się nie oszczędzali.

Dania pokonała najlepszą drużynę Europy ubiegłego roku, Francję, mistrza Europy, Holandię i mistrza świata Niemcy. Jeśli do tego dodamy znane perturbacje z przygotowaniem do turnieju, różnego rodzaju tragedie (ciężka choroba córki Vilforta, poważna kontuzja Andersena w meczu z Holandią), to będziemy mieli obraz drużyny, której zyczy się wszystkiego najlepszego.

Byliśmy świadkami jednej z największych sensacji piłkarskich połowy tego wieku. Był to też jedyny, jaki pamiętam, turniej w którym reprezentacja Niemiec przegrała aż dwa mecze.

Peter Schmeichel powiedział po meczu: - Jeszcze nie możemy uwierzyć w to, co się stało. Wszystko wskazywało na nasze niepowodzenie, jak choćby to, że Niemcy są doświadczeni w walce w decydujących meczach. Nasza recepta na sukces - trzymać bardzo krótko napastników niemieckiej drużyny - sprawdza się.

Euforia w Danii

Kopenhaskie lotnisko Kastrup było świadkiem owacyjnego powitania piłkarskich mistrzów Europy. Po starcie z Goeteborga samolot wiozący sportowców największej niespodzianki Euro '92 był eskortowany przez myśliwce armii duńskiej. Piłkarze odbyli triumfalny przejazd ulicami Kopenhagi starym ciężarowym oldtimerem w towarzystwie policjantów na motocyklach.

Miedź z Pucharem na eksport

A jednak sensacja w Pucharze Polski Miedź Legnica - Górnik Zabrze 1:1 (0:1, 1:1), karne 4:3. Po dogrywce, w rzutach karnych lepsi okazali się drugoligowcy. Silny strzał Artura Wójcika w ostatniej piątce rundzie karnych (wcześniej dwa nieudane Górników i jeden Miedzi) - zwycięstwo 4:3. Wielka radość.

Tak więc w Pucharze Zdobywców Pucharów reprezentować nas będzie druga liga.

MIESZANKA AGENCYJNA:

Czesław Rajch z Dolmelu Wrocław został mistrzem Polski w kolarskim wyścigu szosowym. Na trasie w okolicach Sobótki pokonał 195 kilometrów w czasie 4:43:44. Drugie miejsce zajął Andrzej Sypytowski (GKS Krupiński Suszec), a trzecie Zbigniew Piątek (Korona Kielce) - obaj w tym samym czasie co zwycięzca.

Amerykanin Jim Courier (nr 1) przegrał w III rundzie turnieju wimbledońskiego z klasyfikowanym na 193 miejscu w rankingu ATP Rosjaninem Andrejem Olchowskim. W IV rundzie Olchowski uległ Johnowi McEnroe.

Samochodowy mistrz świata w wyścigach Formuły 1 - Ayrton Senna stanął przed sądem w Londynie za przekroczenie szybkości. Na lotnisku Heathrow "zapomnił się" i zamlał dozwolonych 100 km/h pomknął z szybkością 193 km/h.

Komitet organizacyjny najbliższych piłkarskich mistrzostw świata zdecydował, że mecz inauguracyjny rozegrany zostanie w Chicago, finał zaś w Los Angeles.

Dwukrotna mistrzyni świata Katri Krabbe nie będzie zdyskwalifikowana, zdecydowała Międzynarodowa Federacja Lekkoatletyczna (IAAF).

- Jestem czysta - powiedziała

Krabbe po wyjściu z siedziby IAAF w Londynie. - Nie mogłam uwierzyć. Wystartuję w Barcelonie - stwierdziła.

Gwiazda ekranu i kulturystyki, Arnold Schwarzenegger został wybrany przez prezydenta Busha na szefa oficjalnej delegacji, reprezentującej Stany Zjednoczone podczas uroczystości zamknięcia Igrzysk w Barcelonie.

W składzie delegacji znalazły się mistrzyni olimpijskie - w gimnas-

tyce - Mary Lou Retton i w łyżwiarstwie figurowym oraz koszykarz z zespołu New York Knicks - Greg Anthony, syn prezydenta i synowa - Marvin i Margaret Bushowie, oraz przyjaciel prezydenckiej rodziny Willard Heminway.

Zakończyła się XXX Olimpiada Szachowa w Manili. Największe sukcesy zanotowali szachiści występujący w reprezentacjach dawnych republik sowieckich. Wśród mężczyzn w pierwszej dziesiątce było aż 8 re-

prezentacji - byłych republik, a wśród kobiet 5. Konsekwencje politycznych przemian najbardziej widoczne są właśnie wszachach. Z jednej "potęgi" powstało kilka równie silnych.

Wygrały zespoły Rosji przed Uzbekistanem i Armenią (mężczyźni) oraz Gruzji przed Ukrainą i ChRL. Na pierwszej szachownicy najlepiej grali: Maja Cziburandze (Gruzja) przed mistrzynią świata Chinką Xie Jun oraz mistrz Garri Kasparow (Rosja) przed Yang Xianem (Hongkong).

Wybór z prasy krajowej

tytułu mistrza świata wg rankingu organizacji ISKA. Jego bilans stoczonych walk to 18 zwycięstw, 3

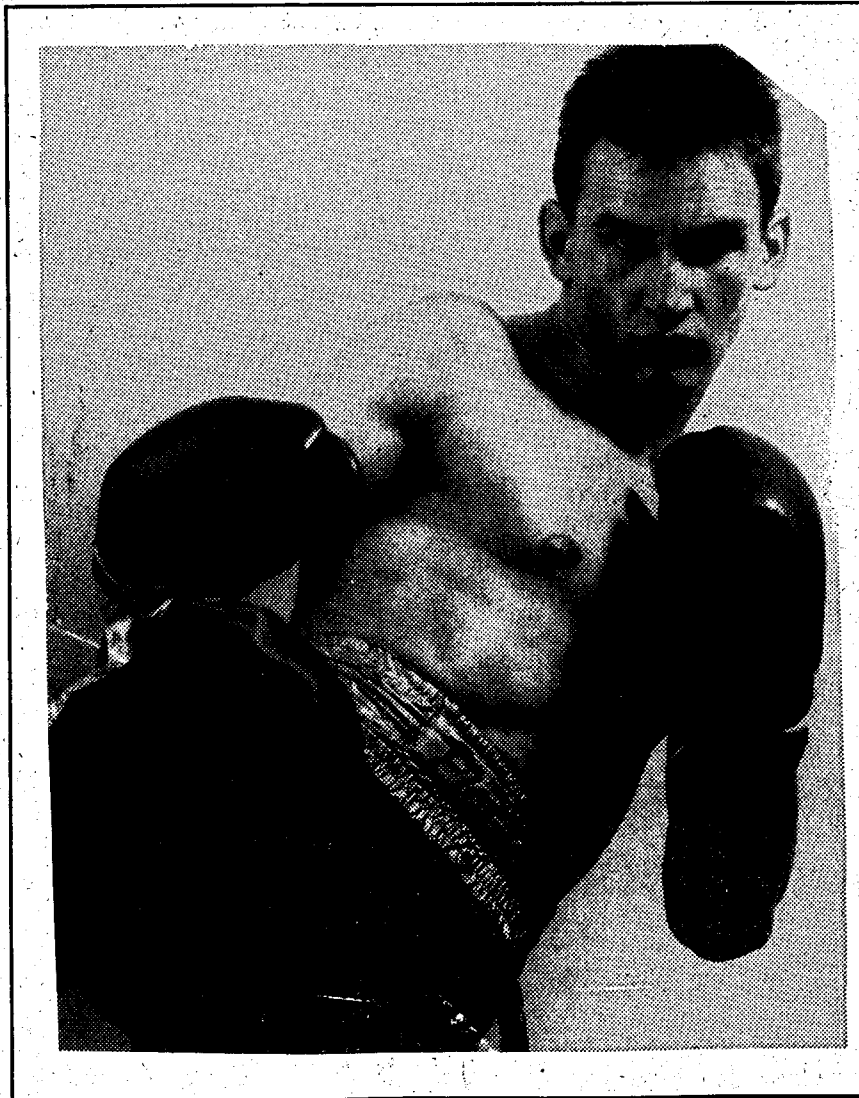
porażki i 8 nokautów. Całe wydarzenie sankcjonowane jest przez 2 organizacje: PKC i ISKA. W czasie wie-

MAREK PIOTROWSKI WALCZY 18 LIPCA O TYTUŁ MISTRZA AMERYKI PÓŁNOCNEJ

Ostatnia walka Marka Piotrowskiego, w której nasz rodak "rozłożył na części pierwsze" mistrza USA w tzw. shootboxingu, miała miejsce w Detroit, 23 maja. Przez specjalistów oraz przez samego Marka ta walka została zakwalifikowana jako jedna z najlepszych (jeśli nie najlepsza) w jego karierze. Przeciwnik John Cronk z Denver, Colorado, powiedział po walce, iż nie spodziewał się tak silnego i sprawnego technicznie zawodnika. "Walczyłem wielokrotnie w Japonii, w Tajlandii, w Europie i niejedno widziałem. Ale dzisiaj walczyłem z MISTRZEM ŚWIATA!"

Po 8-miesięcznej przerwie spowodowanej problemami prawnymi (rozprawa sądowa o rozwązanie krzywdzącego dla Marka kontraktu z byłym menadżerem Andrzejem Januszem) i po trzech zwycięskich walkach (jedna w boksie i dwie w kickboksingu) Marek Piotrowski gotowy jest do bardzo zdecydowanego ataku na tytuł mistrza świata.

Już 18 lipca, w znanej kłibcom boksu i kickboksingu sali St. Andrews w Chicago, spotka się z Kanadyjczykiem hiszpańskiego pochodzenia Conradem Pla w walce o tytuł mistrza Ameryki Północnej. Jest to zawodnik znany, zajmuje aktualnie miejsce czwartego pretendenta do



Marek Piotrowski

Dokończenie na stronie 38

JESZCZE JEDEN SIERPIEŃ?

Była ekipa Olszewskiego twierdzi, że uniemożliwiono jej dokonanie dekomunizacji kraju. W powstałym ostatnio zamęcie Polacy zawzięcie dyskutują: jaki sens ma używanie terminu "dekomunizacja" po trzech latach upadku komunizmu? Czy należało jeszcze cokolwiek "dekomunizować"? Czy termin ten nie był dla Olszewskiego li-tylko pustym sloganem?

Miniaturką takiej ogólnonarodowej dysputy było niedawne spotkanie z posłem UD Janem Królem w torontońskiej Credit Union. Spotkanie to, podobnie jak i tego typu dyskusje w Polsce, charakteryzowała szczególnie jedna cecha - Jan Król i jego adwersarze mówili dwoma różnymi językami, chociaż obie strony spierały się po polsku.

Głównym argumentem pana Króla, przytaczanym przezeń za całą lewicową prasą krajową, było że nie ma już w Polsce potrzeby jakiegokolwiek dekomunizacji, że pod kryptonimem tym kryły się nieodpowiedzialne działania polityczne ekipy Olszewskiego, zagrażające prawdziwym reformom. Zdaniem Króla, rawniwej rewolucji w Polsce dokonał tamten ubległy Sejm kontraktowy, a Sejm obecny wspólnie z rządem Olszewskiego nie uczynił nic konkretnego w dziele reform. Dlatego trzeba było rząd odwołać.

Ekipa Olszewskiego miała od początku świadomość, że jest pierwszym rządem wolnej Rzeczypospolitej - pierwszym, gdyż poprzednie dwa były kontraktowe, jako że kontrakt-

wy był parlament, który je wyłonił. Świadomość ta była dla Olszewskiego motorem do uruchomienia mechanizmów, które zniszczyłyby pozostałości owego kontraktu z komunistami.

Jan Król, identycznie jak cała tuba propagandowa lewicy, prześlizgiwał się po temacie w ten sposób, aby nie dotknąć owego kontraktu i jego skutków. Posługiwał się swolstą nowomową, powtarzając ogólniki o potrzebie reform i o zagrożeniu wiarygodności kraju w oczach świata. Szkołą tej nowomowy jest "Gazeta Wyborcza", której każdy numer przynosi dywagacje o potrzebie reform, ale reform mądrych, odpowiedzialnych, bez "politykierstwa". Reformy te, bardzo enigmatyczne, mogą być kontynuowane tylko przy gospodarczej stabilizacji, której rzekomo zagrażać ma "dekomunizacja". Jednym słowem - reformom zagrażają jakiegokolwiek zmiany w stosunku do trzyletniego status quo (czytaj: w stosunku do kontraktu z komunistami). Iście karkołomna sofistyka.

Przejdźmy więc do rzeczy. "Dekomunizacja" Olszewskiego była sloganem jego rządu, ale oznaczała zerwanie z kontraktem Okrągłego Stołu. Aby dyskutować o sensowności "dekomunizacji" należy uzmysłowić sobie, że ten kontrakt zakładał pewne status quo. Jan Król, tak jak cała obecna propaganda, odmawia przyjęcia tego argumentu do wiadomości. Po prostu nie ma już w Polsce co dekomunizować, bo uczynił to

skutecznie Sejm kontraktowy i koniec.

Zbadajmy więc - co zakładał kontrakt i na ile obecna sytuacja kraju różni się od tych założeń. Rząd Mazowieckiego, zwany eufemistycznie "pierwszym rządem solidarnościowym" pozostawiał resorty polityczne w rękach komunistów: MSW, MON, Narodowy Bank Polski i ważne strategicznie Ministerstwo Łączności, MSZ powierzono Skubiszewskiemu, zaliczając go do działaczy solidarnościowych, jedynie na tej podstawie, że ponoć organizował związek w swej katedrze uniwersyteckiej. Ważne dla przemian gospodarczych ministerstwo finansów objął były lektor PZPR Balcerowicz, którego propaganda także przedstawiała jako ministra "solidarnościowego". Część ministerstw objęli członkowie ZSL i SD, czyli też nomenklatura. Ministrów istotnie solidarnościowych doliczyć się można było co najwyżej czterech: Syryjczyk (przemysł), Hall (emigracja i partie polityczne), Kuroń (zupy), Cywińska (kultura). Tak skonstruowany rząd - przy aprobacie przebywającego z wizytą w Warszawie szefa KGB Kriuczkowa - cała prasa światowa okrzyknęła solidarnościowym. Prezydentem był naturalnie Jaruzelski.

Ten układ uległ pewnym pozytywnym modyfikacjom pod wpływem nieprzewidzianych przez Okrągły Stół gwałtownych wydarzeń zewnętrznych w krajach ościennych. Wobec rozpadu całego obozu sowieckiego Mazowiecki odważył się na zmianę

na stanowisku szefa MSW (Kozłowski z "Tyg. Powszechnego") oraz na mianowanie dwóch cywilnych wicepremierów w MON.

Komunistyczny szef MON Kozłowski był jednak nietykany aż do ostatnich tygodni, kiedy to dopiero odważył się go "ruszyć" Parys. Zauważmy, że ta decyzja Parysa była bezpośrednim powodem konfliktu rządu Olszewskiego z Belwederem i nie tylko.

Rząd Mazowieckiego aż do końca swego urzędowania miał w swym składzie przewagę komunistów, a powrotem niektórych jego członków-niekomunistów jest co najmniej dyskusyjna w świetle materiału Macierewicza. Pan Król wraz z całą szkołą "Gazety Wyborczej" nie przyjmują tego do wiadomości.

W czasie trwania rządu Mazowieckiego rozpoczęły się ważne zmiany w wielu dziedzinach życia (likwidacja cenzury, przemiany w kulturze, oświacie, a także w gospodarce - o czym później). Jednakże w bardzo małym zakresie reformy objęły resorty polityczne - MSW, MON i

MSZ. Tutaj istniał jakiś niewidzialny mur.

W obliczu zmian w całej Europie Wschodniej rażącym anachronizmem stał się twórca stanu wojennego na stanowisku prezydenta Polski oraz Sejm wybrany w 35 procentach (w dodatku wybór tych 35% też pozostawiał wiele do życzenia). Gdy doszło do spotkania Wałęsy z Havlem, szef "Solidarności" czuł się wyraźnie porzytywany samym faktem, że przywódca niedawnej opozycji czeskosłowackiej jest prezydentem, a jego odpowiednikiem w Polsce jest Jaruzelski. W rozmowach na Hradczanach Wałęsa przyznał, że coś z tym fantem trzeba będzie zrobić. Cała jednak lewica postsolidarnościowa opierała się zdecydowanej kampanii Jarosława Kaczyńskiego, by w końcu usunąć Jaruzelskiego. Cała argumentacja i zachowanie tych ludzi przypomina do złudzenia opory wobec posunięć rządu Olszewskiego. Nie wiadomo jak długo jeszcze byłby prezydentem szef junty, gdyby nie determinacja Kaczyńskiego, który zaczął ostro lansować Wałęsę na

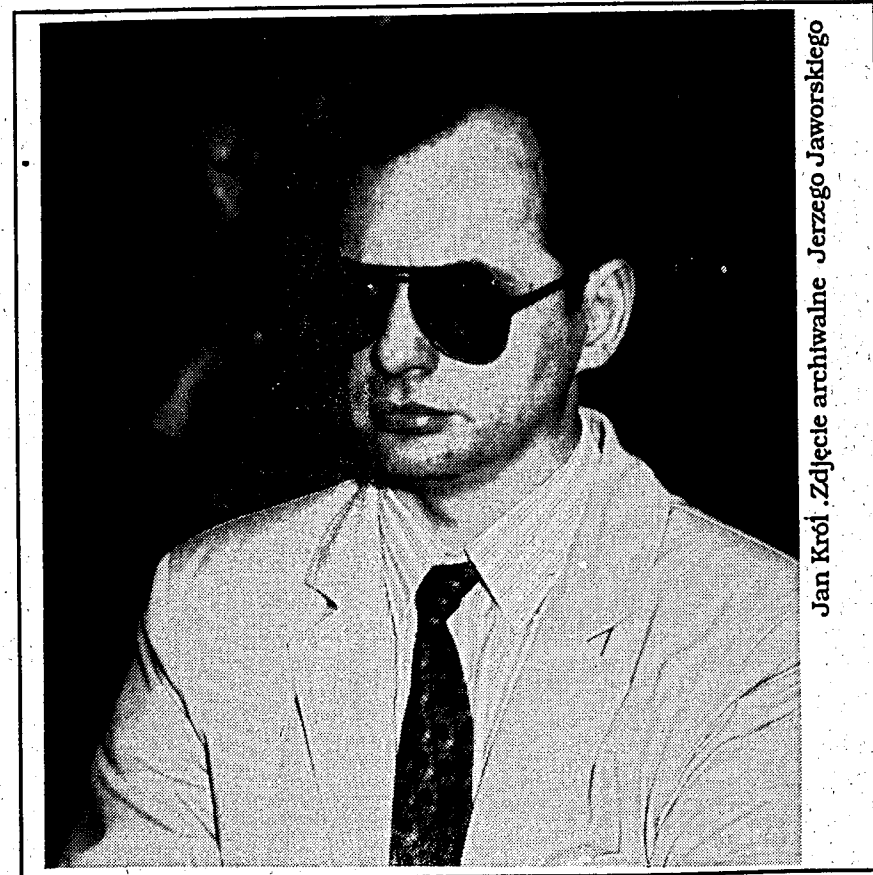
prezydenta i w tym celu utworzył nową partię - Porozumienie Centrum. Ugrupowanie to, które wniosło wreszcie jakiś ożywczy wiatr ponad anachroniczną strukturą okrągłostolową było najbardziej zjadliwie atakowane przez wielonakładowy organ Urbana "NIE". Powszechnie wyśmiewano "PC" w całej prasie z "Gazetą Wyborczą" na czele.

Jaruzelski wreszcie musiał odejść. Jednak wprowadzony do Belwederu Wałęsa zerwał z partią, która go wyłansowała na prezydenta i przywołał ze sobą z Gdańska do Warszawy kanapowe, wyciągnięte przezeń z kapelusza ugrupowanie 12-osobowe, które objawiło się jako: Kongres Liberalno-Demokratyczny.

Ci, nikomu bliżej nie znani ludzie, stanowić mieli trzon "rządu fachowców" pod kierownictwem głównego fachowca - J.K. Bieleckiego. Okazało się, że ludzie ci są w dobrych stosunkach z Balcerowiczem, który pozostał na stanowisku wicepremiera, w rzeczywistości odgrywając w tym "rządzie fachowców" kierowniczą rolę.

Rząd Bieleckiego, mimo że posadał w swoim składzie formalnie tylko jednego ekskomunistę (szefa MON), był pod niektórymi względami krokiem wstecz w porównaniu z ekipą Mazowieckiego. Za czasów tandemu Bielecki-Balcerowicz nastąpiła tragiczna sytuacja w szkolnictwie, resorcie zdrowia, kulturze i rolnictwie. Po wyborach parlamentarnych odchodzący Bielecki musiał przyznać: "Szkoda, że uczyłem się rządzić kosztem 40 mln Polaków".

Całą gospodarką faktycznie zarządzał Balcerowicz, protegowany zarówno komunistów jak i Międzynarodowego Funduszu Walutowego. W ostatnim okresie administracji Balcerowicza umocniła się pozycja spółek nomenklaturowych oraz przeforsowano akty normatywne uniemożliwiające w praktyce ściganie osób zakładających prywatne przedsiębiorstwa w oparciu o zagrabiony majątek państwowy. Mówiąc o "dekomunizacji" Olszewski miał na myśli także dobranie się do skóry całemu sektorowi gospodarki, który



Jan Król. Zdjęcie archiwalne Jerzego Jaworskiego

powstał na tej bazie. Jan Król wraz z całym aparatem oczywiście odmawia przyjęcia i tego do wiadomości.

Nie zupełnie jasne są też podstawy finansowe powołania wielkiej ilości spółek wydawniczych (a także prywatnych w Polsce rozgłośni radiowych), które przejęły dawne znane tytuły prasowe w stolicy i na prowincji, zgodnym chórem teraz występujące przeciwko dekomunizacji, lustracji i Olszewskiemu.

Oba rządy - Mazowieckiego i Bieleckiego to okres biurokratycznych przeszkód ze strony administracji terenowej dla gospodarczej inicjatywy nienomenklaturowej. To także okres zamrożenia wielu aktów ustawodawczych z przeszłości, skutecznie utrudniających inwestowanie na terenie kraju. Kto z nas próbował tam wystartować z uczciwym biznesem, nie ma na pewno kłopotów ze zrozumieniem o czym mowa.

Rząd Olszewskiego - pierwszy właściwie niezależny rząd polski zastał sytuację w wielu dziedzinach tragiczną. Jan Król i monopol prasowy zarzucają mu bezczynność w sprawach gospodarczych. Rząd miał do dyspozycji zaledwie parę miesięcy, a mimo to produkcja przemysłowa zdążyła drgnąć i bezrobocie zaczęło się zmniejszać. My tutaj, w kraju rozwiniętym, wiemy - z jaką uwagą odnotowuje się w czasie recesji wzrost produkcji o 1-2%. Dla pana Króla takie osiągnięcie rządu polskiego nazywa się inercją i zapledbaniem. Co więcej - zarzuca się Olszewskiemu, że przygotowywał budżet przez 4 miesiące. Zarzut dość perfidny, gdyż po pierwsze cała lewica oraz KPN rzuciła mu kłody pod nogi, wynajdując ciągle jakieś wady tego budżetu i grożąc głosowaniem przeciwko. Po drugie - odpowiedzialny w obu poprzednich ekipach za finanse Balcerowicz był faktycznie marionetką MFW, czym rozzuchwalił tę światową centralę finansową, iż zaczęła ona narzucać Polsce najbardziej niekorzystne wymagania budżetowe. Olszewski, rewidując kilka istotnych dla Polski punktów porozumienia z MFW, zmuszony był do długich negocjacji (w trakcie których odeszło dwóch ministrów finansów), uzyskał jednak cenny

kompromis. Odwołując rząd, Sejm przyjął jego budżet. W jakich więc dziedzinach rząd działał źle? A no, wiadomo - w politycznych...

Jan Olszewski powiedział ostatnio, że przeciwnicy nie mogli ścierpieć szybkiego tempa dekomunizacji w obszarach życia podległych MON, MSW i Oświacie. Ci trzej ministrowie atakowani byli - według b. premiera - najostrzej. Pamiętam kampanię oburzenia pod tytułem "Stelmachowski grozi laską". Na pierwszych stronach wszystkich gazet nomenklaturowych. Wronie związki urzędowały ministrowi strajki szkolne, a ten nie miał skąd wziąć środków na żądane podwyżki i inne cele, bo skrepowany był budżetem zostawionym przez Balcerowicza... Cała eks- i postkomuna przyjmowała z dąsami dekomunizacyjne zmiany w programach nauczania, kontratakując żądaniem podwyżek.

Atak na MSW nie wymaga komentarza. Zanim ktokolwiek mówiło o uchwale lustracyjnej, w prasie ukazywały się artykuły poddające w wątpliwość powołanie przez Macierewicza zespołu do przeglądu archiwów ministerstwa. Jeszcze w kwietniu ukazały się obszernie dywagacje Ewy Szemplińskiej w wielonakładowym tygodniku "Wprost", wręcz oskarżające Macierewicza o "dyktaturę" nad MSW. Szemplińska już wtedy niepokoiła się, co ci młodzi ludzie robią za pewnymi, zaryglowanymi drzwiami. Nie wiem, skąd ta pani była o tym wszystkim poinformowana, ale alarmowała opinię publiczną, że minister być może przygotowuje "szantaż".

Obecnie wszystkie warszawskie gazety, z wyjątkiem "Nowego Świata" ujadają na Olszewskiego i Macierewicza. Jednym z głównych argumentów jest, że lustracja jest niewykonalna, bo trzeba by przejrzeć teczkę trzech i pół miliona osób. Nawracał do tego argumentu Jan Król odplerając ataki swych adwersarzy na spotkaniu w Toronto. Argument taki musi wynikać z chęci świadomego wprowadzenia słuchaczy w błąd, bo poseł na Sejm na pewno wie z raportu Macierewicza, że te 3 i pół miliona, to nie liczba donoszcicieli, lecz liczba osób, na któ-

re wpłynęły donosy w latach 45-90. Ot, małe odwrócenie ról i już ma się uzasadnienie.

Dekomunizacja w MSW to nie tylko "teczki". Kiedy zamieniono SB na UOP, dokonano dość powierzchownej weryfikacji. Na tamtym etapie być może na więcej zdobyć się było trudno. To przecież specyficzny resort, który za komunistów miał określone powiązania międzynarodowe. Obecnie jednak uniemożliwiono dalsze działania w tym kierunku, a sto osób przyjętych do pracy przez Macierewicza natychmiast zostało zwolnionych przez jego następcę, Milczanowskiego. Ten ostatni na pewno nie będzie kwapił się do kontynuowania realizacji uchwały lustracyjnej, gdyż już w tej chwili nie dopuszcza niektórych członków specjalnej komisji sejmowej do akt o kryptonimie "Bolek".

Dekomunizacja w MON chyba najbardziej jest warta tego słowa. Zachowały się tam w istocie wszystkie struktury komunistyczne. Gwałtowne próby, poczynione przez Parysa dotknęły zaledwie paru ważniejszych stanowisk. Oczywiście już znacznie wcześniej nastąpiły w wojsku zmiany ideologiczne, były one jednak bardziej efektem ogólnej atmosfery w kraju niż konkretnych działań rządu. Teraz jednak nie bardzo jest wiadomo, co tam robi nadal armia byłych politruków, jakich nie brakowało na każdym szczeblu. Indoktrynacja w wojsku była najbardziej bezwzględna. Czy ci wszyscy ludzie, niegdyś osławający żołnierza z wiernością Kremlowi, dziś go uczą miłości ojczyzny?

Kolejny resort polityczny - MSZ. Jan Król bez zastanowienia replikował na pytania dyskutantów, że umieszczenie Krzysztofa Skubiszewskiego na liście Macierewicza jest "pomówieniem". Skąd ma taką pewność, skoro nie jest członkiem specjalnej komisji sejmowej i do teczek nie zaglądał? Nic nie wiadomo, by sam zainteresowany udzielił dotychczas jakiegos publicznego wyjaśnienia. Niezależnie od niejasności co do proveniencji samego szefa dyplomacji polskiej i jego zastępcy (których nie mamy prawa pod tym kątem osądzać w tej chwili) resort

ten znajdował się pod tym samym kierownictwem przez trzy kolejne rządy, a premier Olszewski miał najwyraźniej znikomy wpływ na jego pracę, o czym świadczył fakt przygotowania układu z Rosją przez MSZ bez porozumienia z resztą rządu. Przed paroma dniami premier Pawlak oznajmił, że i w jego rządzie kierownictwo tego resortu pozostanie bez zmian. W jakimkolwiek państwie zachodnim nie do pomyślenia byłaby taka nominacja bez poczekania na wyniki prac komisji parlamentarnej.

I wreszcie - jeszcze jedno miejsce w Polsce, gdzie dekomunizacja wydaje się potrzebna - Belweder, Sejmowa komisja musi mieć prawo dokończenia lustracji i tego ośrodka, a może - przede wszystkim tego. Jest to zbyt ważne miejsce dla całego aspektu suwerenności państwowej, by zawiesić sprawę w próżni i przejść do porządku dziennego. Prezydent udzielił wyjaśnień co do zawartych w sejmowych materiałach podejrzeń dotyczących jego osoby. Gdyby jednak miał rację, to uniemożliwienie rzetelnych prac lustracyjnych zawsze pozostawił wątpliwości w społeczeństwie o konsekwencjach trudnych do przewidzenia. Tym bardziej, że na liście MSW znajdują się nazwiska aż trzech sekretarzy stanu w kancelarii prezydenckiej. Przy najlepszych chęciach, trudno jest założyć, że aż wszystkie trzy przypadki mogą być pomyłkami.

Dekomunizacja Belwederu to nie wyłącznie sprawy personalne, lecz przede wszystkim konstytucyjne ustalenie kompetencji ośrodka prezydenckiego w polityce tak wewnętrznej jak i zagranicznej. Przykro jest to stwierdzić, ale zachowanie tego ośrodka władzy na przestrzeni ostatnich miesięcy blokuje drogę do dekomunizacji jako takiej.

Mają rację ci, którzy głośno argumentują, że Polsce nie grozi już komunizm. Nie grozi - ale tylko w sensie formacji społeczno-ekonomicznej. Okrągły Stół stworzył jednak swego rodzaju pakt między komunistami a częścią ówczesnej opozycji, na mocy którego byli rządzący PRL (wszystkich szczebli) zabezpieczyli sobie niezaskuszenie korzystną i

4. Solidarności stwierdza, że doprowadzenie do końca okrągłego stołu jest możliwe. Leży to w interesie Polski. Rozwiązanie powstałej sytuacji zależy od konsekwencji i wyobraźni władz politycznych PRL.

Za NSZZ "Solidarności"
Lech Wałęsa

nie zawsze legalną pozycję w nowych układach tak gospodarczych jak i społecznych. Tej pozycji byłych komunistów dziś wyraźnie broni spora część opozycyjnej strony Okrągłego Stołu na czele z głównym trzonem największego ugrupowania sejmowego - Unii Demokratycznej. **Kłania się Magdalenka.** Prawdziwa dekomunizacja oznacza więc - jeśli już nie ujawnienia tego faktu polskiemu narodowi, to przynajmniej anulowanie go raz na zawsze. W interesie suwerenności kraju.

Uderzenie rządu Olszewskiego w pozostałości układów Okrągłego Stołu spowodowało nie tylko ostrą reakcję większości uczestników tego Stołu. Spowodowało ono także już dziś wyraźnie widoczną dezaprobatę w niektórych najbardziej liczących się ośrodkach władzy w świecie. Jest to bardziej zrozumiałe, jeśli pamiętamy, że Okrągły Stół posiadał błogosławieństwo zarówno Kremla jak i Białego Domu. Brak jest do tej pory

(lub przynajmniej nic o tym nie wiem) reakcji Moskwy Jelicyna. Natomiast przynajmniej niektóre elity polityczne Waszyngtonu po mianowaniu Pawliaka premierem pośpieszyły z komentarzem (np. ustami Z. Brzezińskiego), że Polsce potrzebne jest szybkie stworzenie rządu, a kontrowersje polityczne są drugoplanowe. W tym samym czasie CIA ogłosiła raport, z którego ma wynikać, że polityczne dysputy hamują w Polsce tempo reform.

Konsternacja głównych ośrodków zachodnich musi jednak dziwić, gdyż po deintegracji Związku Sowieckiego układy okrągłostołowe są chyba zwyczajnym anachronizmem.

I na koniec - jeszcze jeden obszar, gdzie dekomunizacja postępuje najgorzej. Obszar świadomości Polaków. Związane jest to ze znajdowaniem się zdecydowanej większości krajowych środków przekazu w rękach spółek nomenklaturowych i

środowisk zbliżonych) do Unii Demokratycznej. Muszę tu raz jeszcze odwołać się do wypowiedzi posła Króla, którego nie wybrałem sobie jako chłopca do bicia, lecz po prostu sam nawinął się akurat pod rękę jako typowy przedstawiciel postkomunistycznego sposobu myślenia, czego dowody dawał wielokrotnie na spotkaniu w Credit Union.

Oto przykład najbardziej typowy. Pan Król nie dostrzegając potrzeby jakiegokolwiek dekomunizacji, forsowanej przez rząd Olszewskiego, a na poparcie swego stanowiska podał przykład, jak robotnicy domagają się powrotu byłych komunistycznych dyrektorów w niektórych zakładach pracy. Żadnemu robotnikowi w Kanadzie nie przyszłoby do głowy (pomimo socjaldemokratycznych związków) domaganie się zmiany właściciela czy menadżera. Normalne żądania pracownicze dotyczą tu warunków płacy i pracy. Zajmowanie się przez robotników obsadą personalną dyrekcji to istny trockizm (konceptja "współzrządzenia środkami produkcji"). I w takiej ideologii tkwi nadal nie tylko styl myślenia owych polskich robotników, ale - co gorsza - posła na Sejm z ramienia partii formalnie nie socjalistycznej.

Nie chcę być źle zrozumiany. Nie winię tego człowieka personalnie, gdyż sam nie wiem, czy nie byłbym taki sam, żyjąc tam pod wpływem zmasowanej nowomowy z "Gazetą Wyborczą" na czele. Odniosłem wrażenie, że pan Król to człowiek kulturalny, wykształcony i o dużej umiejętności dyskusji. Chodzi mi jednak o szerokie zjawisko na polskiej mapie politycznej - zjawisko bardzo trudne do zwalczania. Postkomunistyczna świadomość sporej części tamtejszej elity władzy (w tym wypadku władzy ustawodawczej), której pan Król jest po prostu typowym przedstawicielem. Sytuację tę pogłębia fakt, że zdecydowana większość tamtejszej prasy jest w rękach układu Magdalenki. Przecież wystarczy zajrzeć do licznych, docierających tu pism krajowych: "Gazeta Wyborcza", "Życie Warszawy", "Rzeczpospolita", "Polityka", "Nowa Europa", "Wprost" itd. - one wszystkie grają na tej samej postkomunistycznej strunie. Do tego

dochodzi Urban ze swym wielonakładowym obstrukcjonizmem. Docierają wieści, że ugrupowania centroprawicowe, niepodległościowe itd. zaczynają łączyć się wreszcie w różne fronty, akcje, kluby itp. To wszystko może być nadal mało skuteczne, jeśli nie zaczną od wyrwania przeciwnikom monopolu na "rząd dusz". Zostaną po prostu zakrakani.

Czy wobec tego układy okrągłostołowe razem z ich całym między-

narodowym aspektem są nie do przebicia? Uważam, że dużo będzie tu zależeć od postawy społeczeństwa właśnie tego lata - z drugą turą zjazdu "Solidarności" włącznie. Ktoś wspominał już, że nie wykluczony jest jeszcze jeden Polski Sierpień. Zobaczymy. Do trzech razy sztuka.

SPROSTOWANIE: W ub. tygodniu w swoim artykule umieściłem Mitterranda nad Tamizą; oczywiście miałem na myśli Sekwanę.



TESTAMENT

Do tej pory nie omówiliśmy jeszcze jednego z filarów planu finansowego - testamentu. Podobnie jak ubezpieczenie na życie jest on jedną z pierwszych rzeczy, o której powinniśmy pomyśleć. Sporządzenie testamentu oznacza, że majątek który posiadamy zostanie podzielony zgodnie z naszą wolą i życzeniem. Większość z nas ma dużo wymówek, aby odłożyć jego sporządzenie. Rozpatrzmy teoretycznie możliwe sytuacje, gdy nie zostawimy testamentu:

- współmałżonek (ka) nie dziedziczy automatycznie całego majątku;
- współmałżonek (ka) nie ma prawa decydowania w jaki sposób nasz majątek powinien być podzielony między nią (niego), dzieci, wnuki, itp.;
- współmałżonek (ka) nie ma prawa wybrać osoby, które zajęłyby się rozdzieleniem posiadanego majątku;
- osoby związane pokrewieństwem krwi również nie mają prawa decydować o podziale;
- o podziale zadecyduje sąd, ale będzie potrzebował na to dużo czasu i będzie wiązało się to z kosztami.

W rzeczywistości oznacza to, że bez testamentu, majątek zostanie "zamrożony" aż do czasu, gdy sąd wyznaczy osobę, która się zajmie jego rozdysponowaniem. Zostanie on podzielony wg prawa obowiązującego w danej prowincji. Bez względu jakie będą potrzeby najbliższych, majątek zostanie podzielony nie tak jak tego byśmy sobie życzyli, a tak jak nakazuje prawo.

Jakiegokolwiek posiadłości oprócz: pieniędzy i płynnych aktywów mogą być sprzedane po obecnej cenie rynkowej i pieniądze uzyskane ze

sprzedaży zainwestowane będą w najbardziej bezpieczne instrumenty finansowe. Szybka sprzedaż aktywów mało płynnych przyniesie może dużą stratę finansową.

Aby zaoszczędzić sobie czasu i pieniędzy to zanim odwiedzimy osobę, która będzie nam sporządzała testament musimy odpowiedzieć sobie na następujące pytania:

- kogo wyznaczyć na egzekutora (osoba, która wypełni ostatnią wolę zgodnie z testamentem);
- co stanie się, gdy współmałżonek (ka) umrze w tym samym czasie;
- czy posiadany majątek oddać w "trust", czy też nie;
- kogo wyznaczyć na "trustee";
- co ma nastąpić, gdy współmałżonek powtórnie się ożeni (wyjdzie za mąż).

Nawet, jeżeli testament został sporządzony, niektóre aktywa zostaną pod zarządem administratora na pewien okres. Będą one zatrzymane po to, aby spłacić wierzycieli i rząd (podatek).

Dlatego też należy zwrócić baczną uwagę na aktywa, które przechodzą bezpośrednio na spadkobierców.

Należą do nich:

- wspólne aktywa, np. dom. Jeżeli dom jest tylko własnością jednej osoby, należałoby włączyć współmałżonka jako współwłaściciela, aby automatycznie przejął własność;
- "death benefit" z polisy ubezpieczeniowej, pieniądze z RRSP i "annuity" (prywatna emerytura) w wypadku, gdy spadkobierca jest wyznaczony imiennie. Gdy nie ma spadkobierców imiennie wyznaczonych, to spadkobierca będzie "estate";
- majątek z posiadanego biznesu lub jego części, gdy jesteśmy współwłaścicielami, który jest zabezpie-

czony tzw. "buy sell", umowa i polisa ubezpieczeniowa.

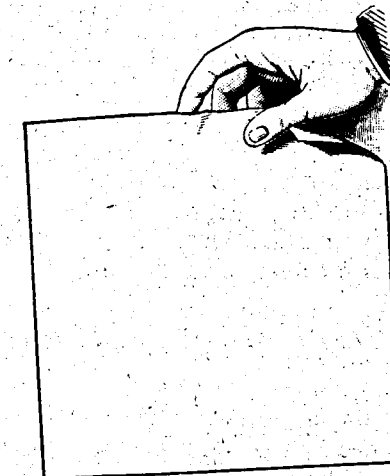
Artykułem tym kończymy cykl o planowaniu finansowym. Staraliśmy się przedstawić w prosty sposób nie całkiem proste tematy.

Mamy nadzieję, że podstawowe elementy tego planu, takie jak: ubezpieczenie, inwestycje, RRSP, programy oszczędnościowe dla dzieci, sprawy podatkowe są dla wielu z Was trochę bliższe.

Z pewnością będą one powracać w przyszłości, chociaż naszym zamiarzeniem jest zwracać większą uwagę na bieżące sprawy finansowe.

Chcemy, aby praktyczne informacje pomogły Wam znaleźć instytucje, które oferują najlepsze "mortgage", GIC czy "procenty" na kontach terminowych. Przygotowujemy też konkurs dla czytelników ECHA na "INWESTORA ROKU". Wdzięczni będziemy też za każdą sugestię, gdyż pomoże nam ukształtować ostateczny profil artykułów.

**RYSZARD BIERYLO
MAREK KAWKA**



**BEZPŁATNY
KORESPONDENCYJNY
KURS BIBLIJNY II**

Możesz dowiedzieć się z Pisma Świętego o Przyszłości naszej planety, biblijnych zasadach zdrowia, czy Jezus przyjdzie jeszcze raz? czy umarli żyją? oraz wiele innych fascynujących tematów w czasie studium. Kurs jest opracowany po angielsku (poziom średni) i po polsku (poziom podstawowy i średni). Jeżeli nie posiadasz Biblii, za \$29 Can. z wysyłką możesz nabyć Biblię w j.polskim (nowy przekład). Napisz jaki kurs Ciebie interesuje. Powiedz o kursie swoim znajomym.

Nasz adres: KKB, 294 West Lane #4,
Moncton N.B. E1C 6V6 Canada

**CENTRUM POMOCY
POLSKIM IMIGRANTOM
POLISH IMMIGRANT
AID SERVICES**

afiliowane przy Kongresie
Polonii Kanadyjskiej
206 Beverley Street, Toronto,
Ontario M5T 1Z3

**USŁUGI DLA IMIGRANTÓW
OBEJMUJĄ:**

- grupowe sesje orientacyjne dla nowo przybyłych imigrantów - wtorki o godz. 13.00,
- pomoc w zakresie prawa imigracyjnego, rodzinnego, lokalowego, prawa pracy oraz rejestracji "small business". Uwierzytelnianie dokumentów oraz oświadczeń koniecznych do otrzymania licencji zawodowych,
- pomoc w załatwianiu formalności w urzędach kanadyjskich,
- poradnictwo oświatowo-zawodowe, pomoc oraz pośrednictwo przy poszukiwaniu pracy,
- poradnictwo psychologiczne-grupowe, indywidualne i rodzinne,
- kursy języka angielskiego oraz kursy przygotowujące do egzaminu na otrzymanie obywatelstwa kanadyjskiego.

**CENTRUM POMOCY
POLSKIM IMIGRANTOM**

informuje o otwarciu nowego biura w Scarborough przy 3178 Eglinton Avenue East, tel. 261-4901.



**RYSZARD BIERYLO MAREK KAWKA
UNIVERSE FINANCIAL**

**• PODATKI • MUTUAL FUNDS • RRSP
• UBEZPIECZENIA • SCHOLARSHIPS**

- współpracujemy z wieloma instytucjami finansowymi;
- nieustannie poszukujemy wartościowych produktów i nowych strategii inwestycyjnych;
- tylko te, które spełniają nasze wysokie wymagania uznajemy za godne polecenia naszym Klientom.

**PROFESJONALNA PORADA NIE KOSZTUJE, A POMOŻE CI
ZAOSZCZĘDZIĆ TYSIĄCE !!!**

TEL. 891 - 7710 Fax 891 - 7711

Osoby posiadające licencję "Mutual Funds" lub "Life Insurance" oraz osoby z wykształceniem ekonomicznym, zainteresowane karierą doradcy finansowego, proszone są o osobisty lub telefoniczny kontakt.

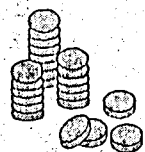
Nasz adres: 150 Lakeshore Rd. West, Mississauga, Ont. L5H 3R2

Tel. 891-7710, Fax 891-7711

JAAS

HALINA BARANOWSKA

M.A. A.I.I.C.



**INWESTYCJE Z ZYSKIEM
12% PLUS**



oraz

- Ubezpieczenia na życie
- Ubezpieczenia chorobowe
- Ubezpieczenia hipoteki
- Planowanie finansowe
- Planowanie emerytalne
- RRSP, RRIF, renty dożywotnie
- Plany edukacyjne

Aby jutro było lepsze zaplanujmy je już dziś!

Po dodatkowe informacje proszę dzwonić:

TEL. (416) 629-8322 lub (416) 740-7463

Fax (416) 629-4767

5160 Explorer Dr., Suite 22, Mississauga, Ont. L4W 4T7

ANGIELSKI DLA AMBITNYCH

**STRUCTURE AND
WRITTEN EXPRESSION**

Rzeczownik może być określony między innymi przez: **adjective clause, verbal adjective phrase** lub **verbal adjective**, który jest tylko jednym wyrazem. **Adjective clause** jest określeniem najdłuższym z trzech powyższych. Można je zredukować do **verbal adjective phrase** lub **one-word verbal adjective**. Dla przykładu:

Adjective clause
The contestants were looking for the treasure which was hidden in the cave.

Verbal adjective phrase
The contestants were looking for the treasure hidden in the cave.

One-word verbal adjective
The contestants were looking for the hidden treasure.

Proszę zwrócić uwagę na miejsce, jakie określenia te zajmują w zdaniu - adjective clause oraz adjective phrase stoją **po** rzeczowniku, który określają, natomiast określenie jednowyrazowe dajemy **przed** rzeczownikiem.

Ćwiczenie I

W poniższych zdaniach proszę podkreślić rzeczowniki wraz z odnoszącymi się do nich określeniami typu adjective clause, verbal adjective phrase oraz one-word verbal adjective:

1. In June, forsythia and other early-blooming shrubs need pruning.
2. When the foliage gets wet, spray or dust with a recommended product.
3. The leaves picked in early spring are a wonderful salad green.
4. Yesterday I saw a painting by Vincent Van Gogh, titled "The Irises".

which had recently been purchased by the J. Paul Getty Museum in California.

5. Harsh economic conditions and political oppression demanded that long established settlements and villages were torn apart.

6. This is wise advice to anyone entering a new culture.

7. She told me a story about how an abandoned cottage by the roadside had become the subject for one of her oil paintings.

8. This was a life dedicated to the struggle for perfection.

9. After sentence, the convicted person can appeal as a matter of right to a higher court.

10. This certificate is issued by either the trial court or another court having jurisdictions.

Podobnie jak rzeczowniki odślowne (patrz poprzednia lekcja), verbal adjectives utworzone są od czasowników, ale nie funkcjonują w zdaniu jako czasowniki. Należy umieć rozróżnić kiedy dana forma jest czasownikiem, a kiedy verbal adjective. Aby poćwiczyć rozpoznawanie funkcji poszczególnych form, wykonajcie następujące zadanie.

Oznaczcie czasowniki przez V (verb), a przymiotniki czasownikowe przez VA (verbal adjective)

1. have been lost
2. lost documents
3. are crying
4. crying baby
5. work finished before noon
6. has finished
7. was sold
8. will interest
9. interesting story
10. were interested

**K l u c z
Ćwiczenie I**

1. early-blooming shrubs
2. recommended product
3. leaves picked in early spring
4. a painting which had recently been purchased
5. long established settlements and villages
6. to anyone entering a new culture
7. an abandoned cottage
8. life dedicated to the struggle for perfection
9. convicted person
10. court having jurisdictions

Ćwiczenie II

- IV, 2. VA, 3. V, 4. VA, 5. VA, 6. V, 7. V, 8. V, 9. VA, 10. V.

Opr.

DANUTA KUKULKA

ROYAL LEPAGE 227 Vodden Str.
BRAMPTON, L6V 1N2

ROYAL LEPAGE REAL ESTATE SERVICES LTD., REALTOR

**DANUTA
MAJEWSKA**

Sales Representative

Bezpłatna porada i wycena domów

D z w o Ń :

biuro 457-5800;

dom 792-0866



Zobacz, nie pożalujesz!
Wolno stojący dom z garażem na dużej działce (front 50 stóp). 4 sypialnie, 2 pełne łazienki, jedna z nich z "jacuzzi". Na podłogach deski i wykładzina. Kuchnia odnowiona ze zmywarką do naczyń. Wymienione okna na parterze i piętrze. Dom ten, całkowicie wykończony i bardzo dobrze utrzymany, może być Twój za \$186,900.

Lata osiemdziesiąte i dziewięćdziesiąte są dekadami dramatycznego budzenia się czasem uśpionych, a czasem siłą stłumionych krzywd ludzkich. Mniejszości narodowościowe, rasowe, seksualne, osoby upośledzone fizycznie i intelektualnie, wszyscy razem i z osobna domagają się rewindykacji krzywd, równouprawnienia i zadośćuczynienia. Pionierami (pionierkami?) tego prądu były ruchy feministyczne.

ZOFIA BOŃCZA

MARSZ OFIAR

i osiagania nowych celów zyciowych.

Dla "zawodowych ofiar" centrum zycia jest trwajacy latami rozrachunek z przeszloscia, podczas ktorego porzucaja wlasna karriere, zaniedbuja swoja rodzine, i popadaja w - tak bardzo przeciez niechciana - zaleznosc psychologiczna od sprawcow nieszczescia lub tez od agencji odpowiedzialnej za finansowa rekompensate. Niektorzy rozwijaja zaburzenia emocjonalne zwane *compensation neurosis* - spedzic moga zycie cale starajac sie wydo-

Przez swiat przeciaga zwyciesko marsz pokrzywdzonych. Haslem dnia staje sie odrębność od innych. A publiczne wyjawianie poczucia krzywdy, bólu, uszkodzenia i wrogości wobec sprawców nieszczęście i dyskryminacji - normą.

W atmosferze społecznego przyzwolenia i otwartości, wychodzą na światło dzienne upiory skrzętnie ukrywane za szczelnie zamkniętymi drzwiami i oknami do tak zwanego "domowego ogniska". Które dla niektórych nie ogniskiem było, lecz piekłem prawdziwym. Wychodzą na świat umęczone ofiary molestowania seksualnego i fizycznego w rodzinie. Mówienie o krzywdach pozwala im stopniowo wyzwolić się od poczucia wstydu, lęku, kompleksu niższości i degradacji człowieczeństwa. Zapełniają się gabinety psychiatrów, psychologów, pracowników społecznych, doradców i prawników.

Całe rzesze zatrudnione w tym nowym sektorze małego biznesu świadczą o chęci usługi dla ofiar wszelkiego typu. Nie tylko tych, które pragną strząsnąć z siebie bierzmo bycia molestowanym seksualnie i fizycznie przez tych którzy, paradoksalnie, mieli obowiązek chronienia ich przed złem tego świata. Również dla tych, którzy ulegli wypadkom w pracy objętym *workers' compensation*

czy też podczas jazdy samochodem i żądają teraz odszkodowania od agencji ubezpieczeniowej.

Nowy ten usługowy biznes dla ofiar wywiera czasem zamierzoną, a czasem niezamierzoną presję na osoby uszkodzone czy to przez dyskryminację, czy to przez wypadek czy przez akt przestępczy. Tak jak robi to każdy inny biznes. Żądaj, żądaj, żądaj odszkodowania, więcej, więcej i więcej. W końcu nasi usługowcy muszą zarobić na życie. Swoje i swoich rodzin. Dostarczają ważnych usług - nikt nie przeczy. Problem zaczyna się wtedy, gdy na skutek procesów sądowych ciągnących się latami bez sukcesu, uszkodzeni zawieszają swoje życie na kolku. Wszystko, życie całe zaczyna się koncentrować na fakcie BYCIA OFIARĄ.

W niektórych przypadkach, uszkodzeni przejmują rolę "zawodowych ofiar", kursujących pomiędzy kolejnymi petycjami do rządu i Komisji Praw Człowieka, procesami sądowymi, żądaniem odszkodowania, wizytami do prawnika i psychologa. Bycie ofiarą staje się sensem i celem ich istnienia. I w tym momencie to, co zaczęło się jako zdrowy w swej naturze proces uwalniania się od widm przeszłości, samo staje się zagrożeniem dla rozwoju osobowości

być od agencji ubezpieczeniowych, to, co ich zdaniem słusznie im się należy.

Paradoksalnie, chęć uwolnienia się od poczucia krzywdy, jeśli próbuje się ją realizować przez całe życie, zapominając, że kto nie idzie do przodu, zostaje z tyłu, powodować może wzmocnienie poczucia krzywdy poprzez intensywną na tym ostatnim koncentrację.

"Zawodowych ofiar" nie jest wiele wśród osób szukających rekompensaty za swe krzywdy. W obecnym klimacie społecznym, w którym grupy społeczne i jednostki prześcigają się w rywalizacji kiedy, przez kogo i w jaki sposób zostały skrzywdzone, będzie ich jednak coraz więcej.

Już niedługo zaczniemy licytować się, kto jest większą, a kto jest mniejszą ofiarą. Nieumiejętność wskazania, czego było się w przeszłości ofiarą może powodować zakłopotanie i podejrzenie o brak wglądu. A możliwości są nieskończone. Presja ta dociera nawet na najwyższe szczeble. Ostatnio amerykańscy demokratyczni kandydaci na prezydenta prześcigali się w tym, kto bardziej wycierpiał w życiu. Czy ten, kto miał raka i wyszedł z niego obronną ręką, czy ten kto wywodzi się z rozbitej i biednej rodziny? Bo nie być czegoś ofiarą staje się sprawą

wstydlivą. Jeśli nie jesteś ofiarą, musisz być przeto krzywd sprawcą i eksploatatorem.

My, emigranci, mamy również wszelkie prawo włączenia się do marszu ofiar. Możemy skoncentrować się na krzywdach i niedolach emigranckiego życia ("nie dostałem pracy, bo mówię z akcentem, nie mam przyjaciół, bo mnie dyskryminują") i odmówić wzięcia odpowiedzialności za własne życie. Robimy to rzadko, w przeciwieństwie do "zawodowych ofiar", bo wiemy, że jeśli stanemy w rozwoju i zepchniemy odpowiedzialność za nasze własne kłopoty życiowe na innych (nawet jeśli słusznie), wypadniemy z pędzącego wozu, który wiedzie nas ku przyszłości. Bo czas spędzony na szukaniu, osaczaniu, i karaniu winowajców może okazać się bezpowrotnie stracony.

Społeczne dążenie do odszkodowań za krzywdy można doprowadzić do absurdu. W Stanach Zjednoczonych, rodzice złodzieja, który próbował ukraść na parkingu samochód i został śmiertelnie potrącony przez inny pojazd w ramach swego "wypadku przy pracy", pozwali do sądu ... kogo, no kogo? Właściciela parkingu - za brak bezpieczeństwa.

firmy ubezpieczeniowe, a nawet niektóre Workers' Compensation Boards bankrutują, bo coraz więcej osób poszkodowanych odmawia powrotu do pracy całymi latami z powodów medycznie banalnych, ale subiektywnie traumatycznych jak ból szyi czy pleców. Nie chcą wziąć odpowiedzialności za swoje życie? Po co? Zrobi to za nich ktoś inny. Mają przecież do tego święte prawo.

Jeśli ktoś myśli, że największym problemem nastroża społeczeństwu walka z rakiem, chorobami serca i AIDS, niech pomyśli sobie raz jeszcze. Prawdziwym krzyżem okazuje się, tak dla służby zdrowia jak i dla kompanii ubezpieczeniowych, ból krzyża. I jego rosąca z każdym rokiem w Ameryce Północnej epidemia. Całe miliony Amerykanów i Kanadyjczyków porzucają w wyniku powypadkowego bólu krzyża swoją pracę i spędzają resztę życia na różnego typu ubezpieczeniach społecznych. W najgłębszym przekonaniu o własnym stuprocentowym i dożywotnym kalectwie fizycznym. Nawet, gdy badania lekarskie nie wykazują absolutnie nic.

Ze świeczką analogicznej epidemii szukać by trzeba w krajach Trzeciego Świata, gdzie nikt do lekarza z każdym bólem nie biegnie, tylko zwalnia

tempo przez dzień lub dwa, a potem jak najszybciej wraca do pracy. A jak w kraju przodowników pracy? Wyścizki z Ministerstwa Zdrowia Japonii zwiedzające kanadyjskie centra rehabilitacyjne wyjść nie mogą z szoku, jakie to miliony dolarów wydaje się na rehabilitację ludzi z bólem krzyża. U nich, problemu tego szukać trzeba pod mikroskopem. Japońska etyka pracy zmusza do natychmiastowego powrotu do pracy. A powrót do pracy jest najlepszą reaktywacją fizyczną. Mówiąc okrutnie, na chroniczny ból krzyża nie cierpi ten co ma coś lepszego do roboty.

Epidemia chronicznego bólu krzyża występuje tylko w bogatych krajach rodmuchanej opieki społecznej i systemu ubezpieczeń. Każdy ból jest bólem prawdziwym. Ludzie cierpią. Ale jednocześnie, często z winy systemu, nie biorą na siebie odpowiedzialności za swoje życie, pomimo bólu. Wiadomo, że stopniowo, ale szybki powrót do pracy ból redukuje. Ale po co go niwelować, jeśli za posiadanie bólu płacą?

Marsz ofiar niesie ze sobą również sztandary protestu przeciw rodzicom (w zasadzie wszystkim) i ich praktykom wychowawczym. Coraz więcej ludzi wikła się w trwającą całymi latami terapię emocjonalnych ran doznanych w dzieciństwie. W poszukiwaniu ukrytego, we własnej osobowości "wewnętrznego dziecka" *inner child*, które padło ofiarą niewrażliwych lub nadwrażliwych rodziców. Przez całe życie analizuje się potem, gdzie to mama i tato popełnili błąd w wychowaniu. A że przez ten czas życie własne spędza się w litości nad samym sobą? Zamiast zaakceptować niedoskonałość ludzką, w tym i tę rodzicielską, wygodniej jest mieć na podorędziu winowajcę odpowiedzialnego za wszystkie osobiste niedostatki.

Pokazano mi niedawno cartoon. Na ogromnej sali konferencyjnej ciągnięto wielki transparent: "Pierwsza Światowa Konferencja Normalnych Dzieci Normalnych Rodziców". Puste podium i mnóstwo krzeseł. A na sali: tylko jeden uczestnik.

Bo reszta kroczy dumnie w MARSZU OFIAR.



PO PROSTU - JANKA

Moja znajomość z Janką to dłuższa historia. Był to, na ile mogę sobie teraz przypomnieć, chyba początek lat siedemdziesiątych. Oczywiście spotkaliśmy się w Krakowie i najpewniej było to w Płwnicy "Pod Baranami". Razem z Mietkiem Święcickim, moim przyszywanym "bratem", wtedy niekwestionowaną gwiazdą Płwnicy i bóżyszczem wszystkich bez wyjątku kobiet, bez ustanku odnosiliśmy sukces za sukcesem jako duet "Bractwo Święcickich", zwłaszcza w tzw. "rewiach" nikt nam wtedy dorównać nie był w stanie. Była wtedy studentką krakowskiej Akademii Wychowania Fizycznego. Do Krakowa przybyła z odległego o sto kilometrów Zakopanego i zamieszkała na swoje szczęście, jak myślę, "na stacji" w domu Terakowskich. Wtedy też poznała i poślubiła Andrzeja. Do dzisiaj są ciepłiwie znoszającym się małżeństwem. I tylko czasem nie uważa Janka tego związku za szczególnie udany. Wtedy głównie, gdy troski dnia powszedniego i wywołane nim zmęczenie sięgają zenitu. Bo też bywa, że jest się czym martwić. Na głowie dom i dwoje dorastających uczących się dzieci: Ania i Mikołaj. Oboje dobrze ułożeni, wychowani po "europejsku", więc w duchu szacunku dla starszych, nie stwarzają nadmiernych kłopotów, ale... rosną. Co i raz czegoś tam potrzeba (jeśli na wszystko starcza to zasługa to dużej zapobiegliwości Janki. Choć jest na co dzień pedagogiem (uczy w szkole) i zarobki stąd płynące są na warunki kanadyjskie całkiem niezłe, to prócz tego czasem dorabia wieczorami szyjąc dla teatrów.

Wtedy, w Krakowie nie wiedziałem jeszcze, że jest góralką, że poślubi Bartulę, że wspólny "kanadyjski dom" przy Harvard Ave. w Toronto stanie się w 1991 r. moim pierwszym przyjaznym

domem w Kanadzie. Że tak się w tym domu zagnieżdżę, że kłjem mnie stamtąd przepędzić będzie trudno. Wtedy, w Krakowie, dobre dwadzieścia lat temu, jak trni, zaobserwować mogłem i to zapamiętałem, że przy Terakowskich, od jakiegoś czasu kręcił się "nowe", dość wesołe dziewczę. Bywa z nimi niemal na każdym przedstawieniu kabaretu (a wtedy Płwnica dawała najmniej cztery programy w tygodniu. Leniuchować zaczęto znacznie później, sprowadzając występy ledwie do jednego, w sobotę). Wtedy ta "nowa-wesoła", jak trni popija coraz ochotniej z korzeniami grzane wino, czasem w rozmowie coś tam bąknie, zatańczy, zniknie, tyle. Ileż to takich "Janek" i "Janków" przez Płwnicę w całej ponad trzydziestoletniej historii tego kabaretu się przewinęło. Płwnica zawsze miała swoich aż do zatracenia oddanych satelitów. I chociaż, co jest prawdą, wielu z nich wyszło potem na "ludzi", a niektórzy nawet na przyzwoitych "ludzi sztuki", to pamiętać trzeba, że wielu z "satellitów" Płwnica zawiodła na manowce, zepchnęła na margines, wykoleiła. Kto by ich wszystkich po tylu latach spa pamiętał.

A jednak wśród nielicznych, z tamtych lat zapamiętanych twarzy bywalców Płwnicy, przeróżnych kibiców kabaretu, gdzieś na dnie mojej pamięci pozostała też zawsze wtedy uśmiechnięta twarz. Właszcza przy powitaniu ten Jej uśmiech rzucał się w oczy. Tak Ją zapamiętałem. Skoro Terakowskich wtedy wszędzie było pełno, a Ona nie odstępowała ich na krok, nie mogłem Jej nie zapamiętać.

A trzeba wiedzieć, że w tamtych latach Terakowscy, to była jedna z tych nielicznych zresztą krakowskich rodzin, które w tzw. środowisku zaliczono do grona zaprzyjaźnionych z Płwnicą domów. Obok Buczyńskich (znane małżeństwo

adwokatów, związane z Płwnicą od początku jej istnienia) obok Duninów-Borkowskich, Karasiów, Długoszków, Morawskich, Ronikierów, no... oczywiście obok powszechnie znanej i przestawnej z nocnych "posiadłości" i pijaństek kuchni doktor Janiny Garyckiej (tu, to znaczy obok sławnej kuchni, w pokoiku od strony placu Na Groblach, razem z Piotrem Skrzyneckim przemieszkwałem blisko dwa lata), więc obok kuchni Garyckiej i wyżej wymienionych domów, mieszkanie Terakowskich było miejscem dokąd wybraliśmy się na "nocnych rodaków rozmowy" dokąd szło się całą tzw. "ściągą" Płwnicą, po spektaklu, o trzeciej nad ranem (a mieszkali blisko, bo obok, na Arny), by w gościnnym niemal rodzinnym domu dopić resztę wina, gdy go zabrakło, melina była przez rynek, na Starowiślniej) zjeść smażone na słonnie kartofle z cebulką-szczypiorkiem, posłuchać dobrej muzyki na żywo, nie-rzadko czyichś nowych tekstów, czasem poezji samego gospodarza. Bo muszę powiedzieć, że w owych, odległych czasach, dla nas "początkujących artystów", Teresa i Janusz Terakowscy, to byli twórcy całą gębą, z krwi i kości. Ona, absolwentka Akademii Sztuk Pięknych (dzisiaj uznana i dobrze "sprzedająca się" projektantka i wykonawczyni artystycznych tkanin i gobelinów, on... no właśnie. On? Nie wiem, skończył coś Janusz czy nie, chyba, jeśli się nie mylę polonistykę na Uniwersytecie Jagiellońskim, rzecz to zresztą bez znaczenia. Dość, że wtedy, Janusz, człowiek o dużej osobowości, zdumiewał nas różnorodnością zainteresowań. Był, zupełnie jak Dymny (wielka gwiazda Płwnicy z jej wczesnego okresu) człowiekiem renesansu, omnibusem. Potrafił wszystko. W równym stopniu był doskonałym fotografikiem, rysownikiem, grafikiem, pisarzem, poetą. Chyba tylko nie potrafił - jak czynił to Dymny, i to jak! - występować na scenie. A może gdzieś tam występował, a ja to przegapiłem. Nie wiem. Dość, że zaprzyjaźniony z Długoszym i Wodeckim (Leszek Długosz dopytano próbował poezji, Zbyszek grywał na trąbce, przeważnie zaś na skrzypcach w zespole filharmonii i dorabiał u Ewy Demarczyk) a mieszkali od siebie o krok, wyrastał Janusz już wtedy na oryginalnego poetę. Dzisiaj, po latach, o czym może nie wszyscy wiedzą, jest autorem większości tekstów piosenek, które w repertuarze ma Wodecki, że wspomnę tu z bardziej znanych "Izolde" czy "Chałupy...". Ale, jak już powiedziałem, był też bardzo dobrym grafikiem. Pamiętam, zrobił mi pierwszy "na serio" plakat do "Konopielki", mojego pierwszego samodzielniego spektaklu. Byłem wtedy bardzo biednym artystą (bieda towarzyszyła Płwniczkom nawet w najbujniejszym okresie kabaretu) i nie stać mnie było na wydrukowanie na własny koszt po-

rzędnego plakatu. Wiedziałem o tym, ale się uparłem. Nie wiem na co liczyłem. Przecież już sam papier i druk przekraczały moje finansowe możliwości. A gdzie pieniądze na projekt, na wykonanie litografii? Janusz z zawartej umowy wywiązał się brawurowo, w terminie. Plakat drukowany na opakunkowym, szarym papierze, przedstawiał w technice linorytu wielkanocnego baranka, tyle że z moją gębą. W chorągwie wpisany był tytuł "Kirelejsen" i inne, niezbędne informacje. Podobał się bardzo. Co ważniejsze dobrze zapowiadał klimat zgrzebno-sprząsanej "Konopielki". Cóż, skoro po opłaceniu druku i ledwie połowy sumy honorarium, jak było do przewidzenia, finansowo "ustałem", czyli nie wywiązałem się z umowy. Stało się to powodem ochłodzenia moich z Terakowskimi stosunków. Czego do dzisiaj bardzo żałuję. Dość, że wtedy, właśnie w Płwnicy, dopadła mnie Teresa i urządziła mi piekielną awanturę za to, że zalegam z ostatnią ratą. Czerwony ze wstydu,

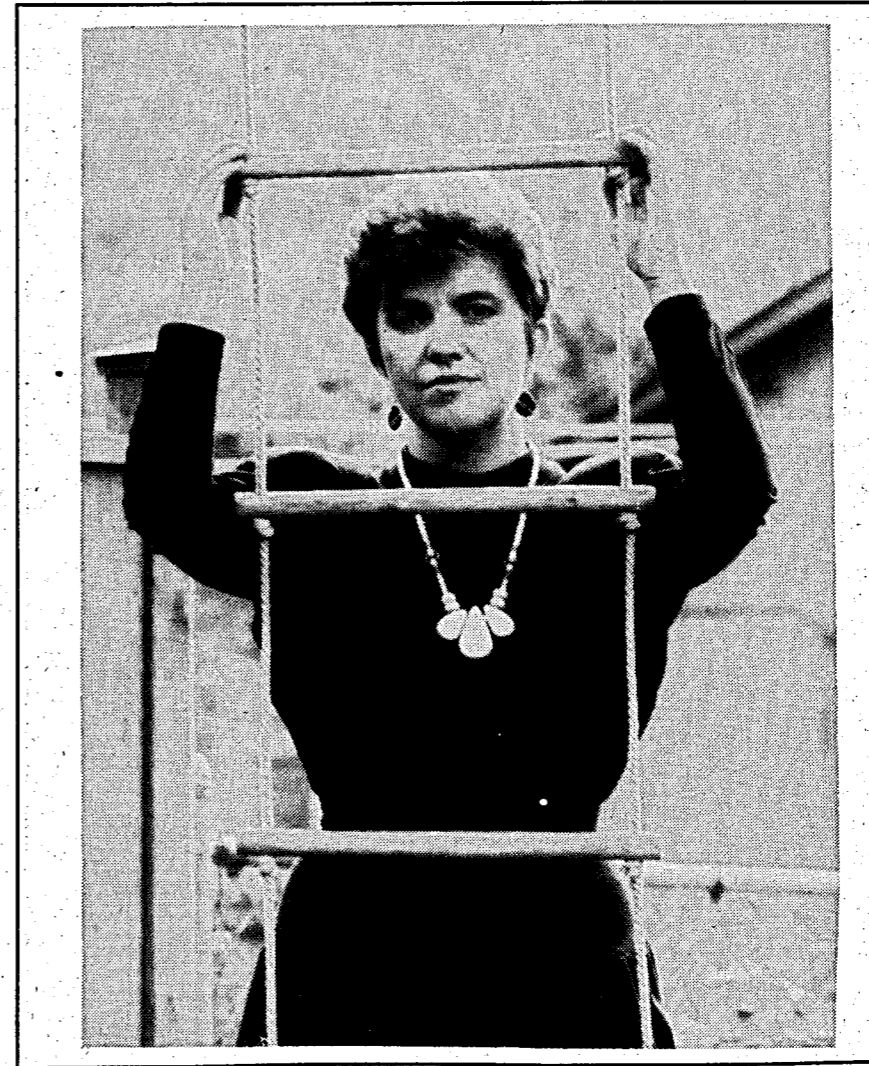
uciekłem przed spojrzami moich "płwniczanych" kolegów, którzy, jak zwykle, wieczorową porą oblegali bar. Była obecna przy tej awanturze Janka. Pamiętam to doskonale. Co wtedy o mnie pomyślała?

Dzisiaj, w Toronto, w Jej domu przy Harvard 57, gdy przy szklaneczce czegoś mocniejszego śledzimy pochyleni nad zdjęciami, tekścikami, listami, które Ona stale i regularnie od Terakowskich otrzymuje (zwłaszcza listki Janusza, ozdobiłone wymyślnymi rysunekami, aforyzmi, wierszykami pełnymi humoru i wyrafinowanej poezji, są popisem epistolarniej sztuki) Janka zapala się, snuje wspomnienia, rzewnie wspomina "stare krakowskie czasy". Z dumą i niemającym rozczuleniem pokazuje mi to wszystko. Te skarby przechowywane w drewnianym "góralskim" puzeczku, niczym relikwie jakie. Wtedy uświadamiam sobie, że jeśli Janka jest taka, jaka jest, więc otwarta, wrażliwa na piękno, rozumiejąca świat ciut głębiej niż przeciętny zjadacz chleba, zasługa to domu Terakowskich,

którzy ją ukształtowali. Więc gdy tak śledzimy przy butelczynie gorzalki, Ona taktownie omija ten, pewnie też dobrze zapamiętany, mało przyjemny dla mnie epizod. Przecież od dwóch lat, od dnia gdy Ją tu, na Roncesvalles, po latach spotkałem, łączy nas szczególny stopień przyjaznej zażyłości. Tym bardziej więc, nad ranem, przy dobiegającej dna butelce, gdy w głowach szumi, mogłaby mi to i owo "od serca" powiedzieć. Tymczasem uolił snuć tematy przyjemne i miłe. Czyż to pewnie też dlatego, że wie, iż spośród tych, którzy Ją tu w Toronto przypadkowo otaczają, w tej jakże różnej od Krakowa Kanadzie, w której znalazła się jak trni nieoczekiwanie i chyba też trochę przypadkowo, niewiele jest takich, którzy, jak ja, z tego co w Krakowie przeżyła potrafią cokolwiek pojąć. Więc rozumiem się z Janką jak mało kto. - Choć pewnie uważała mnie kiedyś za sprytnego łobuza, który by osiągnąć postawiony sobie artystyczny cel gotów jest w "judaszowym" geście objąć i przytulić na ten moment cały świat - koła moje rany, gdy w 1984 roku, tu w Toronto otrzymałem srogie baty najpierw z "Konopielką", potem, w rok później, z "Dolorado". Baty frekwencyjne oczywiście. Bardzo musiałem być speszony tą frekwencyjną klęską, skoro nie zapamiętałem, że to właśnie w domu Bartulów, który dzisiaj stał się i to bez przenośni DOMEM-CENTRALĄ wszystkich moich w Toronto teatralnych czyniarni, wtedy, w 1984 roku zalewałem robaka, by zapomnieć o porażce. Była też porażka światłem i wiem, że wstyd Ją palić za tzw. Polonę. Oglądała niemal wszystko co udało mi się dotąd na scenie pokazać. Pewnie jakoś tam mnie ceni, może nawet uważa za przyzwoitego aktora, więc nie mogła pojąć, że Jej entuzjazmu, zwłaszcza dla "Dolorado", nie podzieliła "województkowa widownia".

Potrafię wyobrazić sobie, że gdy mnie dwa lata temu na Roncesvalles Ave. zobaczyła, była pewna, że niczym nie nauczony, zjawiłem się w Toronto znou, by odebrać i tym razem kolejną porcję batów. I kiedy je odbiorę, zwinę ogon pod siebie i jak poprzednimi laty czmychnę, by nie pokazać się wlece. Przez niewagę zaprosiła mnie do mieszkania, które, jak się potem miałem przekonać, podobnie jak dom "krakowski" Terakowskich jest domem zawsze otwartym dla wszystkich tych, których Janka darzy estymą, szacunkiem i przyjaźnią. A że, jak każdy przyzwolony człowiek, nie jest w tym względzie nadmiernie wybredna i z ufnością podchodzi do ludzi i świat a, więc i ja się w tym gronie zaprzyjaźnionych z Janką zmieściłem. Co na głos przeczytuje sobie za spory zaszczyt, a po cichu uważam za bardzo wygodny dla mnie "układ".

Biedna Janka, gdyby przewidzieć mogła, że nasz pierwszy nalot na Jej dom



Janka na tle "Chaty rozśpiewanej"

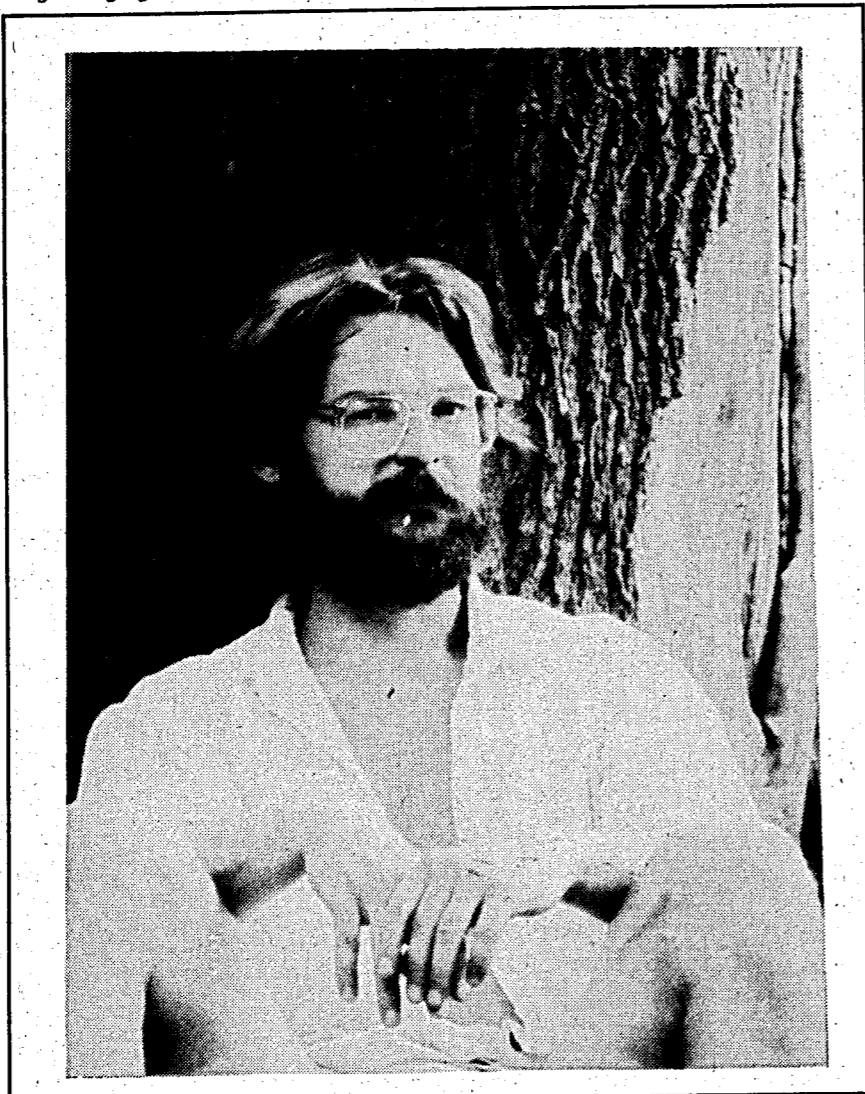
FOTO: Andrzej Bartula

(byliśmy u niej wtedy, ja z Piłtowski, Marlą i Jerzym) będzie się przedłużał, pewnie zaprosiliby nas do "Hiltona" mimo przewidywanych, dużych kosztów. A tak, raz wprowadzeni, zamieszkaliliby tam na dobre. A to kosztuje Jankę znacznie więcej niż Hilton, zwłaszcza ciepłota. Bo myślimy się do Nief wprowadzili z całym bagażem naszych teatralnych planów, realizacji, pomysłów, z nadzieją, że przy pomocy tego domu, to wszystko da się osiągnąć. I tak, jej dom, dostatecznie do- tąd gwarany, zawsze pełny nowych twarzy (kto tu nie bywał i "ptwicznianie" podczas kolejnych tour po Kanadzie i księża i to różnych wyznań, i konsulowie nowej Rzeczypospolitej i redaktorzy i "redak- torzy" i artyści-malarze i zwykłe obłokki teraz, z chwilą naszej wprowadzki stał się Istnym zamkiem. Zakłócało w domu Bartulów przy okazji "Przechowalni" i "Króla" (kipl, nieustannie, do dziś. Nie bez powodu w gronie osób zaprzyjaźnionych z naszym teatrem, mały domek przy Harvard uważa się za GMACH CEN- TRALNY, OSRODEK DECYZYJNY, skąd wszystko rusza lawiną aż do kolejnej premiery. Przecież to tu, w małym domu ciasno włokowanym między inne, bliźniaczo do niego podobne, kipi cała nasza teatralna "kuchnia". Jak rzekłem, domek jak inne. Ale tylko na zewnątrz. Bo wewnątrz, to nadzwyczaj polski dom. Jest w nim coś swojskiego. Jakby jego właściciele nie chcieli się rozstawać z czasem przeszłym. Na ścianach gobeliny, artystycznie tkane makaty. Na regałach światełki, świeczniki, swojskie bibeloty. Pod ścianami góralskie ławy i zydle. Wszyst- ko znajome. I nawet Reks, spolszczony "anglik" - przybłęda, czarny jak smoła, z ślepiami o ufnym spojrzeniu jest już bardziej "Polakiem" niż "Kanadołem". Dobrze się komponuje, gdy leży na trawie pod "polską gruszką", mając za sobą, w tle, szepę-narzędziownię. Ta SZOPA, parę razy do roku staje się, za naszym wspólnym przyzwoleniem i trójcątywą "Chatą Rozśpiewaną". Bo wszak nie tylko samą pracą człowiek żyje. A w ogródku u Janki popija się (właśnie pod ową gruszą) wygodnie i bez skrupowania, jak nigdzie na świecie. Jakis tam Waldor-Astoria, wysłada. Więc w tym małym domku Janki z "maltnowym ogródkiem na tyłach", o czym pewnie nikt nie wie, zrealizowały się wszystkie nasze dotychczasowe spektakle. Od pierwszych próbczytanych, po szycie kostiumów, malowanie deko- racji, robienie rekwizytów. Także cała tzw. szata graficzna naszej reklamy, więc druk, ulotki, plakaty, zaproszenia, powiadomienia, tu, przy Harvard się zrealizowały. Bo - czego pominąć ze zwykłej przyzwolności choćby, nie wy- pada - mąż Janki, absolwent Liceum Sztuk Plastycznych w podkrakowskim Wiśni- czu, człowiek inteligentny, wrażliwy i co szczególnie mnie w Nim ujmuję, o bardzo

delikatnym, rzekibym eleganckim poczu- tu humoru, jest naszym i nie tylko naszym "fachowcem" od grafiki kompute- rowej i jeśli Go coś porwie, jakiś pomysł, do którego da się przekonać, zainteresuje, można wleźć, rzecz wykona perfekcyj- nie, a czasem nawet w terminie. Bo Andrzej, niczym Benia Krzyk u Babla, jeśli musi już coś zrobić, czyni to pomaku, lecz skutecznie i ... smacznie. Nie prze- męcza się zbytnio. Szaruje swoje umięt- ności. Czeka na dobrą passę, która... I to do białej gorączki doprowadzą Jankę. Zwłaszcza, gdy odbiera pocztę z kolejny- mi rachunkami należnościami, płatno- ciami, zastanawia się pewnie czemu nie jest żoną dentysty lub wziętego ginekolo- ga, że najbliższej sięgnę. Przyjaźń, którą w jednakowym stopniu ich darzę nie pozwala mi zdecydowanie zająć stanowiska po którejś z poważniejszych (czasem) stron. Zwykły dom. Jak zwykła jest Janka i całe jej otoczenie. A przecież w tym zwykłym domu tyle niezwykłych

zdarzeń bierze swój początek, realizuje się, wykwiła i dostarcza jakichś tam wrażeń sympatykom polskiego teatru w Toronto. I jeśli nawet pojawiają się chwilo- wo kłopoty i troski w tym domu prze- chodzi się nad nimi szybko do porządku. Decyduje o takiej postawie wobec życia pogodnie, mimo wszystko, usposobienie Janki. Jedyną troską, czy problemem Janki (ostatnio), o którym wiem na pewno, jest to, że ja z koniecznością przentostem się na północ miasta... Jestem dla Janki za daleko. I chyba nawet nie wie, jak mnie to cieszy, gdy dzwoni i zaprasza bym się zjawił, bo smutno i nudno. Janko, nie musisz dzwonić. Przecież nie wątpisz chyba, że bez Waszego DOMU mógłbym cokolwiek działać, więc... wcześniej czy później i tak się u WAS zjawię. A ze mną, jak zwykle, gromada ludzi, tych których już znasz i tych których wkrótce poznasz!

JERZY KOPCZEWSKI - BULECZKA



Andrzej pod gruszką.

FOTO: Syn Mikołaj

TEGO JESZCZE NIE BYŁO!

Dwu-dniowe spotkanie-piknik Polonii w Place Polonaise, Grimsby

4 LIPCA

W programie

- eliminacje do MISS BIKINI
- zabawa na świeżym powietrzu przy muzyce zespołu ECHO (16:30 - 21:30)
- gry i turniej siatkówki
- Polska Dyskoteka (21:30 - 1:00)



5 LIPCA

W programie

- msza polowa o godz. 12:00
- do tanca gra zespół Tamburyn
- final MISS BIKINI
- Polska Dyskoteka (21:30 - 1:30)



Uwaga! Wszystkie chętne kandydatki powyżej 16 lat, które chcą brać udział w konkursie Miss Bikini proszone są o kontakt pod numerami telefonów: Place Polonaise 945-9261, Radio Pionier 522-2777 lub w Polskiej Dyskotece w każdą Sobotę od 21:00 do 1:00, 644 Barton St. E. Hamilton.

ATRAKCYJNE NAGRODY! ZABAWA DLA KAŻDEGO!



Ciąg dalszy ze strony 23

czoru będzie można także zobaczyć mistrza świata w wadze BANTAM (do 146 funtów) Danny Melendeza (USA) w pojedynku z Billy McNeil z Massachusetts (USA). Podczas wcześniejszych walk amatorskich wystąpią także dwaj Polacy z Kanady Tomasz Trojanowski oraz Zbigniew Koszela.

Kolejnym krokiem w karierze Marka Piotrowskiego będzie walka o tytuł Intercontinental z aktualnym mistrzem Europy Victorem Doroshenko z Ukrainy. Spotkanie to odbędzie się w Las Vegas podczas ogromnej imprezy kickbokserskiej promowanej m.in. przez słynnego aktora Chucka Norrisa. Całe wydarzenie będzie transmitowane przez telewizję płatną "pay-per-view", nie tylko w USA, ale także w Europie (telewizja satelitarna), a obecność plejady gwiazd kickboksingu, w tym M. Piotrowskiego powoduje, iż całą imprezę oglądały będą miliony widzów.

Jednakże najbardziej interesujące jest to, iż nasz kickbokser stoczy pojedynek o mistrzostwo świata już pod koniec października w Paryżu. Jego przeciwnikiem będzie słynny Rob KAMAN, niezwykle doświadczony, twardy zawodnik, pochodzący z Holandii, a mieszkający na co dzień w Tajlandii, należąca do ścisłej czołówki światowej. Walka będzie toczyła się wg przepisów ISKA w kategorii FREE STYLE, czyli z kopnięciami na uda z zewnątrz. Zwycięzca pojedynku zabierze ze sobą pas mistrza świata w wadze półciężkiej (lightheavy weight).

Ze względu na tak napięty rozkład walk Marek Piotrowski w bardzo staranny sposób prowadzi przygotowania zarówno ogólnofizyczne (siła, szybkość, wytrzymałość), jak i specjalistyczne (techniki bokserskie i kickbokserskie). Jego trenerzy Zbigniew Trawiński i Kevin McClinton koordynując wzajemnie różnego rodzaju treningi, starając się uruchomić niewykorzystane rezerwy organizmu naszego mistrza, a jak powiedział Z. Trawiński, te są wciąż ogromne. Marek właśnie zakończył serię sparingów, które miały miejsce na Florydzie, gdzie przebywał przez 2 tygodnie. Po powrocie będzie prze-

bywał już w Chicago aż do walki 18 lipca w hali St. Andrews. Głównym sponsorem imprezy jest firma ubezpieczeniowa Handzel & Associates Ltd., a pozostali sponsorzy to: The International Club, Inc., Polskie Linie Lotnicze LOT, Pekao Trading Corp., POLAMER, Dziennik chicagowski, Relax, Dynasty Real Estate. Promotorem imprezy jest Kris Sarnecki, menadżer Marka Piotrowskiego. Sponsorem indywidualnym naszego kickboksiera jest firma The International Club, Inc.

Pytanie: Jestem w Kanadzie na wizycie, ale wiza mi wygasła 2 tygodnie temu. Chcę pojechać do USA i stamtąd wrócić do Polski. Czy mogę?

Odpowiedź: Bardzo wątpliwe, czy Amerykanie udzielą wizy.

Pytanie: Czy to prawda, że do roku czasu mogę sprowadzić żonę za darmo? Czy mogę sponsorstwo wycofać? Czy mogą mi cofnąć "Landed Immigrant", jeśli jej nie sprowadzę?

Odpowiedź: Ci, którzy przyjechali do Kanady na stałe pod kategorią DC-3, mogą do roku czasu sprowadzić bezpośrednią rodzinę do Kanady bez opłaty. Po tym terminie trzeba płacić \$350.00 za żonę/męża. Sprowadzenie samego dziecka natomiast kosztuje tylko \$50.00. Każde sponsorstwo można wycofać do momentu przyjazdu imigranta. Po wylądowaniu jest za późno. Co do cofania "Landed Immigrant" - nie mogą tego zrobić. Są inne powody, za które może pan być deportowany (np. za jakies duże przestępstwo kryminalne).

Pytanie: Dostałam stały pobyt w marcu i od razu złożyłam podanie o przyjazd męża. Byłam zwolniona z opłaty, ale w Polsce kazano mężowi zapłacić \$350.00. Czy tak ma być?

Odpowiedź: Nie - proszę iść do biura imigracyjnego, żeby to sprostowali z ambasadą. Jeśli nie zechcą tego zrobić, proszę skierować się do swojego posła do parlamentu federalnego.

Pytanie: Dostałam nakaz wyjazdu z Kanady pt. "Departure Noti-

Wszystkie osoby prywatne, firmy, agencje oraz środki masowego przekazu mogą uzyskać wszelkiego rodzaju informacje pod numerem telefonu (312) 202-9111. (The International Club).

UWAGA! Osoby lub firmy zainteresowane sponsorowaniem imprez kickbokserskich w zamian za korzyści reklamowe prosimy o kontakt pod powyższym numerem telefonu.

IMIGRACJA

ce". Miałem wyjechać do 30 kwietnia, ale nie wyjechałem, bo złożyłem apelację do sądu. Immigration mnie zatrzymało i zostałem zamknięty w hotelu imigracyjnym. Teraz mają mnie deportować. Czy apelacja mnie uratuje?

Odpowiedź: Nie - nie pod tym nakazem. Pan obiecał wyjechać do pewnej daty. Musiał pan tej daty dotrzymać. Gdyby miało dojść do apelacji (co jest rzadkie), dalszy panu pozwolenie na powrót w tym celu. Apelacja nie wstrzymuje wszystkich nakazów.

Pytanie: Mieszkam w Vancouver. Pracownicy biura imigracyjnego wpadli jak gestapo do mojego mieszkania. Powiedzieli, że są policją. Szukali kolegi. Jego akurat w domu nie było. Czy oni mają prawo tak postępować i brać rzeczy z mojego domu?

Odpowiedź: Bez pozwolenia właściciela nie mogą wejść do domu. Przypuszczam, że pan otworzył drzwi i ich "dobrowolnie" wpuścił. Nawet policja nie może wkroczyć, jeśli właściciel sobie tego nie życzy i wyraźnie powie im, że się nie zgadza. Trzeba znać swoje prawa.

HANIA SOKOLSKA
766-4779/345-9012

HUMBERVIEW INSURANCE BROKERS LTD.

183 RONCESVALLES AVE. TORONTO, ONT.
TEL. (416) 531-4647 Fax: 531-2396

- ZAPROSZENIA
- WIZY
- WYMIANA PASZPORTÓW
- UBEZPIECZENIA SZPITALNE
DLA ODWIEDZAJĄCYCH
- BILETY SAMOLOTOWE DO POLSKI

UBEZPIECZENIA NA:

DOMY
SAMOCHODY
KOMERCYJNE SKLEPY

HUMBERVIEW TRAVEL

183 RONCESVALLES AVE. TORONTO, ONT.
TEL. (416) 588-0039 Fax: 531-2396

AUTHORIZED
DEALER

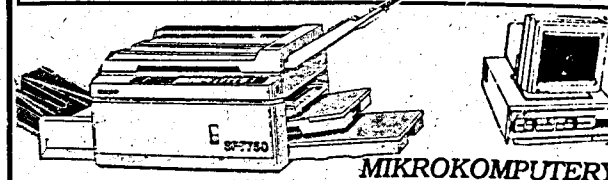
LOT
POLSKIE LINIE LOTNICZE POLSKA AWIACJA

TIPS

Tomasz Iwanowski
Professional Services Ltd.

440 WINFIELD TERRACE, MISSISSAUGA
TEL. 399-9950 lub 890-4756 (całą dobę)
FAX 890-6092

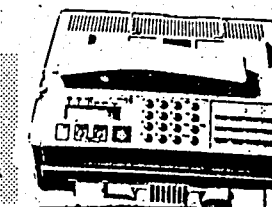
Jako niezależni dystrybutorzy możemy dopasować do Waszych potrzeb biurowych sprzęt elektroniczny klasy światowej



MIKROKOMPUTERY

KOPIARKI

- możliwość kupowania na raty
- wynajem (Lease)
- wymiana na nowe
- pełna gwarancja fabryczna na wszystkie artykuły



SHARP FAXY

R

The W. Reymont Foundation
TORONTO

Credo: "Polskie dziedzictwo kulturowe,
naszą dumą i powinnością"

ORGANIZUJE

LATO '92 W POLSCE

KOLONIE: 4.07. - 29.07.92
wiek dzieci: 11-15 lat Mielno k/Gniezno, woj. poznańskie

OBOZY: 7.07. - 28.07.92
wiek młodzieży: 10 - 18 lat
- Jeździecki dla początkujących - Legia W-wa
- Jeździecki dla zaawansowanych - Legia W-wa
- Jezykowo-sportowy - AWF W-wa
- Zeglarski - Giżycko
- Wypoczynkowo-turystyczny - Piwniczna

STUDIA LETNIE:

wiek: młodzież akademicka
• Katolicki Uniwersytet Lubelski
• WSP - Kraków
• Szkoła w Sopotcie

Zgłoszenia:

P.A.C. TRAVEL
1640 Bloor St. West, Toronto, Ont. M6P 4A8
TEL. 537-4111

ZAPRASZAMY

Prezes Fundacji
Stanisław Hauryszko

Horoskop tygodnia

1 - 7 lipca

BARAN: 21 marca - 20 kwietnia
Czeka Cię w niedługim czasie jakiś wyjazd i kilka zobowiązań towarzyskich. Musisz sobie wszystko z góry dość precyzyjnie zaplanować, bo w innym wypadku wymkną Ci się co ważniejsze sprawy i sytuacja się skomplikuje. Początek roku szkolnego za pasem. Staraj się w tym roku lepiej zorganizować czas domowników, a i Ty na tym skorzystasz. Porozmawiaj z Rybami, do Raków lepiej się nie odczywaj. Dzień miły - poniedziałek, liczba szczęśliwa - 5.

BYK: 21 kwietnia - 21 maja
Trzeba się liczyć z wydatkami; będą one najpewniej związane z jakimiś terenowymi zobowiązaniami. Ale ostateczne słowo na temat "wydać - nie wydać" będzie należało do Ciebie. Spotkanie na początku tygodnia zapowiada się interesująco. Dadzą o sobie znać nawiązane kontakty zawodowe. Dobre układy z Wagą, Lew nie ma dla Ciebie tolerancji. Dzień ważny - wtorek, liczba szczęśliwa - 3.

BLIŹNIĘTA: 22 maja - 21 czerwca
Przed Tobą ciekawe dni. Kilka wartych uwagi spotkań i związanych z tym rozmów. Postaraj się wyciągnąć właściwe wnioski dla siebie. Dzieci będą zajęte przygotowaniami do szkoły, więc i Ty będziesz miała chwilę dla siebie. Nowy aspekt w sprawach uczuciowych. Zwróć uwagę na nieśmiałego Byka, unikaj Wagi. Dzień ważny - środa, liczba - 5.

RAK: 22 czerwca - 22 lipca
Mimo nieoczekiwanych wydatków i jakiegoś poważnego spotkania Twój nastrój będzie pogodny. Pozwól Ci to na zrobienie kilku udanych posunięć w sprawach blisko Cię obchodzących. Spotkania i rozmowy. Warto wyciągnąć z nich wnioski. W swoich planach pamiętaj o Wadze, unikaj Wodnika. Dzień miły - niedziela, liczba szczęśliwa - 2.

LEW: 23 lipca - 23 sierpnia
Dużo wrażeń i ciekawych doznań. Zapowiedź nowych układów i jednocześnie - dobrych szans? Warto będzie wysilić własną inicjatywę i pomysłowość. Uważaj na inne Lwy, nie wszystkie działają na Twoją korzyść. Finanse nie najlepsze, a urlop przyniesie zbyt mocne wrażenia. Oparcie i radę znajdziesz u Koziorożca. Unikaj Bliźniąt. Dzień ważny - sobota, liczba szczęśliwa - 12.

PANNA: 24 sierpnia - 22 września
Tydzień rozpocznie się ciekawie, choć czeka Cię sporo zajęć i spraw do szybkiego rozwiązania. Ktoś bliski nie będzie Ci tu pomocą. Trzeba liczyć przede wszystkim na siebie i swoje doświadczenie. Ucieczki, które stosujesz na co dzień nie załatwią za Ciebie problemów. Przymilać się będzie fałszywie Rak, ale na Byka możesz liczyć. Dzień miły - środa, liczba - 4.

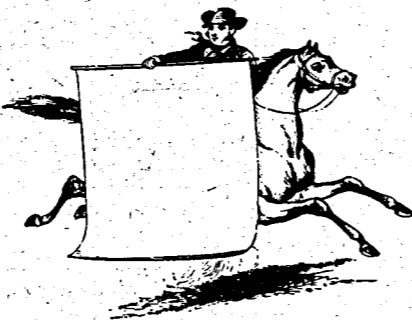
WAGA: 23 września - 23 października
Huśtawka nastrojów od radości ku pelnemu pesymizmowi. Nie bardzo będzie usprawiedliwiona, bo na szczęście przyczyn konkretnych trudno się dopatrzeć. Aby zrównoważyć atmosferę, potrzebne będzie energiczne przeciwdziałanie z Twojej strony. Miłe spotkanie z Baranem wprawi Cię w dobry humor. Nie licz na względy Raków w tym tygodniu. Dzień ważny - czwartek, liczba - 4.

SKORPION: 24 październik - 22 listopada
Tydzień planów i zamiarów. Nie wszystkie uda się skonkretyzować, a tym bardziej sfinalizować... Różne okazjonalne spotkania odwrócą Twoją uwagę od wszystkich innych spraw. A szkoda, bo początek z tym planowaniem będzie dobry. Także okres większych wydatków i wyjazdów. Nie zadzieraj ze Skorpionem, ale Byk Ci sprzyja. Dzień ważny - niedziela, liczba szczęśliwa - 7.

STRZELEC: 23 listopada - 21 grudnia
Uważaj, by nie wymknęła Ci się z rąk jakaś dobra okazja! Jeszcze gorzej: aby Ci jej ktoś nie sprzątnął sprzed nosa. Nadchodzące dni przyniosą różne dobre sprawy i układy. Co dalej? To będzie zależało tylko od Ciebie. Więcej optymizmu! Wagi nie są przychylnie w tym tygodniu. Dzień ważny - sobota, liczba szczęśliwa - 5.

KOZIOROŻEC: 22 grudnia - 20 stycznia
Nie zrażaj się komplikacjami, które mogą zaistnieć teraz w sprawach blisko Cię zajmujących. Szybko uda się wyprowadzić wszystko na czyste wody. Czyjaś pretensja skierowana wprost do Ciebie okaże się łatwa do odparowania. Najlepsze odprężenie znajdziesz w obcowaniu z przy-

rodą. Uwaga - mniej wynalosciości w stosunku do Barana. Nie sprzyja Ci Lew. Dzień ważny - czwartek, liczba - 4.
WODNIK: 21 stycznia - 18 lutego
Tydzień miły i ciekawy. Jedno zdarzenie szczególnie powinno być Ci na rękę. Rozmowa z kimś mało dotychczas znanym może stać się początkiem serdecznej przyjaźni. W domu powoli koniec wakacyjnego rozprężenia. Przyjazna rozmowa z Rakiem. Unikaj Panny, nie milęgo od niej w tym tygodniu spotkać Cię nie może. Dzień miły - piątek, liczba - 8.
RYBY: 19 lutego - 20 marca
Niespodziewany tok spraw, odmienny od tego, co zamierzasz. Będzie Ci to w pewnym stopniu odpowiadało, choć przystąpił do działania z pewnymi oporami. Dopiero, gdy przekonasz się o dobrych stronach tej nowej sytuacji - zaakceptujesz stan faktyczny. Finanse dadzą satysfakcję. Znak ważny - Strzelec, unikaj Barana. Dzień miły - niedziela, liczba szczęśliwa - 3.



WYCIECZKA-PIELGRZYMKA FEDERACJI POLEK OGNIWA 11

Pielgrzymka do Bazyliki Matki Bożej Fatimskiej w Youngston, N.Y. organizowana przez Ogniwo 11 odbędzie się w dniu 12 lipca 1992 r. Jest to DZIEŃ POLSKI z mszą św. i różańcem w języku polskim.
OUR LADY OF CZESTOCHOWA. Jest to nasza 5-ta pielgrzymka. Wyjazd w dniu 12 lipca o godz. 8 rano, przyjazd tego samego dnia między godz. 8-9 wieczorem. Możliwość zakupów oraz suprais od Ogniwa.

Autobusy odjadą 220 Roncesvalles Credit Union. Osoby nie posiadające wizy U.S. nie mogą brać udziału w wycieczce.

Koszt wycieczki \$39.00.

Blizszych informacji i zgłoszenia pod Nr 531-4800.

Ilość miejsc ograniczona. Zgłoszenia do dnia 30 czerwca br.
JADWIGA SZTRUMF (Przewodnicząca)

RENEWAL CONSTRUCTION & DECORATION

Instalacje elektryczne,
renowacje łazienek, kuchni,
wykładziny, kafelki,
wykańczanie piwnic
BEZPŁATNA WYCENA
☎ 249-5212

Dr. JOLANTA JASTRZEBSKA

LEKARZ OGÓLNY

• Choroby skóry

• Choroby dzieci

Przyjmuje w poniedziałki

i czwartki w g. 10 - 18,

wtorki, środy, piątki

w g. 10 - 20,

w soboty w g. 9 - 13

(Pierwsza i trzecia sobota

miesiąca gabinet nieczynny)

TEL. 583 7878

2333 Dundas St. W. 404

If You're
ambitious, trustworthy and
would like to earn TOP PAY
salary in the comfort of Your
own home, don't delay. Send
today for free information
package.
Please enclose \$2.00
for postal services+stamp.
Limited time offer.
HOMEWORKERS DIRECT
MARKETING
P.O. Box 97005
Toronto, Ont. M6R 3B3

ARNOLD PENK

GOLD MASTER SALESMAN

PONTIAC, BUICK, CADILLAC & GMC TRUCKS

SALES & LEASING

NISKIE OPROCENTOWANIE
lub RABAT



ARNOLD PENK przedstawiciel firmy General Motors istniejącej od 1922 roku, oferuje Państwu szeroki wybór nowych i używanych samochodów.

- Pełna gwarnacja fabryczna na samochody GM
- Bezplatna gwarancja antykorozyjna na okres sześciu lat..

- ARNOLD PENK specjalizuje się w sprzedaży samochodów i finansowaniu pożyczek od dwudziestu lat.
- Jest jednym z najlepszych w tej dziedzinie na terenie Kanady.
- Znany również jako społecznik, pomaga swoim Klientom w trudnych sytuacjach.
- Załatwia sprzedaż, pożyczkę oraz oferuje pomoc w znalezieniu ubezpieczenia.
- Osobista opieka ARNOLDA PENKA przez cały okres posiadania auta.
- PENK gwarantuje najlepsze warunki kupna.

PAMIĘTAJ! ZAKUP SAMOCHODU JEST POWAŻNĄ TRANSAKCJĄ,
TRZEBA WIEDZIEĆ KOMU MOŻNA ZAUFAĆ.
DOŚWIADCZENIE, WIEDZA I UCZCIWOŚĆ JEST PODSTAWĄ
BIZNESU ARNOLDA PENKA

Po wszelkie informacje proszę dzwonić 964-3211 lub do domu o każdej porze 771-0688,
podając nazwisko i numer telefonu.

832 Bay St., Toronto Ont. (przy College St.)

Zbigniew Obrębski

Artysta- fotograf.

Wykonuje na zamówienie zdjęcia portretowe oraz ślubne
tel (416) 694-3792

PolBiz
BUSINESS WITH POLAND NEWSLETTER

IMPORT • EXPORT • INWESTYCJE W POLSCE
No business possible principle persons •
podsłuchanie • cables • advisory • kontakt
cyfry • duty • opłaty • ceny

Interesujesz się biznesem w Polsce ?

Wydajemy PolBiz miesięczny magazyn
niezbędny dla każdego
zainteresowanego tym tematem.

Numer z zeszłego miesiąca wysyłamy bezpłatnie
Bieżące numery dostępne są przez prenumeratę lub bezpośrednio w:
TORONTO
Master Printing Inc. tel. 761-9659
Głos Polski tel. 533-9460
Roncesvalles Bakery tel. 535-7143
Polimex tel. 537-7914
Gazeta tel. 531-3230
Quality Sausage (Roncesvalles) tel. 533-7054
MISSISSAUGA
Mazowsze Meats & Deli tel. 897-9647
Krakow Delicatessen tel. 897-0692
SCARBOROUGH
Polka Delicatessen tel. 289-0379
W celu zamówienia prenumeraty lub darmowego numeru napisz lub zadzwoń do redakcji
MASTER PRINTING INC. 2965 Dundas St. W., Toronto, Ont. M6P 1Z2
Tel. (416) 761-9659 Fax (416) 761-1933

TLUMACZENIA Z 9 JEZYKÓW

Sabank
communications

Maciej Syrokomla

255-5691
Fax 251-8236

2559 Lakeshore Blvd. W. ste. 40

STUDIO
ANKA
Anka Czudec
photographer

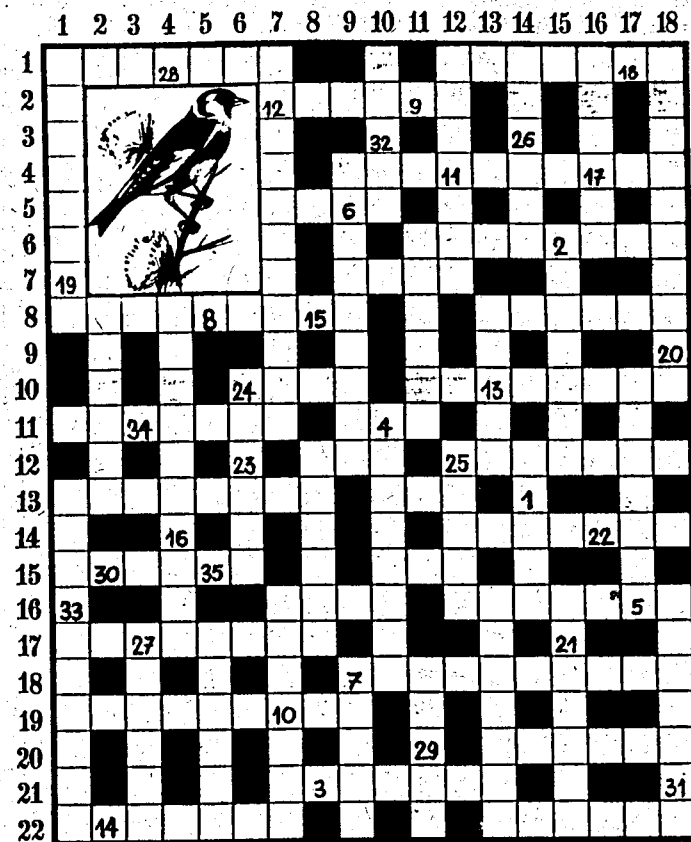
2374 Bloor St. West, Toronto
(416) 769-4488

POZIOMO: 1 — dawniej drwina, zjadliwość • zły duszek lub mały trzpiot • 2 — znaczny ośrodek przemysłowy nad dolną Odrą • 4 — negacja • 5 — po nim do uciekiniera • 6 — nie każdy pracuje społecznie • 7 — uchodzi do dolnej Warty • 8 — niewielki brązowo-czarno-żółty przedstawiciel tuszczaków (na rysunku) • 9 — rodu cytryny • 10 — główny port Jemenu Płd. • w XV-XVI w. była rezydencją książąt mazowieckich • 11 — pierwsza kobieta wg mitologii greckiej • odmiana esperanta • 12 — z grzywą • okłaskuje za pieniądze • 13 — nasz największy ośrodek turystyczno-wczasowy • państwo federacyjne między dwoma oceanami • 14 — imię żeńskie popularne w Rosyjskiej FSRR • 15 — zdanie eksperta • krwi lub ojczyzny • 16 — spis potraw • przerwa między aktami • 17 — zabawa inauguracyjna corocznie „Dni Krakowa” • 18 — przyrząd wskazujący kurs statku powietrznego lub wodnego • 19 — rozmyślnie niszczenie dóbr kulturalnych • 20 — życzenia może przyjmować w jednym z ostatnich dni roku • 21 — matka i ojciec • 22 — wierzchnie okręcie męskie, podbite futrem (XVI—XIX w.) • tkanka twórcza drzew i krzewów •

PIONOWO: 1 — rozumowanie pozornie poprawne, a prowadzi do sprzecznych wniosków • „kocha” robić na przekór • 2 — słowa wilków, psów itp. • 3 — czerwona solenizantka • 4 — cierpi, gdy innym powodzi się lepiej niż jemu • 5 — miasto w pln.-zach. Rumunii • 6 — przy niej kanonierzy • 7 — masowe zawody sportowe w krajach socjalistycznych • upodobnienie się przedstawicieli gatunków niedrapieżnych do niedrapieżnych i jadowitych • 8 — był Biały (ok. 1187—1227) i był Czarny (1241—1288) • 9 — trzeba mieć, by iść do zakonu • kraina historyczna w zachodniej Litwie (nad dolnym Niemnem i Windawą) • 10 — „protoplasta” żniwiarki • największy z 4 gatunków perkozów gniazdujących w naszym kraju • 11 — roślina z koroną • „gospodarstwo” leśniczego • 12 — szybko dociera do adresata • podkład do wyszywania • 13 — działacz z Metodym • kalendarzowy sąsiad Albina • 14 — przytyk, przymówka • promieniotwórczy pierwiastek chemiczny • 15 — o wiele mniej niż zbiór • hiszpański utwór epicko-liryczny pokrewny balladzie • 16 — dawny szarpiany, strunowy instrument muzyczny • 17 — na nim płaszcz lub ubranie • 18 — obsługuje kamerę telewizyjną • kraina historyczna w pln. Grecji (ważny region rolniczy) •

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI POLEGA NA ODGADNIĘCIU HASŁA, na które składają się litery oznaczone liczbami umieszczonymi w prawym dolnym rogu niektórych krątek.

KRZYŻÓWKA



Rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru

KOMU SŁAWA, TEMU CZEŚĆ

Video Digital Conversion

Pal Secam NTSC

Prze grywanie taśm video ze wszystkich systemów świata na system amerykański i odwrotnie z taśm VHS i video B. \$ 10 za 1 godz., 3 godz. \$ 25
Prze grywanie filmów 8 mm i Super 8 na video, \$1 za min. Wysoka jakość i krótkie terminy.

614 - 0953

Codziennie 17.00 do 21.00, sobota 10.00 do 20.00

CARAVAN VIDEO & CONVENIENCE STORE

Jacek i Anna Szkolak

zapraszają

do wypożyczalni filmów.

Mamy najnowsze filmy, ponad 400 polskich i 3 tysiące angielskich, BETA, V.H.S., Nintendo.

U nas też kupisz polskie gazety.

ETOBICOKE, 5241 Dundas St. West

(w pobliżu przystanku metra na Kipling)

TEL. 234-5915

"PANI JADWIGA"

Polski

Program Radiowy

1250 AM, soboty od godz. 1 - 2 po poł.

TEL. 604-2247

Wiadomości, publicystyka, muzyka

A & A MOTORS



NAPRAWA I SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW

Inż. ANDRZEJ BOGUCKI

ANDRZEJ KOZIARSKI

Wszystkie naprawy mechaniczne i elektryczne samochodów amerykańskich i importowanych. W przypadku awarii załatwiamy holowanie.

ZAŚWIADCZENIA DO REJESTRACJI SAMOCHODU

Naprawa hamulców (przód lub tył) + części \$49.99

Wymiana oleju + filtra (do 5 litrów oleju) \$24.99

POLECAMY: Przy pomocy najnowocześniejszych dodatków do olejów i paliw:

- przedłużanie żywotności silników i skrzyń biegów • obniżanie zużycia paliwa
- przywracanie utraconych osiągnięć silnikom

1541 - A The Queensway,

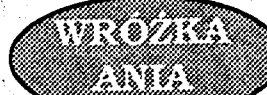
Toronto, Ontario M8Z 1T8

252-0226

Najlepiej zadbasz o silnik - używając



NAJBARDZIEJ ZNANA WŚRÓD POLAKÓW W KANADZIE



Dzięki darowi intuicji pomoże Ci w rozwiązaniu Twoich problemów. Wróżba z kart • przyszłość • teraźniejszość • przeszłość
TEL. 633-4469



KAPITALNE REMONTY SILNIKÓW

wraz z pełnym instalowaniem
objęte 1-roczną lub 30 000 km gwarancją na pracę i części

CRANKSHAFT SERVICE SUPPLIES LTD

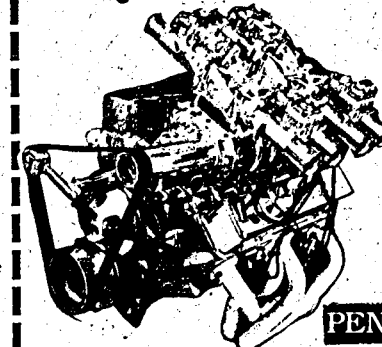
Stan Ignakiewicz

30 LAT PRAKTYKI

Leszek Kraska

KOMPLETNE NAPRAWY SAMOCHODÓW KRAJOWYCH I IMPORTOWANYCH

- certyfikaty samochodów do rejestracji
- naprawy głowic
- borowanie bloków
- naprawy układów hamulcowych i kierowniczych
- przebudowa transmisji
- okazjna sprzedaż części zamiennych do silników



PENNZOIL ZABEZPIECZY TWÓJ MOTOR

537-2529

483 DUPONT STREET (przy Bathurst)

537-5857



**AGENCJA OBROTU
NIERUCHOMOŚCIAMI**

MIROSLAW LASKOWSKI
poleca usługi
REAL ESTATE w Polsce

Poznań, ul. Ogrodowa 12
TEL. 33-25-81 w. 230, FAX 52-78-00
TEL. w Toronto (416) 740-2580 (wiecz.) Jerzy

INCOME TAX CONSULTANT
Członek Kanadyjskiej Federacji Konsultantów Podatkowych
CZESLAW KĘPA

1768 Pagehurst Ave.
Mississauga, Ont.
TEL. 238-0447

Prowadzi jedną z najdłuższych istniejących w Ontario i najsprawniej działających polskich firm konsultacji podatkowych. Dokonujemy usług w zakresie: sporządzania zeznań podatkowych i księgowości, odwołań do Ministerstwa Finansów, listów i sprawozdań finansowych, otwierania, kupowania i sprzedaży biznesów, całoroczne konsultacje z prawa podatkowego.

Burnhamthorpe Rd.E.			
Dixie Rd.	Heavenwood Dr.	Fielgate Dr.	Pagehurst Ave.
			1768

DR. M.J. CELIŃSKI

Registered Psychologist
Usługi w języku polskim.

Badania powypadkowe dla sądu (urazy głowy, zaburzenia emocjonalne, psychoterapia rodzinna i indywidualna, bóle głowy i zaburzenia psychosomatyczne, terapia relaksująca i hipnoza (fobie, leczenie odwykowe palaczy i osób z nadwagą)
Badania inteligencji dzieci i dorosłych
TEL. 226-6397

344 Sheppard Ave. East. Willowdale, Ont. M2N 3B4

Atrakcyjne oferty MATRYMONIALNE.
Dla osób: z i bez pobytu stałego.
Komputerowy dobór partnerów. EUROPA, USA, CAN.
Gwarantowany kontakt z pięcioma osobami odpowiadającymi Twoim wymaganiom!
Bez szansy na pobyt stały i normalne życie?
Send brief info-offer, picture and \$5 to:
POLCON
PO Box 4022
K1V 4P3 OTTAWA ONT.
CANADA



... przychodzi z pomocą
każdemu,
kto ma problemy
z prawem karnym
Auto - 580-1408

adwokat
KRZYSZTOF PREOBRAŻENSKI
dom (24 g.): 537-8842 praca: 964-1717
fax: (416) 964-0823

Adres kancelarii adwokackiej:
99 CHARLES STREET, E. TORONTO, ONT. M4Y 1V2

TANIO, DOBRZE I SZYBKO
uzyskasz prawo jazdy dzwoniąc
TEL. 769-1280 lub 259-9233



AMICO
DRIVING SCHOOL

POLSKI CHIROPRAKTYK

Dr. John Jaskot BSc., D.C.

URAZY

związane z pracą, uprawianiem sportu,
prowadzeniem pojazdów mechanicznych
BÓLE GŁOWY • KRĘGOSŁUPA

MIMICO - CHIROPRACTIC CENTRE
2362 Lakeshore Blvd. W., Toronto, Ont. M8V 1B6
TEL. 255-2231

SCARBOROUGH - CHIROPRACTIC CLINIC
2555 Eglinton Ave. E. Suite 202, Scarborough, Ont. M1K 5J1
TEL. 267-1146

ISLINGTON MEDICAL CENTER WALK IN MEDICAL CARE
AND FAMILY PRACTICE
4 Burnhamthorpe Rd., Etobicoke, Ont.
TEL. 234-1987(8)



Hubert Węsierski, Ivan Grgić
2342 Bloor St. W., Toronto
Tel. 762-5365

**KINGSWAY
MEAT
PRODUCTS
&
DELICATESSEN
LTD.**

Ponad 100 gatunków wyrobów wędliniarskich własnej produkcji, wyrabianych przez wysoko wykwalifikowanych polskich rzeźników według tradycyjnych polskich receptur

CENY KONKURENCYJNE

ORGANIZUJEMY
WAKACJE
DLA DZIECI W WIEKU
10-13 LAT.
GWARANTOWANE DOBRE
WYŻYWIENIE I OPIEKA.
TEL. 398-1940



JERZY SZEMPLIŃSKI

Insurance Broker

DO YOU
KNOW?
We are
the biggest
life insurance
company
in Canada
by asset size...

- Ubezpieczenia na życie, biznesu chorobowe i wypadkowe, dentystryczne
 - Ubezpieczenia emerytalne RRSP
 - Dożywotnie renty i emerytury RRIF
 - Plany edukacyjne dla dzieci
 - Fundusze inwestycyjne 100% gwarantowane
 - Ubezpieczenia dla odwiedzających oraz podróżujących poza Kanadę
- TEL. : 848-1250, FAX : 897-1862

**NEW YORK LIFE
INSURANCE COMPANY**

2 SHEPPARD AVE. E., STE. 404, TORONTO

Planowanie finansowe i ubezpieczenia
• LIFE INSURANCE - na życie
• DISABILITY - chorobowe
• MORTGAGE - hipoteczne
• GROUP, BUSINESS - handlowe
• RRSP, ANNUITY - emerytury
• VISITORS - dla odwiedzających

Andrzej
Krysiak



Po bliższe informacje proszę dzwonić
Biuro: 226-6515 Dom: 858-0129

Mutual of Omaha Insurance Company

UBEZPIECZENIA dla odwiedzających
w razie choroby lub wypadku
plany finansowe zabezpieczające dzieci
plany emerytalne RRSP

Jerzy Majewski, M.Sc.
Tel. bus. 631-6523; home: 792-0866

**Biuro Podróży
SAVE-O-WAY**

Overseas Services
A division of 887421 Ontario Ltd.
World Wide Travel

331 Roncesvalles Ave.
Toronto, Ont., Canada M6R 2M8
Tel. (416) 532-3042, 532-3794

Już z górą 9 lat firma Save-O-Way wysyła
regulaminie kontenery z paczkami do Polski

Save-O-Way jako autoryzowany przedstawiciel Pekao wysyła
sprawnie pieniądze na konta, owoce cytrusowe, lekarstwa,
paczki żywnościowe, samochody, maszyny rolnicze, itp.

Lista terenowych przedstawicieli Save-O-Way

Oshawa, Ont. Barbara Rzeźniczek 869 Capri Court Tel. 435-0600	Dana Parcel 55 Thornhill Dr. Guelph, Ont. Tel. 836-4672	St. Catharines Ont. St. Joseph's Bakery 53 Facer St. Tel. 937-4411	p. Ałcja 160 Wilkinson Rd. Unit 36 Brampton Tel. 452-0485	Big Win Centre Lottery Headquarters 760 Brant Street Burlington, Ont. Tel. 639-7547	European Sausage Deli Lidia Piskiewicz 92 Halsey Ave., Toronto Tel. 755-4221
--	--	---	---	---	--



METRO TORONTO



Sprzedaż - kupno -
wynajem domów, interesów
i apartamentów.
Solidna i fachowa pomoc w
załatwianiu formalności
prawnych i finansowych
**Kamil
KOWALCZYK**

TEL. biuro: 536-5000, dom: 247-2658
Umogliwiam zakup domu przy 5% wpłaty, hipoteki już od 9,25% na 1 rok
i 10,25% na 5 lat. Zwrot kosztów Land Transfer Tax dla kupujących
pierwszą nieruchomość.

- Bloor/Central Pkwy - 4-sypialniowy townhouse, garaż, ogródek - tylko 8 tys. wpłaty.
- Etobicoke - 3-sypialniowy townhouse, w znakomitym stanie, tylko \$129,000.
- Royal York/Eglinton -- b. duży bungalow dla dwóch rodzin, \$279,000.
- Roncesvalles - duży budynek z wolnym sklepem wielkości 8300 sq feet + 3 syp. mieszkanie do natychmiastowej sprzedaży (najlepsza część polskiej dzielnicy)
- Lakeshore Blvd. - budynek komercyjny 4 apart. + b. duży sklep, tylko \$529,000.
- Mississauga - 5-sypialniowe condominium, 7 tys. wpłaty.
- Scarlet/Eglinton - 3-sypialniowe condo, \$139,000.
- OKAZJA - TYLKO \$99,000 za townhouse w idealnym stanie (Rexdale).
- Centrum Toronto - bardzo dobry biznes "Fast food", 44 miejsca siedzące, dobry dochód, cena tylko 50 tys. (25 tys. na spłaty, 15 tys. możliwość załatwienia pożyczki na nowe biznesy. Tylko \$10 tys. wpłaty przez właściciela).
- Centrum Toronto - 3-mieszk. dom, prywatny zajazd, działka 30x148, cena \$219,000
- Polska dzielnica - znakomicie wykończony dom do zamieszkania od zaraz, \$199,000.
- Mississauga - apartamenty już od 70 tys. przy minimalnej wpłacie 5%, koszt spłaty \$560,00 (+ maintenance i podatek). Dlaczego płacić komuś za wynajem, jeżeli można płacić sobie?
- Mieszkania 1-sypialniowe (rejon Lakeshore) do wynajęcia od zaraz - \$600 miesięcznie.
- Do wynajęcia w dobrym miejscu na Lakeshore Blvd. W. miejsce na sklep, 3500 sq ft + basement, tylko \$1500 miesięcznie.

Cargo do Polski

Bezpłatny codzienny odbiór
paczek z domu klienta

Paczki do Polski

- Bilety lotnicze do Polski i innych krajów
- Przeloty czarterowe do Polski samolotami LOT
- Zaproszenia i najtańsze ubezpieczenia dla osób odwiedzających Kanadę
- Wysyłka samochodów
- Słoneczne wakacje w ciepłych krajach

WIESIOŁEK

Często otrzymuję pytania na temat wiesiołka (Oenothera), rośliny tak ostatnio popularnej nie tylko w Ameryce, ale i w Europie. Roślina ta znana była w starożytności. Teofrast, grecki uczyony i filozof żyjący w starożytności, w swojej "Historii Roślin" opisał roślinę o nazwie Oenothera jako krzew o liściach podobnych do migdała, o czerwonych kwiatach i korzeniu wydzielającym zapach wina. Słynny lekarz grecki starożytnego Rzymu, Dioscorides zastąpił nazwę Oenothera nazwą Onagra, co w tłumaczeniu dosłownym brzmi "dziłki osioł", stąd też wywodzi się nazwa rosyjska "oslinnik". Karol Linneusz (żyjący w XVII wieku botanik, twórca nomenklatury botanicznej) przyjął nazwę Oenothera jako najstarszą i nazwa ta utrzymuje się do dziś.

Unikalną pozycję wiesiołka w świecie roślin nadało mu odkrycie nienasyconych kwasów tłuszczowych, a zwłaszcza kwasu gamma-linolenowego, w oleju uzyskiwanym z nasion niektórych gatunków wiesiołka. Niedobory tego kwasu w organizmie ludzkim mogą prowadzić do pewnych zaburzeń zdrowotnych. Badania prowadzone w wielu krajach wskazują, że nasiona wiesiołka lub otrzymywany z nich olej jest skuteczny w wielu stanach chorobowych. Ma on również wpływ na odporność ogólną ustroju, wzmacnia układ immunologiczny.

Zaobserwowano pozytywne działanie preparatów wiesiołka na następujące schorzenia:

- Wpływa on korzystnie na choroby skóry, takie jak: egzemy, łuszczyce, trądzik.
- Zespół napięcia przedmiesiączkowego (PMS syndrome) i inne do-

legliwości kobiece. Podawanie preparatów wiesiołka reguluje cykl miesięczkowy oraz objawy menopauzy.

- Zaburzenia układu krążenia. Przypuszcza się, że kwas gamma-linolinowy (GLA) wpływa na mechanizmy obniżające ciśnienie tętnicze krwi, obniża poziom cholesterolu we krwi oraz ma znaczenie w leczeniu i profilaktyce miażdżycy.

- Schorzenia alergiczne takie jak: egzemy, alergiczny nieżyt nosa, astma.

- Stwardnienie Rozsiane (M.S.). Olejek wiesiołkowy ma od dawna uznane znaczenie jako środek zmniejszający niektóre objawy tej choroby, jak również znacznie opóźnia jej postęp.

- Opisane są przypadki pozytywnego działania oleju wiesiołka w kuracji odwykowej alkoholu.

Potwierdzona została powszechność stosowania preparatów wiesiołka w krajach europejskich i w Ameryce. Najbardziej znany na tym kontynencie jest preparat Efamol zawierający olej wiesiołka z dodatkiem innych olejów roślinnych oraz witaminę E.

Możliwości lecznicze i profilaktyczne wiesiołka są bardzo duże. Należy pamiętać, że stosowanie preparatów wiesiołka bez poradzenia się lekarza może być, a nie zawsze jest bezpieczne.

(Opr. na podstawie piśmiennictwa polskiego)

DR. LIDIA DOBOSZ
TEL. 534-6527

Naturalna opieka zdrowotna dla całej rodziny

LIDIA DOBOSZ, N.D.

Doktor Medycyny Naturalnej

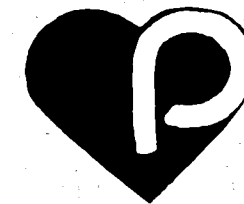
wieloletnio doświadczona w leczeniu naturalnym i konwencjonalnym

NATUROPATHIC CLINIC
1595 Bloor St.W.
Toronto, Ont. M6P 1A6
Tel. 534-6527

OSHAWA HEALTH CENTRE
212 King St.W.
Oshawa, Ont. L1J 2J2
Tel. 576-8451

PO CO PŁACIĆ WIĘCEJ??!

*Tanie, szybkie i wygodne połączenia do Warszawy
i Europy najlepiej przez*



POLIMEX TRAVEL

215 RONCESVALLES AVE., Toronto, Ont.

TEL. (416) 537 - 7914

3615 DIXIE RD., UNIT 11, Mississauga, Ont.

TEL. (416) 238 - 6683

3482 LAWRENCE AVE. E. # 104, Scarborough, Ont.

TEL. (416) 439 - 7132

PONADTO ZAŁATWIAMY

- WYSYŁKĘ PACZEK MORSKI LOTNICZYCH
- UBEZPIECZENIA WIZYTUJĄCYCH
- WIZY DO USA
- WYRABIANIE PASZPORTÓW POLSKICH
- ZAPROSZENIA
- TŁUMACZENIA

POLIMEX TO RZETELNOŚĆ